

To oni w tym tygodniu przejmują władzę



Mirosław Grzelak, gmina Baranów



Paweł Maj, Puławy



Wiesław Pardyka, gmina Nałęczów



Artur Pomianowski, Kazimierz Dolny



Arkadiusz Małecki, gmina Kurów



Danuta Smaga, Powiat Puławski

strona 3



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

puławy.24wspolnota.pl

20 - 26 listopada 2018 r. ■ nr 47 (284) ■ Cena 2,70 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

W

Nadaj bezpłatne ogłoszenie
516 019 188

Reklamuj się we Wspólnocie
780 029 980

Masz temat, zadzwoń
780 029 979

Puławy:

Powyborsche gierki Grobla Kocoń odwołany, budżet w powijakach



STR.
12

Janusz Grobel

Janusz Grobel odebrał swemu zastępcy Tadeuszowi Koconiowi pełnomocnictwa.

Projekt przyszłorocznego budżetu nie trafił w terminie do Regionalnej Izby Obrachunkowej.



Tadeusz Kocoń

Pow. puławski:
Oni czekają na naszą pomoc

S.5

Karmanowice:
Julian Karczmarczyk bohaterem całej wsi

S.16

Wąwolnica:
Seniorzy i młodzież chcą swoje rady

S.20

Końskowola:
41 mln zł do wydania

S.21

Gm. Puławy:
Dodatkowych zjazdów na S12 nie będzie

S.7

REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
ODBIÓR AUTA OD KLIENTA GRATIS
507156808
512843897
ul. Dęblńska 39 Puławy

Skarga na dyrektora LO zasadna

STRONA 9



Beata Trzcińska-Staszczuk

Księgowa z Czartorycha przed sądem

Sąd nie zgodził się na karę grzywny zaproponowaną przez obrońcę Renaty M. - Grzywnę można zasądzić, gdy ktoś komuś zabrał telefon, a oskarżona ma tu 20 zarzutów - argumentował sędzia.

STRONA 9

REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

GOŚCINIEC POD LASEM
- KONFERENCJE - CATERING -
- IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
669 372 914 www.gosciniexpodlasem.com.pl
Grabowce Dolne, 08-503 Nowodwór

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
Auto - kasacja 607 987 777
Sprzedaż części 605 995 355
Hurtowy skup złomu 600 424 588

AgroNero SKŁADY OPAŁU
• węgiel • ekogroszek • pellet
• drewno opałowe i kominkowe
Dowóz do 20 km gratis!!!
Skład Wilków k. Kazimierza
Wilków 69 (plac GS)
24-313 Wilków
tel.: 790-770-311
Skład Baranów nad Wieprzem
ul. Spółdzielcza 1
24-105 Baranów
tel.: 514-021-857, 601-287-730

SKUP AUT
KASACJA POJAZDÓW
881 372 442
721 565 926
PŁACIMY GOTÓWKĄ

S T O P K A

Wspólnota

Adres redakcji:

ul. Fiedorfa-Niła 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:

Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:

Marta Pietroń, tel. 780 029 979

Dziennikarze:

Kamil Wąsik, tel. 792 045 126

wasik@24wspolnota.pl

Agnieszka Kalinowska, tel. 511 746 305

kalinowska@24wspolnota.pl

Mateusz Polynka (sport), tel. 516 019 184

polynka@24wspolnota.pl

Monika Głos-Oszatowska, tel. 791 132 007

glos@24wspolnota.pl

Dominik Kęsik, tel. 780 029 981

Reklama:

Monika Szaruga, specjalista ds. reklamy

tel. 780 029 980

reklamamsz@o2.pl

Ogłoszenia:

tel. 516 019 188

Kolportaż:

Anna Chacewicz, tel. 510 166 892

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota

Mateusz Orzechowski

Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Skład:

Jarosław Pałys

Druk:

Polska Press o/Poligrafia

Drukarnia Łódź

ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

PUŁAWY

• Agencja ubezpieczeniowa
Iwona Kula-Przeździecka,
ul. Piłsudskiego 45• "VMD-SYSTEM" Artur
Dziekoński, ul. Partyzantów 4• Ubezpieczenia Iwona Rusiniak,
GALERIA ZIELONA, ul. Lubelska 2

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18
(przy sklepie Dino)

WĄWOLNICA

• Punkt usługowo-handlowy
Stanisława Jakubaszek
ul. Rynek 30Pokażmy, jak zmieniły się
Puławy

Zdjęcie zostało wykonane w latach 80 - tych

Wiele przez lata zmieniło się nie tylko w samych Puławach, ale i w okolicznych miejscowościach. Tym razem trafiło do nas zdjęcie wykonane blisko 40 lat temu w Bronowicach.

Bronowice to miejscowość położona w gminie Puławy, na lewym brzegu Wisły. Okolica znana jest w całym powiecie, ale i nie tylko jako tzw. zagłębienie truskawkowe. Już od wielu lat mieszkańcy zajmują się uprawą tych smacznych owoców, które doczekały się nawet swojego święta - organizowanego co roku na początku lipca. Fotografie zrobioną właśnie na truskawkowym polu w Bronowicach w swoim archiwum znalazł pan Jerzy Wolski. Dzięki jego uprzejmości możemy ją zaprezentować

państwu - naszym czytelnikom. Może u wielu z was przywoła miłe wspomnienia sprzed lat?

Odkurz archiwum!

Masz zdjęcia wykonane w Puławach 10, 20, 30, 40 czy 50 lat temu? Pochwal się nimi.

Jak to zrobić? Wystarczy przysłać z fotografią/fotografiami do naszej redakcji przy ul. gen. Fiedorfa-Niła 18/9 w Puławach, albo przestać je z krótkim opisem (kto i co jest na zdjęciu oraz kiedy zostało zrobione) na adres pulawy@24wspolnota.pl. Dostarczone do nas zdjęcia zostaną opublikowane na łamach Wspólnoty.

W zamian przygotowaliśmy dla naszych czytelników drobne upominki.

Marta Pietroń

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,

UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. (81) 888 14 89

LUB

690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:

DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROÓB SERCA
I UKŁADU KRĄŻENIAPRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII

(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH

(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA

(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

Sprostowanie

Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska informuje, że w numerze z 6 listopada w artykule p.t. „Ile zarabiają dyrektorzy starosty” wkraśli się błąd. W oświadczeniu Krzysztofa Szabelskiego, dyrektora Zespołu Szkół nr 2 w Puławach w rubryce Nieruchomości zamiast 1/3 własność domu o pow. 130 m² (350 tys. zł) powinno być - 1/3 własność domu o pow. 130 m² (35 tys. zł).
Za pomyłkę przepraszamy.

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile.
W skali od jednego do pięciu.



Emilia Kotarska,
niepełnosprawna tenisistka z Puław
Cztery gwiazdki za kolejne sukcesy
w zawodach w Zielonej Górze



Janusz Grobel,
prezydent Puław
Trzy szpile za odwołanie wiceprezenta
Tadeusza Koconia

OKIEM FELIETONISTY

Pazurem po gazecie: Zamordyzm w komunalnym

Zazwyczaj czytam artykuły w niniejszym tygodniku tylko raz. Natomiast czytając felieton o tytule „Chcemy uciec z Wólki!” - Wspólnota Puławska Nr 46, 13-19 listopada 2018 r. - musiałem przeczytać po raz drugi. Z niedowierzania, że dziwienia, irytacji i ludzkiej złości opadła mi dolna szczęka. Młodzi w swoim slangu nazywają to zjawisko – opadła kopara.

Rzadko się zdarza by temat artykuły budził emocje irytacji i to w takim uniesieniu. Raczej zachęca do refleksji i twórczych

przemyśleń. Podobna historia, by nie rzec – analogiczna miała miejsce bodajże dwa lata temu, na tym samym osiedlu. W tamtym przypadku, bardzo podobnym do opisanego, był to mężczyzna, który obsesyjnie dokuczał sąsiadom. Wszelkie interwencje policji nie przekładały się na skutek poprawy molestowanych. Facet był bezkarny. Rodzina musiała zmienić miejsce zamieszkania. Komisja Mieszkaniowa jedna z problemowych komisji Rady Miasta, z samego założenia zajmuje się sprawą przydziału mieszkań komunalnych osobom pozostającym bez

tzew. „dachu nad głową”. W tym wypadku administracja miasta (jej agendy) zmuszone są do aktywności, aby rozdzielić zwalnione rodziny. Kombinują jak przysłowiowy koń, który ciągnie wóz pod górę. Pytam! Dlaczego go?! Jaki to ma sens w relacjach międzyludzkich? Na litość boską! Jest w naszym kraju prawo, które wystarczy tylko egzekwować. Autor felietonu, do którego się odnoszę nie wspominał, nawet jednym słowem o interwencji i działaniu policji, nie wspominając o prokuraturze. Dlaczego? Bo podobnego działania po prostu nie było.

Kodeks Karny zawiera paragraf, który jednoznacznie określa czyn i zakres kary: za agresywne nękanie, groźby i znieważanie osoby, czy grupy osób. Ma szczególnie preferencje do ingerencji z urzędu. Ofiary prostackich i chamskich sąsiadów w desperacji i bezradności zwróciły się o pomoc do Rady Miasta. Przybyli na jej sesję. Rada powinna zgłosić sprawę prokuraturze. Ta, doprowadzić powinna do bezwzględnego ukarania chamskich sprawców z konsekwencją w postaci eksmisji włącznie. Puławska Spółdzielnia Mieszkaniowa i Wydział Nadzoru Komu-

nalnego i Spraw Lokalowych dysponują aktem prawnym t.j. Statutem i regulaminem, które regulują relacje między podmiotem i lokatorem (najemcą). W sytuacjach skrajnych, łącznie z wykluczeniem lokatora. Wymuszanie na ofiarach chamskich poczyniła sąsiadów zmianę miejsca zamieszkania jest dla nich uwłaczające. Sprawca czuje się bezkarny. Ewentualny nowy lokator będzie kolejną ofiarą. Tak wygląda ignorowanie prawa. To smutne i żenujące.

Bogusław Tużnik
Puławy

INFORMATOR
INSTYTUCJE I URZĘDY
URZĄD MIASTA: 81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE: 81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY: 81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO: 81 880 45 54
SĄD REJONOWY: 81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA: 81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY: 81 450 22 74
URZĄD CELNY: 81 886 82 91
SANEPID: 81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA: 81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARI: 81 886 33 20
URZĄD PRACY: 81 886 40 96
USŁUGI
FRYZJER: Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOMINIARZ: Mariusz Ołpiński Puławy 600 231 032
KOSMETOLOG: Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA: Agnieszka Grzeja 603 401 765
PRZEPROWADZKI: Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA: Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE: Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE: Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE: Szkło Instal 669 422 544
TAPICER: Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ: Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI: Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541
NAPRAWY
AGD: Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY: Wiesław Grotnik 609 463 956
TRANSPORT
USŁUGI TRANSPORTOWE: Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI: Taxi Elmo, całonocowo 81 887 30 40, 80 011 96 64
BUDOWLANO-REMONTOWE
Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK: El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK: Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034
FINANSOWE
Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122
ZDROWIE
STOMATOLOGIA: Dental-Med, Pelen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA: Anna Olejnik 501 688 522
GASTRONOMIA
PAPOO – Restauracja i Pub i Catering 537 659 888 Pizzeria Czarny Piotruś 81 887 88 22 Restauracja Pod Dębami tel.691024470

Przełomowy czas w gminach i powiecie, pierwsze sesje i ślubowania wójtów, burmistrzów i prezydenta już w tym tygodniu

To oni teraz będą rządzić

Paweł Maj w Puławach, Mirosław Grzelak w Baranowie, Artur Pomianowski w Kazimierzu Dolnym, Wiesław Pardyka w Nałęczowie i Danuta Smaga w Starostwie Powiatowym w Puławach przejmą władzę po swoich poprzednikach. To w tych miejscowościach i urzędach wybory przyniosły zmiany władarzy.



Paweł Maj, nowy prezydent Puław przejmie władzę po Januszu Groblu, który rządził miastem przez 24 lata



Artur Pomianowski przejmie stery w Kazimierzu Dolnym po Andrzeju Pisuli



Wiesław Pardyka wprowadzi się do Urzędu Miasta w Nałęczowie zamiast Andrzeja Ćwieka



Mirosław Grzelak zastąpi na stanowisku wójta gminy Baranów Roberta Gagosia



Danuta Smaga przejmie władzę w Starostwie Powiatowym w Puławach po Witoldzie Popiołku

Zmiany coraz bliżej

W miniony piątek 16 listopada dotychczas działające rady gmin, miast i powiatu oraz urzędujący władarze zakończyli swoją kadencję. Zgodnie z rozporządzeniem Komisarza Wyborczego w Lublinie, sędziego Piotra Łaguny, który czuwał nad prawidłowością przeprowadzenia wyborów w naszym powiecie ten tydzień jest przełomowy w samorządach. A wszystko przez to, że nowo wybrane rady, wójtowie, burmistrzowie, prezydenci i starostowie oficjalnie przejmą władzę.

Największa rewolucja dotyczy tych gmin, gdzie wybory przegrali dotychczasowi władarze. Po 24 latach nieprzerwanych rządów Janusza Grobla, stery w ratuszu przejmie Paweł Maj. Nowy prezydent nie będzie miał łatwo. Choć

wprowadził do rady 5 swoich przedstawicieli, to aby wspomóc „szefa” muszą oni przekonać do siebie i jego pomysłów innych radnych. W składzie gremium znalazł się także Janusz Grobel i była wiceprezydent Puław, którzy z pewnością będą uważnie przyglądali się poczynaniom Maja. Dodatkowo decyzje podjęte przez Grobla tuż przed odejściem ze stanowiska - zwolnienie wiceprezydenta Tadeusza Koconia i niezakończone prace nad budżetem miasta na kolejny rok (piszemy o tym szerzej na str.12 Wspólnoty) - również nie ułatwiają prezydentowi - elektowi startu.

Podobnie duże zmiany szykują się w gminie Baranów, gdzie rządy przejmie Prawo i Sprawiedliwość, a miejsce Roberta Gagosia,

który często gościł na naszych łamach przejmie Mirosław Grzelak. W Kazimierzu na pierwszej sesji rady miejskiej kolejnej kadencji nie zobaczymy Andrzeja Pisuli. Burmistrza nadwiślańskiego miasteczka na stanowisku zastąpi jego dotychczasowy zastępca - Artur Pomianowski. Z kolei w Nałęczowie już w tym tygodniu w gabinecie Andrzeja Ćwieka rozgości się Wiesław Pardyka.

Również w puławskim starostwie nastąpi zmiana warty. W wyborach PiS zdetronizował rządzące do tej pory powiatem PSL, a Witolda Popiołka na stanowisku starosty ma zastąpić dotychczasowa przewodnicząca Rady Powiatu Puławskiego Danuta Smaga.

Wysyp sesji i wybory

Pierwsza po wyborach sesja jest bardzo uroczystym wydarzeniem. Zgodnie z prawem obradom przewodniczy najstarszy radny. Tego dnia nowo wybrani rajcy odbiorą zaświadczenia o wyborze. Ważną częścią spotkania będzie także wybór przewodniczącego rady gminy, miasta czy powiatu i jego zastępców, a w starostwie powiatowym starosty i składu zarządu powiatu. W Puławach szansę na reelekcję ma dotychczasowa przewodnicząca rady miasta, Bożena Krygier (PiS), która kandydowała też na prezydenta. Wiele wskazuje na to, że Radzie Powiatu Puławskiego w tej kadencji może przewodniczyć Michał Godliński, który dotąd był wicestarostą puławskim. W Wąwolnicy przewod-

niczącą ponownie może zostać Ewa Wierzbicka. Pierwsza sesja jest bardzo ważna również dla nowo wybranych wójtów, burmistrzów i prezydentów, bo składają ślubowanie.

Sesyjny maraton rozpocznie się już we wtorek 20 listopada i potrwa do piątku 23 listopada. Najwięcej, bo aż 5 sesji odbędzie się w czwartek 22 listopada.

Od tej kadencji zebrania radnych będą także transmitowane. Każdy mieszkaniec będzie mógł obejrzeć transmisję i przekonać się, o czym debatuje rada i jak sprawuje się jego radny (szerzej piszemy o tym na str. R 3 naszego tygodnika).

Marta Pietroni

Gdzie i kiedy sesja?

20 listopada
* Kurów, godz. 10.00
* Kazimierz Dolny, godz. 12.00
* Janowiec, godz. 16.00

21 listopada
* Żyrzyn, godz. 12.00
* Końskowola, godz. 15.00

22 listopada
* Wąwolnica, godz. 9.00
* Markuszów, godz. 12.00
* Starostwo Powiatowe w Puławach, godz. 12.00
* Nałęczów, godz. 15.00
* Gm. Puławy, godz. 16.00
* Puławy, godz. 16.00

23 listopada
* Baranów, godz. 9.00



Kino Sybilla
zaprasza

REPERTUAR 23 - 29.XI.18r.

TYTUŁ FILMU	23.XI Pt	24-25.XI Sb-N	26-28.XI Pn-Śr	29.XI Cz
FANTASTYCZNE ZWIERZĘTA: ZBRODNI GRINDELWALDA 2D DUBBING Fantasy, od 12 lat, 134 min.	15:30	10:30 13:00 15:30	15:30	15:15
MIŁOŚĆ JEST WSZYSTKIM Komedia romantyczna, od 12 lat, 130 min.	18:00 20:30	18:00 20:30	18:00 20:30	17:45
WIECZOR KINOMANIAKA				
OBIETNICA PORANKA Biograficzny/dramat, od 15 lat, 131 min.				20:15

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze.

Ceny paliw

	95	98	ON	LPG
PULAWY				
ORLEN	5,06	5,33	5,33	2,62
MZK	4,97	-	5,19	2,43
TESCO	4,95	5,26	5,14	2,45
BP	5,09	5,49	5,34	2,65
CARREFOUR	4,95	5,25	5,15	-
GÓRA PUŁAWSKA				
STACJA PALIW	4,99	5,40	5,27	2,49
KAZIMIERZ DOLNY				
ORLEN	-	-	-	-

Wygraj bilet na pokaz sztukmistrzów!

W niedzielę 25 listopada w hali Zespołu Szkół Technicznych w Puławach odbędzie się spektakl zatytułowany „Spektrum”. Bilety na wydarzenie można kupić, albo wygrać w naszym konkursie.

Wspólnota ma dla swoich czytelników podwójne zaproszenie na pokazy sztukmi-

Wyślij sms o treści:
SPECTRUM
na numer 780 029 979

strzów. Aby je zdobyć wystarczy przysłać do nas sms o treści: SPECTRUM na numer 780 029 979. Na zgłoszenia czekamy w środę od godz. 9.00. Wygrywa pierwsza osoba. Zwycięzcę o wygranej powiadomimy telefonicznie.

Marta Pietroni

REKLAMA

**PROFESJONALNE
PRANIE
DYWANÓW**
tel 505 000 550

**TRANSPORT
GRATIS NA TERENIE PUŁAW OD 10m²**

Konkurs zorganizowano już po raz ósmy i jak zwykle przyciągnął wielu zainteresowanych tematem

Młodzież przekonywała, że palenie jest nie zdrowe



Jedną z kategorii konkursu była forma teatralna, w której młodzież musiała wykazać się kreatywnością

Do rzucenia palenia zachęcali uczniowie, którzy wzięli udział w VIII Wojewódzkim Konkursie Antytytoniowym „Nikotynie Nie”. Zmagania w 3 kategoriach odbyły się w zeszły czwartek w Zespole Szkół nr 1 im. Stefanii Sempołowskiej w Puławach.

Mówią dla nikotyny stanowcze NIE

W konkursie wzięło udział kilkanaście szkół z całego województwa. Niestety coraz więcej młodych ludzi uzależnia się nie tylko od tradycyjnych papierosów, ale i także od e-papierosów, które mają negatywny wpływ na nasze zdrowie. Z opracowanej ankiety, którą przygotował ZS nr 1 wynika m.in., że pierwszego papierosa uczniowie próbowali już pomiędzy 13 a 16 rokiem życia, a także, że około 70% uczniów kiedykolwiek paliło papierosy.

- Myślę, że coraz więcej młodych osób zaczyna palić e-papierosy, co widać np. idąc ulicą. Zjawisko to w większym stopniu zaczyna dotyczyć młodych ludzi, ponieważ ci, którzy są nałogowymi palaczami, np. starsze pokolenie wychowane na papierosach tytoniowych, w niewielkim stopniu zmieniają swoje upodobania - przyznaje w rozmowie ze Wspólnotą Robert Och, dyrektor ZS nr 1 w Puławach.

Liczył się pomysł

Zmagania konkursowe były podzielone na trzy kategorie: ulotka, test wiedzy oraz forma teatralna. Jury w składzie Dorota Czekirka, Sabina Furga (SP ZOZ Puławy) oraz Hubert Domański oceniało uczniów pod kątem pomysłowości i kreatywności. Młodzież pokazała zgromadzonej publiczności, że potrafi sobie poradzić z tematem. Najlepsi zostali nagrodzeni upominkami.

- Badania w naszej szkole pokazują, że istotnym elementem wpływającym na chęć palenia papierosów jest niezdrowa moda, która staje się



Martyna Sykut, Damian Furga i Emil Kotkiewicz, uczniowie z klasy I LB z ZSO nr 1 w Puławach, zdobywcy pierwszego miejsca w kategorii forma teatralna
- Pisałam scenariusz i stanowią rolę narratora. Warto rzucić palenie przede wszystkim dla zdrowia. Chcieliśmy pokazać w przedstawieniu wszystkie skutki palenia nie tylko zdrowotnego - opowiada Martyna
- Palenie papierosów szkodzi naszemu zdrowiu nie tylko nam, ale i osobom, które stoją koło nas i wdychają dym. Mnie odstrasza przede wszystkim smród - dodaje Damian
- Jest teraz moda na palenie, świadomość zagrożenia papierosów jest coraz większa. W naszej szkole cenimy sobie wartości zdrowego trybu życia i aktywności fizycznej - przyznaje Emil

Wyniki VIII Wojewódzkiego Konkursu Antytytoniowego

Nikotynie Nie:

I kategoria – ulotka

Gimnazja/szkoły podstawowe

1. Gabriela Kozak – Szkoła Podstawowa im. A. Mickiewicza w Żyrzynie
2. Oliwia Zdrojewska – Szkoła Podstawowa nr 14 w Puławach
3. Julia Nogowska – Publiczne Gimnazjum nr 4 w Puławach

Szkoły średnie:

1. Jakub Gurba – I LO im. Ks. A. J. Czartoryskiego w Puławach
2. Agnieszka Jurzysta – I LO im. M. Skłodowskiej-Curie w Rykach

3. Agata Kuna – ZST im. M. Skłodowskiej-Curie w Puławach

II kategoria – forma teatralna

Gimnazja/szkoły podstawowe

1. Gimnazjum nr 6 w Lublinie
2. Szkoła Podstawowa nr 11 w Puławach

Szkoły średnie:

1. Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Puławach
2. Zespół Szkół w Poniatowej
3. Zespół Szkół Zawodowych nr 2 im. L. Wyczółkowskiego w Rykach

III kategoria – test wiedzy

Gimnazja/szkoły podstawowe

elementem akceptacji wśród grupy rówieśniczej. E-papierosom, odkąd pojawiły się na naszym rynku,

towarzyszy fałszywe przekonanie, że są nieszkodliwe. A skoro tak, to każdy może je palić. Nic bardziej



Hubert Domański, juror podczas konkursu „Nikotynie Nie”

- Oceniam ten konkurs bardzo pozytywnie, ponieważ jestem już po raz kolejny w jury i z każdym rokiem konkurs ten jest dobitniejszy pod względem formy i przekazu. Młodzież traktuje temat profilaktyki, jakim jest niepalenie papierosów, bardzo poważnie i próbuje go ukazać zarówno pod względem artystycznym, plastycznym, teatralnym czy ogólnej wiedzy, którą się dzieli z innymi szkołami



Robert Och, dyrektor ZS nr 1 w Puławach

Moim zdaniem najważniejszym elementem, mogącym ograniczyć palenie wśród młodzieży jest profilaktyka polegająca na uświadamianiu jak niebezpieczne dla zdrowia są elektroniczne papierosy. Na pewno nie wyeliminujemy całkowicie tego zjawiska z naszego życia, ale możemy próbować je ograniczać



Lidia Nogowska, nauczycielka przedmiotów zawodowych w ZS nr 1 w Puławach

Konkurs miał pokazać problem palenia papierosów nie tylko tradycyjnych, ale i również e-papierosów, ponieważ ta problematyka towarzyszy naszej szkole od 16 lat. Od 16 lat próbujemy przemycać treści profilaktyczno-zdrowotne, kształtować postawy wolne od nałogów i mówić, że palenie jest przede wszystkim nie zdrowe

mylnego - dodaje na zakończenie dyrektor Och.

Dominik Kęsik

Ścieżka rowerowa na Bulwarze Nadwiślańskim będzie kompletna



Na bulwarze brakowało 243 metrów drogi rowerowej. Dodatkowy odcinek ma mieć dwa metry szerokości i asfaltową nawierzchnię



A tu podpowiedź dla władz na kolejną modernizację ścieżki rowerowej nad Wisłą. W dalszej części bulwaru ścieżka niespodziewanie kończy się nad sporym wzniesieniem - to może doprowadzić do wypadku



Z powodu budowy, która powinna zakończyć się do 30 listopada, miejsce w którym chętnie parkowali mieszkańcy korzystający z bulwaru, zostało wyłączone z ruchu

Zarząd Dróg Miejskich realizuje brakujący fragment ścieżki rowerowej przy bulwarze nad Wisłą. 243 metrowy odcinek będzie kosztować miasto 162 tys. zł. Zadanie jest realizowane w ramach budżetu obywatelskiego.

Potrzebę dokończenia ścieżki rowerowej nad Wisłą zauważyli sami mieszkańcy, którzy wyłonili ten projekt w ramach budżetu obywatelskiego. Obecna ścieżka w pewnym miejscu urywała się, a rowerzyści musieli korzystać z traktu dla pieszych.

W ramach wygranego przetargu za wykonanie robót odpowiedzialne jest puławskie przedsiębiorstwo „Klinkier” Tadeusza Boreczka, które w postępowaniu jako jedyne zgłosiło ofertę. Ta nieco przewyższała budżet przeznaczony na zadanie (160 do 150

tys. zł), jednak ZDM zdecydował się na realizację inwestycji.

Prace, które można już obserwować na bulwarze objęły odcinek od istniejącej ścieżki rowerowej (na wysokości hotelu Oskar) do skrzyżowania ul. Wiślanej i 6 Sierpnia. W związku z budową z ruchu wy-

łączony został teren przy murku, gdzie mieszkańcy przyjeżdżający na bulwar parkowali samochody - na razie do ich dyspozycji pozostaje niewielki parking przy toalecie publicznej. Planowany termin finalizacji prac to koniec listopada.

Kamil Wąsik

Cała Polska robi Paczki. Puławy i okolice też

Oni czekają na naszą pomoc

W tym roku w bazie Szlachetnej Paczki znalazło się ich 25, ale z godziny na godzinę rodzin z terenu powiatu puławskiego, które czekają na wsparcie jest coraz mniej. A wszystko dzięki darczyńcom.

Wolontariusze łączą dobre serca i potrzebujących

Szlachetna Paczka to ogólnopolska inicjatywa, dzięki której osoby biedne, chore czy dotknięte jakimś nieszczęściem mogą liczyć na pomoc. A pomagają im ludzie z najbliższej okolicy. Najpierw wolontariusze rozmawiają z wieloma osobami, po to, aby przekonać się, kto tak na prawdę potrzebuje pomocy i jakiej. Do bazy „Paczki” nie trafiają wszyscy.

- Decyzje o włączeniu rodzin do projektu podejmowane są na podstawie szczegółowej i indywidualnej analizy sytuacji każdej rodziny, zgodnie z zasadami Szlachetnej Paczki. Ważne jest, że to osoby, które starają się samodzielnie poradzić sobie z trudnościami, ale czynniki zewnętrzne stanowią barierę. Szlachetna Paczka propaguje ideę „mądrej pomocy”, która ma być towarzyszeniem i daniem impulsu do zmiany życia na lepsze - tłumaczy Karolina Brewczuk, lider Szlachetnej Paczki w powiecie puławskim.

Choć przygotowania do akcji tak na prawdę trwają przez cały rok, to moment kulminacyjny przypada właśnie na koniec listopada i początek grudnia, kiedy paczki trafiają od darczyńców do potrzebujących. Tegoroczna edycja jest już 18.

- W Puławach Szlachetna Paczka działa od 2009 roku. Pomagamy rodzinom z miasta i okolic. Są to osoby, które borykają się takimi problemami codziennymi jak choroba lub niepełnosprawność dziecka czy pełnoletniego członka rodziny, samotne rodzicielstwo, podeszły wiek i osamotnienie, nieszczęścia wynikające z sytuacji losowej (np. pożar, powódź), jak również rozpoczynające samodzielne życie - wylicza pani Karolina.

25 rodzin w bazie

Co roku do bazy Szlachetnej Paczki trafiają tysiące rodzin z całej Polski, a wśród nich także potrzebujący z naszego regionu. W tym roku baza została uruchomiona - na stronie internetowej akcji pojawiły się rodziny, opisy ich sytuacji ży-

JAK ZROBIĆ SZLACHETNĄ PACZKĘ

- 1. WYBIERZ RODZINĘ, KTÓREJ CHCESZ POMÓC**
W naszej internetowej bazie znajdziesz opisy trudnych sytuacji, w których znalazły się rodziny z twojej okolicy. **Zdecyduj, której z nich pragniesz pomóc.** Otwarcie bazy nastąpi **17 listopada 2018 roku.**
- 2. ZAPROŚ ZNAJOMYCH DO POMOCY**
Wspólne pomaganie ma jeszcze większą moc. Łatwiej jest przygotować paczkę, która będzie realnym wsparciem, a radość płynąca z solidarnego zaangażowania pomnaża się. Przygotowywanie paczki w jednym zespole to również doskonały pomysł na integrację!
- 3. PRZYGOTUJCIĘ PACZKĘ**
Przygotujcie paczkę zgodnie z listą potrzeb i marzeń wybranej rodziny. W zorganizowaniu odpowiedniego wsparcia pomoże wolontariusz - opiekun konkretnej rodziny. Niech przygotowywanie paczki stanie się nieodłączną przedświąteczną tradycją!
- 4. DOSTARCZCIE PACZKĘ DO MAGAZYNU**
W weekend **8-9 grudnia 2018 roku** dostarczcie paczkę do magazynu w waszym mieście i pozwólcie, żeby się działy cuda! Wolontariusz podaście paczkę wybranej rodzinie, a potem przekaże wam relację z jej wręczenia.

ciowej i potrzeb - w minioną sobotę 17 listopada o godzinie 8.00.

- Jest dostępna na stronie szlachetnapaczka.pl. W tym roku z naszego rejonu udzielimy wsparcia około 25 rodzinom. Dotychczas, każdego roku, pomagaliśmy od 20 do 50 rodzinom - opowiada liderka z powiatu puławskiego.

Przez cały dzień śledziliśmy to, co dzieje się na stronie w zakładce dla naszej okolicy. Wieczorem z 25 rodzin zostało 14, które wciąż czekały na darczyńców. Pozostałe ktoś już wytypował i będzie przygotowywał dla nich paczki. Historia każdej osoby, która trafia do bazy „Paczki” jest szczególna. Czego, oprócz dobrego słowa potrzebują?

- Rodziny, którym pomagamy w ramach Szlachetnej Paczki, jako główne potrzeby wskazują dla nich paczki. Historia każdej osoby, która trafia do bazy „Paczki” jest szczególna. Czego, oprócz dobrego słowa potrzebują?

- Rodziny, którym pomagamy w ramach Szlachetnej Paczki, jako główne potrzeby wskazują dla nich paczki. Historia każdej osoby, która trafia do bazy „Paczki” jest szczególna. Czego, oprócz dobrego słowa potrzebują?

Więcej informacji można znaleźć na stronie szlachetnapaczka.pl.

Marta Pietroni

R E K L A M A

PRZYSZŁOŚĆ POD ZNAKIEM ZDROWIA

Cierpisz z powodu:

- > bólu kolana?
- > bólu biodra?

Bezpłatne specjalistyczne konsultacje lekarskie

81 888 63 33 lub 660 241 384

KO-MED Centra Kliniczne
ul. Sieroszewskiego 34, Puławy
www.komed-ck.pl

R E K L A M A

Innowacyjny biznes 2019 sięgnij po środki UE

Przed przedsiębiorcami kolejna szansa na otrzymanie unijnego dofinansowania z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 – 2020. Setki firm dzięki europejskiemu wsparciu rozwinęły już swój biznes. Dołącz do grona innowacyjnych przedsiębiorców i skorzystaj z dofinansowania.

Nowe perspektywy finansowe

Mamy już nowy harmonogram naboru wniosków o dofinansowanie na rok 2019 – mówi Marcell Niezgoda, Dyrektor LAW P w Lublinie. Planujemy ogłosić aż 6 konkursów. Ponadto, już teraz możemy powiedzieć że to nie wszystko. Dzięki wspólnej wytyżonej pracy osiągnęliśmy założenia do Ram wykonania, a poprzez to będziemy mogli uruchomić zamrożone dotychczas pieniądze. Pozwoli one na dofinansowanie kolejnych kilkudziesięciu projektów w ramach I i III Osi priorytetowej. Warto wspomnieć, że obecnie trwa nabór wniosków na najbardziej popularne wśród lubelskich przedsiębiorców Działanie, tj. 3.7 Wzrost konkurencyjności MŚP. Jest to forma pomocy zwrotnej. W ramach tego konkursu można uzyskać fundusze m.in. na koszty nabycia nowych środków trwałych. Wnioski przyjmowane są do 10 stycznia 2019r..

Czas dla spin-off i spin-out

Styczeń to moment dla przedsiębiorczości akademickiej. W ramach Działania 3.3 Przedsiębiorstwa odpryskowe będzie można zakupić niezbędne środki trwałe oraz wartości niematerialne i prawne w celu komercjalizacji innowacyjnych pomysłów lub technologii. Będą one oparte na wynikach badań naukowych oraz rozwojowych. Wnioski będzie można składać od końca ww. miesiąca.

Fotonika – lubię to!

„Technologie fotoniczne mają wpływ na poprawę konkurencyjności i innowacyjności niemal wszystkich gałęzi przemysłu. To okazja na rozwinięcie lokalnej przedsiębiorczości” – twierdzi Marcell Niezgoda, Dyrektor LAW P w Lublinie. Zastosowanie tej technologii pozwala m.in. na rozbudowę światłowodowej infrastruktury sieci telekomunikacyjnej. Uzyskanie dofinansowania na projekty fotoniczne będzie możliwe poprzez złożenie wniosku w ramach Działania 1.2 Badania celowe. Nabór ruszy już w lutym 2019r.

Potencjał B+R

Marcowy nabór wniosków dotyczyć będzie wsparcia finansowego w ramach konkursu na Działanie 1.5 Bon na innowacje. To szansa dla przedsiębiorców, by zaczęli zarabiać na innowacji. Za unijne pieniądze przedsiębiorcy będą mogli na przykład zamówić usługę wykonania prac badawczych przez jednostkę naukową. Priorytetem jest opracowanie ulepszonych produktów, nowych technologii czy projektu wzorniczego.

Wsparcie na udział w targach

Wielu przedsiębiorców marzy o pokazaniu swojej firmy na targach zagranicznych. Teraz marzenia będą na wyciągnięcie ręki. W czerwcu ruszy nabór wniosków na Działanie 3.9 Udział w targach i misjach. Udzielać pomoc będzie miała charakter



pomocy de minimis. Blisko 100 tys. zł (aż 85% wartości projektu) będzie można wykorzystać na pokrycie kosztów związanych z uczestnictwem przedsiębiorstwa w targach branżowych.

Zapotrzebowanie na doradztwo biznesowe

„Prowadząc firmę zawsze zastanawiamy się jak ulepszyć procesy wytwórcze firmy. W obecnych czasach aby odnieść sukces w biznesie, nie wystarczy wieloletnie doświadczenie czy dążenie do celu. Potrzebna jest fachowa pomoc.” – mówi Marcell Niezgoda, Dyrektor LAW P w Lublinie. W listopadzie rozpocznie się nabór wniosków na Działanie 3.5 Bon na doradztwo. Udzielane wsparcie będzie polegało na przyznaniu przedsiębiorcom pomocy w postaci bonów. Bony będą wykorzystane do uzyskania wybranego przez firmę doradztwa specjalistycznego.

Inwestuj w innowacje w subregionach

Koniec roku zaskoczy nas nowym Działaniem 3.10 Wzrost konkurencyjności MŚP dla Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych miast subregionalnych. „Ten konkurs daje możliwości podniesienia produktywności, wydajności pracy firm, które znajdują się w miejskich obszarach funkcjonalnych. Sektor MŚP jest siłą napędową dla naszego regionu, nie należy o tym zapominać.” – powiedział Marcell Niezgoda, Dyrektor LAW P w Lublinie.

Gdzie szukać informacji?

www.rpo.lubelskie.pl



Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego

W policyjnym areszcie w Puławach zakończyła się pielgrzymka pary z Chełma

Pielgrzymi oskubali dobrodusznego księdza

Powiat opolski: Ponad sześć tysięcy złotych ukradli proboszczowi z Wrzelowca złodzieje, którzy podszywali się za pielgrzymów podążających do Hiszpanii. Duchowny przyjął ich na nocleg.

O tym jak dobroduszość może być kosztowna przekonał się w minioną środę proboszcz parafii we Wrzelowcu (gm. Opole Lubelskie). Późnym popołudniem duchowny odebrał telefon i przez słuchawkę usłyszał, że zgłoszą się do niego pielgrzymi podążający do Hiszpanii, którzy potrzebują noclegu. Rozmówca powołał się na znajomego księdza.

- W sumie teraz to już nie jestem pewny czy to ten ksiądz zadzwonił, czy oni sami. Niedługo po tym telefonie pojawili się ci pielgrzymi, więc ich wpuściłem - opowiadał nam ks. Józef Włoszek, proboszcz parafii we Wrzelowcu.

Wieczorem do drzwi plebanii zapukało dwoje młodych ludzi, z plecakami i gitarami w rękę. Jak się później okazało kobieta miała 32 lata, a mężczyzna 24. Oboje na stałe mieszkają w gminie Chełm.

Duchowny zgodził się, aby przenocowali ze środy na czwartek w domu parafialnym. Przez myśl mu nie przeszło, że goście wykorzystają jego dobroduszość



Do kradzieży doszło w godzinach wieczornych na terenie domu parafialnego we Wrzelowcu

i na plebani złamał jedno z 10 Przykazań Bożych - nie kradnij.

- Potem wybrałem się do sklepu zrobić zakupy i gdy wróciłem przed mszą zamknąłem drzwi do plebani, a po mszy zorientowałem się, że w domu nie ma pieniędzy. Wezwałem policję - relacjonował w rozmowie z nami duchowny. Jak podkreśla proboszcz, wpuszczając obcych do domu wykazał się dobroduszością, a nie naiwnością.

Podczas nieobecności księdza z plebani zginęło ponad 6 tysięcy złotych. Były to pieniądze należące do parafii oraz pracującej w niej księżki. Cień podejrzenia od razu padł na pielgrzymów z Chełma. Zostali zatrzymani i przewiezieni do policyjnego

ks. Józef Włoszek, proboszcz parafii we Wrzelowcu
Wybrałem się do sklepu zrobić zakupy i gdy wróciłem przed mszą zamknąłem drzwi do plebani, a po mszy zorientowałem się, że w domu nie ma pieniędzy. Wezwałem policję

aresztu w Puławach. Tu zakończyła się ich pielgrzymka.

- Mężczyzna i kobieta początkowo twierdzili, że nie mają nic wspólnego z kradzieżą. Jednak po dłuższej rozmowie przyznali się do kradzieży, wydając policjantom skradzione pieniądze - mówi asp. szt. Marcin Gentelman z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

W czwartek 32-latka i 24-latek usłyszeli zarzut kradzieży. Pod-

czas przesłuchania powiedzieli, dlaczego ukradli pieniądze.

- Swoje zachowanie tłumaczyli trudną sytuacją materialną. Przyznali się do zarzucanego im czynu i skorzystali z możliwości dobrowolnego poddania się karze - dodaje Gentelman.

Sprawcom grozi do pięciu lat więzienia.

Paweł Januszek/Agnieszka Ciekot



Zarzuty kradzieży pieniędzy z plebani we Wrzelowcu usłyszeli 24-latek i 32-latka z okolic Chełma



Swoje zachowanie para tłumaczyła trudną sytuacją materialną w jakiej się znalazła



asp. szt. Marcin Gentelman,
KPP w Opolu Lubelskim

Mężczyzna i kobieta początkowo twierdzili, że nie mają nic wspólnego z kradzieżą. Jednak po dłuższej rozmowie przyznali się do kradzieży, wydając policjantom skradzione pieniądze

Uważaj na siebie w Internecie! Puławska szkoła uczy rodziców

Coraz częściej jesteśmy ofiarami hejtu nie tylko słownego, ale i także internetowego, który dotyka znaczną liczbę ludzi. W Szkole Podstawowej nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Puławach zorganizowano warsztaty pt. „Przemoc w cyberprzestrzeni”, które miały pokazać rodzicom i nauczycielom, na co należy uważać w sieci.

Spotkanie zostało przeprowadzone przez Joannę Siudem oraz Michała Kunę z Towarzystwa Nowa Kuźnia w Lublinie. Zgromadzeni rodzice oraz nauczyciele mogli dowiedzieć się podczas spotkania m.in. jakie rodzaje zagrożeń występują w Internecie. Cyberprzemoc to stosowanie przemocy przez zastraszanie, nękanie, prześladowanie czy wyśmiewanie innych osób. Osoby korzystające z In-



Nauczyciele oraz rodzice z zaciekawieniem wysłuchali informacji na temat cyberprzemocy w sieci

ternetu powinny uważać przede wszystkim na atak z użyciem szkodliwego oprogramowania (wirusów), kradzież tożsamości danych czy otrzymywanie wiadomości mailowych typu spam. W dzisiejszych czasach nie da się przeżyć bez Internetu, po-

nieważ jest jednym ze źródeł informacji. Zarówno młodzież, jak i dorośli spędzają dużo czasu przed smartfonem lub komputerem, nie wiedząc jakie niebezpieczeństwa na nich czekają. W niektórych przypadkach spotykamy się z hejtem, czyli wy-

śmiewaniem lub obrażaniem drugiej osoby. Najczęściej złośliwe komentarze zostawiają osoby anonimowe ukrywające się pod różnym pseudonimem. My na terenie szkoły obserwujemy takie zjawiska. Działamy pod kierunkiem już od kilku

lat. W programie wychowawczo-profilaktycznym zawieramy takie zagadnienia i założyliśmy sobie, że będziemy je rozszerzać. Nie tylko będziemy rozmawiać o tym wśród uczniów. Przeznaczamy na to pewien czas na zajęciach informatyki



Małgorzata Kamola,
dyrektorka SP nr 1 w Puławach

W tamtym roku zaczynaliśmy cyklem, który był kierowany do uczniów, następnie były to zajęcia dla nauczycieli, a trzecie spotkanie było z rodzicami

i na godzinie wychowawczej. Muszę powiedzieć, że temat jest poważny, ponieważ często kończy się to bardzo różnie - opowiada Małgorzata Kamola, dyrektorka SP nr 1 w Puławach.

Dominik Kęsik

Gm. Puławy: Drugiego węzła na S12 nie będzie

Nie pomogły wyjazdy do ministerstwa i duży odzew społeczny mieszkańców. GDDKiA nie zamierza budować drugiego węzła na terenie gminy Puławy. Mieszkańcy, którzy będą chcieli się poruszać w kierunku Radomia i wjadą na ekspresówkę w Bronowicach zjadą z niej dopiero w gminie Przyłęk.

W ubiegłym tygodniu odbyło się trzecie spotkanie projektantów oraz przedstawicieli Generalnej Dyrekcji dróg Krajowych i Autostrad z mieszkańcami z terenu gminy Puławy. Rozmowy dotyczyły ustaleń, jakie zapadły w związku z przygotowywaną budową kolejnego odcinka drogi ekspresowej S12 w kierunku Radomia. Przedmiotowy odcinek drogi rozpocznie swój bieg w planowanym węźle Radom - Południe na przecięciu z budowaną drogą ekspresową S7, a skończy na istniejącym węźle Bronowice na obwodnicy Puław. Choć realnie budowa drogi ma rozpocząć się w 2022 lub 2023 roku, to już teraz budzi kontrowersje i obawy lokalnej społeczności.

Projekt nie przewiduje budowy dwóch węzłów

Przypominamy, że projektanci wiosną tego roku przedstawili mieszkańcom dwa warianty przebiegu nowego odcinka drogi ekspresowej. Pierwsza z nich - północna - przecina część Leokadiowa i wiązałaby się z licznymi wyburzeniami domów. Druga - południowa - umieszczona jest równolegle do starej trasy S12, jednak godzi w interesy niektórych lokalnych przedsiębiorców.

Sporną kwestię stanowiło ponadto umieszczenie w przygotowanym projekcie na terenie gminy Puławy tylko jednego węzła komunikacyjnego. Drugi planowany jest już w gminie Przyłęk w województwie mazowieckim. Takiego rozwiązania nie chciała większość mieszkańców oraz władze gminy. Po przeprowadzonych spotkaniach konsultacyjnych lokalni samorządowcy podjęli działania w kierunku budowy drugiego węzła, który umożliwiłby lepszą komunikację. Węzeł w okolicach Anielina czy Leokadiowa był szczególnie ważny także dla przedsiębiorców, których firmy znajdują się na tym terenie. Odciecie ich od bezpośredniego wjazdu na drogę ekspresową



Jeszcze przed spotkaniem z projektantem mieszkańcy z władzami gminy przeglądali mapy z proponowanymi wariantami przebiegu trasy S12

w znacznym stopniu utrudni im funkcjonowanie.

Aby ułatwić pracę władzom gminy, radni jednogłośnie przegłosowali stanowisko, w którym gmina wnioskuję o uwzględnienie w projekcie drogi ekspresowej S12 budowy drugiego węzła komunikacyjnego w rejonie miejscowości Anielin - Leokadiów. Mieszkańcy wypełniali przygotowane do tego celu ankiety. Wójt Brzeziński z przedstawicielami przedsiębiorców próbował załatwić sprawę w ministerstwie. Niestety przedstawiciel Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad na piątkowym spotkaniu oficjalnie ogłosił, że budowa drugiego węzła w gminie projekt nie przewiduje.

Powód: za małe natężenie ruchu

Po przeprowadzeniu wymaganych pomiarów to właśnie kwestia za małego natężenia ruchu jest podawana jako jeden z powodów, który zaważył na podjętych przez GDDKiA decyzjach. Według projektantów nowej trasy ten pomysł zwyczajnie się nie broni.

Z analizy ruchu i pomiarów przez nas wykonanych nie ma zasadności budowy w tym miejscu węzła. Projekt, w którym umieścilibyśmy w takiej lokalizacji węzeł nie obroni się w ministerstwie - tłumaczył zgromadzonym Paweł Jaskowski, naczelnik Wydziału Dokumentacji oddziału Warszawa GDDKiA.

Ponadto zdaniem drogowców kolejnym powodem, który muszą uwzględnić jest fakt, że na przedmiotowym terenie nie ma dróg o wyższej randze, które uzasadniałyby budowanie w tej okolicy węzła komunikacyjnego.

Zasady kształtowania sieci drogowej, którymi posługuje się GDDKiA przy budowie dróg i węzłów są ustalone. Węzły bu-



Paweł Jaskowski,

naczelnik Wydziału Dokumentacji oddziału Warszawa GDDKiA

Decyzje zapadły i węzła w Anielinie czy Leokadiowie nie zamierzamy budować



Krzysztof Brzeziński,

wójt gminy Puławy

Niewątpliwie decyzje, które zapadły są dla nas niekorzystne. My ze swojej strony robiliśmy wszystko co było w naszej mocy

duże się zazwyczaj w miejscach, gdzie przecinają się drogi krajowe czy wojewódzkie. Tutaj takich dróg nie ma - podkreślał naczelnik wydziału dokumentacji.

Wariant A (południowy) bardziej prawdopodobny

Na dzień dzisiejszy po przeprowadzonych analizach bardziej prawdopodobny jest wariant A przebiegu nowej trasy ekspresowej. Będzie biegł równolegle do starej trasy. Zakłada on, że z istniejących krzyżówek w Anielinie czy Leokadiowie wjadzie na ekspresówkę nie będzie. Trasa pójdzie górą, a w miejscach tych wybudowane będą wiadukty, które umożliwią nadal poruszanie się drogami lokalnymi, czy włączenie się do starej trasy wojewódzkiej.

Gmina sprawdzi pomiary

Decyzje które zapadły nie są korzystne dla gminy i samorządowcy nie ukrywają rozczarowania takim obrotem sprawy. Widzą po ostatnim spotkaniu, że mieszkańcy pogodzili się już z takim przebiegiem obwodnicy. Zapowiadają jednak, że sprawdzą wyniki pomiarów natężenia ruchu, które przepro-

wadziła GDDKiA. Chcą mieć wszystko udokumentowane.

Niewątpliwie decyzje, które zapadły nie są dla nas korzystne. My ze swojej strony robiliśmy wszystko, co było w naszej mocy. Byliśmy dwa razy w ministerstwie z delegacją przedsiębiorców. Obiecywano nam, że prośby nasze zostaną rozpatrzone, a na spotkaniu z projektantem otrzymaliśmy niestety negatywne informacje - opowiada Krzysztof Brzeziński, wójt gminy Puławy i kontynuuje:

My jako urząd postaramy się wszystko jeszcze dokładnie przeanalizować i sprawdzić. Wystąpimy do GDDKiA o konkretne dane przeprowadzonych pomiarów ruchu. Obawiam się, że brak węzła spowoduje kłopotliwą przepustowość w kierunku miasta i w Górze Puławskiej będziemy mieli jeszcze większe korki.

Podczas spotkania przedstawiciel GDDKiA pozbawił wszystkich złudzeń i przedstawił twardo fakty. Na odcinku od Zwolenia do Puław na nowej trasie będą tylko dwa węzły dzielące tę drogę na równe odcinki. Jeden w gminie Przyłęk drugi w gminie Puławy.

Monika Głos - Oszatowska



Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Operator koparko - ładowarki	Puławy / Piotr Włodarczyk Usługi Ogólnobudowlane	od 2100 zł
Magazynier kierowca	Puławy / GALA PUŁAWY	od 2100 zł
Robotnik gospodarczy	Nałęczów	od 2300 zł
Kucharz kuchni tureckiej	Puławy	od 2200 zł
Operator koparki	Puławy/ PTHU TRANS KRUSZ S.C.	od 3100 do 5000 zł
Operator spycharki	Puławy/ PTHU TRANS KRUSZ S.C.	od 3100 zł
Kierowca Kat. C, C+E	Puławy/ PTHU TRANS KRUSZ S.C.	od 3100 zł
Mechanik samochodowy	Puławy/ PTHU TRANS KRUSZ S.C.	od 2100 zł
Kierowca samochodu ciężarowego	Dobrosławów/ Tomasz Kęska	od 3500 zł
Operator koparki	Dobrosławów/ Tomasz Kęska	od 4000 zł
Sprzedawca	Puławy / CARREFOUR POLSKA SP. Z O.O.	od 2100 zł
Pracownik gospodarczy	Puławy / CLAR SERWIS SP. Z O.O.	od 2100 zł
Agent celny	Puławy / USŁUGI SPEDYCYJNE I TRANSPORTOWE	od 2300 zł
Księgowa	Puławy / CASHDIRECTOR SPÓŁKA AKCYJNA	od 2200 zł
Pracownik biurowy	Puławy	od 2500 zł
Diagnosta samochodowy	Puławy / MOTO BLOK Michał Bicki	od 3000 zł
Pracownik produkcji	Klementowice	od 2100 zł
Sprzedawca/ kasjer	Wąwolnica / Tomasz Boczuński-SUPERMARKET	od 2100 zł
Kucharz	Kazimierz Dolny / Dom Architekta SARP Aneta Marciniak, Restauracja	od 2100 zł
Majster budowy	Puławy /ZAKŁAD USŁUG REMONTOWO-BUDOWLANYCH TECH-DOM	od 2100 zł
Kierownik budowy	Puławy /ZAKŁAD USŁUG REMONTOWO-BUDOWLANYCH TECH-DOM	od 2100 zł
Pomoc kuchenna	Rudy	od 2100 zł
Pracownik przygotowujący posiłki typu Fast food	Puławy	od 1100 zł
Przedstawiciel handlowy	Puławy	od 2400 zł
Robotnik budowlany	Puławy	od 2100 zł
Pracownik ochrony	Drzewce / GRUPA SOLID SECURITY SP. Z O.O.	od 2100 zł
Majster brygadzysta	Lublin / Piotr Włodarczyk Usługi Ogólnobudowlane	od 2100 zł
Operator koparki	Puławy /PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO USŁUGOWE „TEKAM” Sp. z o.o.	od 2500 zł
Piekarz	Gołęb / ZAKŁAD PRODUKCYJNO-HANDLOWY „PIEKARNIA NAD GRUSZKĄ” MONIKA RUJKA, TADEUSZ RUJKA, ROBERT RUJKA SPÓŁKA CYWILNA	od 2500 do 3000 zł
Cukiernik	Gołęb / ZAKŁAD PRODUKCYJNO-HANDLOWY „PIEKARNIA NAD GRUSZKĄ” MONIKA RUJKA, TADEUSZ RUJKA, ROBERT RUJKA SPÓŁKA CYWILNA	od 2500 do 3000 zł

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Pracownik budowlany	Trusków / USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANYE ŁUKASZ MROCZKOWSKI	od 3000 zł
Sprzedawca / Kasjer	Zagłoba / AURELIA MAKOS	od 2100 zł
Kierowca, operator wózków jezdniowych	Niezdów	od 2100 zł

R E K L A M A

"MEMENTO MORI"
Zakład pogrzebowy
Grazyna Woźniak
Puławy ul. Piaskowa
(przy cmentarzu parafialnym)
692 359 032
(tel. całodobowy)
www.mementomori.pulawy.pl



NEKROLOGI

PUŁAWY

Irena Krawczak, Parafianka, 89 lat, zm. 09.11.
Łucja Teper, Gołęb, 84 lata, zm. 09.11.
Helena Kuś, Wilków, 90 lat, zm. 10.11.
Czesław Olszak, Żyrzyn, 77 lat, zm. 11.11.
Zygmunt Tarkowski, Klementowice, 94 lata, zm. 11.11.
Teodora Kędziora, Żyrzyn, 82 lata, zm. 12.11.
Dariusz Feliks Skoczylas, Kazimierz Dolny, 51 lat, zm. 13.11.
Jarosław Kozak, Puławy, 56 lat, zm. 15.11.
Anna Nakonieczna, Dęba, 54 lata, zm. 15.11.
Ryszard Gajda, Gołęb, 79 lat, zm. 16.11.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I”
Mirosław Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

PONIATOWA

Teresa Maria Adamczyk, Poniatowa, 74 l, zm. 9.11.
Teresa Anna Śluzak, Poniatowa, 70 l, zm. 10.11.
Józef Żydek, Kolonia Szczuczki, 66 l, zm. 15.11.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatowie – Usługi Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4, tel. 502 625 687

OPOLE LUBELSKIE

Stefania Skrzypek, Ożarów Pierwszy, 76 l, zm. 10.11.
Stanisława Kęcik, Wilków, 95 l, zm. 12.11.
Wiktor Marczewski, Opole Lubelskie, 63 l, zm. 13.11.
Janina Wesołowska, Opole Lubelskie, 92 l, zm. 15.11.

Zakład pogrzebowy Onyx
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Mówimy temu, co tu się dzieje stanowcze NIE! - piszą mieszkańcy Norwida

Plac zabaw z budżetu obywatelskiego utrapieniem sąsiadów

- Zafundowano nam coś, czego nikt nie chciałby mieć pod swoimi oknami - piszą do prezydenta mieszkańcy Norwida, niezadowoleni z hałasów i złego zachowania na pobliskim placu zabaw, zrealizowanym w ramach BO. - Przeniesienie placu nie jest możliwe - odpowiada prezydent.

Niedźwiedzia przystuga w ramach obywatelskiego projektu

Mieszkańcy bloków Norwida 6 i 8 we wrześniu złożyli do prezydenta miasta petycję, w której domagają się przeniesienia na inny teren placu zabaw usytuowanego pomiędzy tymi budynkami. To duży plac, zrealizowany w ramach budżetu obywatelskiego w 2017 roku. Miał służyć społeczności miasta i zdobył dość duże poparcie w głosowaniu - jak jednak się okazuje, nie wszyscy są z niego zadowoleni.

- Korzystają z niego mieszkańcy całego miasta, często mający swoje osiedlowe place, tymczasem dzieci zamieszkujących



- Blżej nieokreślona grupa osób głosująca za projektem, zafundowała mieszkańcom coś, czego z pewnością sami woliliby nie mieć pod oknami - skarżą się autorzy petycji, którzy opisują negatywne zachowania dzieci i młodzieży gromadzącej się na placu zabaw między Norwida 6 i 8.

obydwa budynki jest zaledwie kilkoro i w zupełności wystarczył poprzedni plac, na którym szczęśliwie wychowało się kilka pokoleń. Nie było potrzeby budowania nowego obiektu tak dużego i uciążliwego na tak niewielkim terenie - wskazują mieszkańcy, którzy złożyli petycję. Zaznaczają, że wystarczyło zmodyfikować stary plac, a pomysł w ramach BO został zgłoszony tylko przez kilku mieszkańców Norwida.

- Blżej nieokreślona grupa osób głosująca za projektem,

zafundowała mieszkańcom coś, czego z pewnością sami woliliby nie mieć pod oknami - skarżą się autorzy petycji, którzy opisują negatywne zachowania osób korzystających z placu.

Hałas i nieodpowiednie zachowanie

Głównym problemem jest hałas - głośne okrzyki, piski i wrzaski grup nastolatków, również późnym wieczorem. Dodatkowo żwir z części placu jest rozrzucony poza plac, co zdaniem miesz-

kańców może być niebezpieczne dla przechodniów, a także zatyka odpływy wodne. Kolejnym problemem jest nieskrępowane załatwianie potrzeb fizjologicznych wokół placu, nawet pod balkonami mieszkańców.

- Zdarza się, że dzieci po dłuższym pobycie na huśtawkach lub karuzeli wymiotują i tu też granice nie są znane. Oczywiście rodzice nie poczuwają się do sprzątnięcia po pociechach. Dewastowany jest też teren poza placem, np. kwiaty i krzewy w przybłokowych ogródkach. Mówimy temu, co tu się dzieje stanowcze NIE! - piszą mieszkańcy Norwida. Tłumacząc, że po kilku miesiącach funkcjonowania placu, są zmęczeni sytuacją i nie wyobrażają sobie opisanego korzystania z placu w kolejnych latach. Zwracają uwagę na to, że w przepisach poświęconych placom zabaw bezpieczeństwo i komfort powinien być zapewniony nie tylko użytkownikom placów, ale również osobom trzecim, zwłaszcza w osiedlach mieszkaniowych. Zdaniem mieszkańców usytuowanie placu jest też niezgodne z przepisami dotyczącymi bezpieczeństwa pożarowego - dojazd służb ratowniczych w pobliżu bloków jest utrudniony.

Wcześniej nie było żadnych uwag

W listopadzie na petycję mieszkańców w imieniu prezydenta miasta odpisał wiceprezydent Tadeusz Kocoń. Na wstępie tłumaczy, że miasto jest zobowiązane do celowego i rozsądnego realizowania wydatków, a o części z nich w ramach budżetu obywatelskiego decydują mieszkańcy. Wiceprezydent przypomniał, że na projekt placu zabaw zgłoszono 273 mieszkańców, co zgodnie z przepisami pozwoliło na realizację tego zadania, a w dodatku przed głosowaniem odbywały się spotkania z mieszkańcami, na których można było wyrazić opinię o konkretnych projektach. Jak mówi wiceprezydent swój sprzeciw mieszkańcy mogli wyrazić na każdym etapie prowadzonych konsultacji.

- Zarówno podczas spotkań, w trakcie realizacji projektu i po jego zakończeniu, nie wpłynęły od mieszkańców żadne informacje, które wskazywałyby na niezadowolenie z tej inwestycji. Reasumując, projekt zgodnie z procedurą budżetu obywatelskiego zyskał wymagane poparcie mieszkańców, został wprowadzony do budżetu miasta i zrealizowany zgodnie z wszelkimi

procedurami i przepisami prawa - tłumaczy prezydent Kocoń i wskazuje, że z inwestycji zrealizowanej w ramach BO może korzystać ogół mieszkańców miasta, nie ma możliwości ograniczenia dostępu do placu.

Petycja jest wątpliwa, a likwidacja placu to niegospodarność

Dodatkowo informuje, że autorzy petycji mogli wprowadzić mieszkańców, którzy ją podpisali, w błąd. Tak wynika z innego pisma, które do UM wpłynęło od Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej Norwida 8 - autorzy petycji mieli okłamać mieszkańców tłumacząc, że zbierają podpisy ws. budowy drogi pożarowej.

Na koniec pisma Tadeusz Kocoń jeszcze raz podkreśla, że plac wykonano zgodnie z wszelkimi procedurami i przepisami prawa, a jego przeniesienie w inne miejsce nie jest możliwe.

- Likwidacja wybudowanego placu byłaby niegospodarnością, zwłaszcza wobec faktu, że istniejący przed przebudową plac zabaw był w złym stanie technicznym, zagrażającym bezpieczeństwu użytkowników - stwierdza wiceprezydent.

Kamil Wąsik

Finał ekologicznej akcji. Niech wiedza przełoży się na życie



Drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 11 z nauczycielką Anną Bieleń. Uczniowie zajęli II miejsce w kategorii klas 4-6

Po kilku tygodniach warsztatów w szkołach i przedszkolach, stowarzyszenie „Przeszłość-Przyszłość” podsumowuje swoją kampanię ekologiczną. Finał akcji odbył się w Pałacu Czartoryskich, a uczestnicy otrzymali cenne nagrody.

Stowarzyszenie „Przeszłość-Przyszłość” we współpracy z UM Puławy już po raz kolejny przeprowadziło kampanię ekologiczną dla uczniów puławskich szkół i przedszkoli. Głównym celem kampanii była edukacja ekologiczna - promocja stylu życia w zgodzie ze środowiskiem, kształtowanie dobrych nawyków i zdobycie wiedzy o odpowiednim gospodarowaniu odpadami.

- Dzisiaj mamy zwieńczenie tej akcji i rozstrzygający, międzyszkolny konkurs ekologiczny. Dzieciaki w naszej akcji mogły wykazać się wiedzą, o tym co robić, by w końcu nie zasypały nas śmieci, np. jak nie marnować wody. Mam nadzieję, że ta wiedza przełoży się na ich życie codzienne - mówił podczas finału akcji Artur Kwapiński, prezes Stowarzyszenia Przeszłość-Przyszłość.



Drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 3 z nauczycielką Agatą Olsińską. Uczniowie zajęli I miejsce w kategorii klas 4-6 zajęli II w kategorii klas 7-8.

- W szkole łączymy przyjemne z pożytecznym i uczymy się m.in. upcyklingu, czyli nadawania śmieciom nowego życia, np. ze stoików robimy dzbanki, a z gazet wiklinę papierową - mówi p. Agata. - Dowiedzieliśmy się w banki, a z gazet wiklinę papierową, które będziemy mogli wykorzystywać w codziennym życiu, m.in. o tym jak oszczędzać wodę i prąd - mówi uczennica Jagoda. - Przyroda to ciekawy przedmiot i w ramach kampanii mogliśmy się wiele dowiedzieć - mówi Gabrysia. - Naprawdę warto było wziąć udział w konkursie, bo dostaliśmy bony do Empiku, krówki i mikroskop do szkoły - mówi Mateusz.

Kampanię współfinansowano ze środków Gminy Miasto Puławy, a wręczenia nagród dokonała Sylwia Żądętek, kierownik Wydziału Ochrony Środowiska UM. Dzięki dofinansowaniu organizatorzy przygotowali dla uczestników atrakcyjne nagrody, m.in. słodycze dla najmłodszych i 100-złotowe vouchery do salonów Empik. Wszystkie szkoły biorące udział w akcji

otrzymały mikroskopy i ekologiczne gry edukacyjne.

Kampania to nie jedynie działanie stowarzyszenia na rzecz ekologii. Dwa razy w roku P-P organizuje akcje sprzątania zielonych miejsc w Puławach.

- Na wiosnę mamy akcję EcoPark Czartoryskich, w 100% finansowaną przez stowarzyszenie. Jesienią w ramach Światowych Dni Ziemi,

przy współfinansowaniu przez Gminę Miasto Puławy, możemy pozwolić sobie na szerszy zakres sprzątania i przyjęcie większej liczby wolontariuszy, bo wtedy udział bierze 600 uczniów. Są efekty, bo zbieramy kilka ton śmieci. Robimy, co możemy - mówi Kwapiński.

Kamil Wąsik

Czy Beata Trzcińska-Staszczuk dalej będzie kierować I LO im. Ks. A.J. Czartoryskiego w Puławach?

O losie dyrektorki zdecydduje nowy zarząd powiatu

Członkowie komisji rewizyjnej rady powiatu po zbadaniu sprawy wydali jednogłośnie decyzję. Skargi pracowników na dyrektora I LO, którzy zarzucali jej m.in. nierówne traktowanie i złe zarządzanie szkołą, były zasadne.



Bożena Strzelecka, wiceprzewodnicząca Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Puławskiego
Zarzuty są poważne i dlatego członkowie komisji dołożyli wszelkich starań, aby sprawa ta była wnikliwie rozpatrzona. Dopiero po tak szczegółowej analizie, Komisja Rewizyjna Rady Powiatu jednogłośnie podjęła decyzję o uznaniu skargi za zasadną.

Tłumaczenia dyrektor nie pomogły

17 października wyjaśnienia przed komisją składała dyrektorka I LO Beata Trzcińska-Staszczuk. W swoim wystąpieniu nie ukrywała, że sprawa dla niej jest bardzo bolesna. Podkreślała, że zawsze starała się sprawiedliwie, jak najlepiej tylko potrafi zarządzać i nadzorować pracę całej kadry. Nagonki na swoją osobę upatruje także w kończącej się kadencji i chrapce innych na intratną posadę. Trzcińska wyjaśniała radnym, że praca z tyloma „gwiazdami” nie jest łatwa. Tak nazwała swoich nauczycieli, którzy zawsze myślą, że są najlepsi i nagrody należą im się co roku. Mają także według dyrektor wielki kłopot z przyjmowaniem słów krytyki. Trzcińska zapewniła radnych również, że wszystkie odbywające się w szkole kontrole nie wykazały żadnych uchybień. Członkowie komisji nie uwierzyli jednak w tłumaczenia dyrektor I LO i dalej badali sprawę.

Radni uznali skargę

Jeszcze nigdy komisja rewizyjna nie zbierała się tyle razy, by rozpatrzyć jedną sprawę. Materia skargi była tak poważna, że wymagała precyzyjnych ustaleń. Radni mieli świadomość, że w szkole istnieje ewidentny

tego szkodnika” - takich słów miał użyć jeden z nauczycieli podczas wrześniowej rady pedagogicznej w I LO im. ks. A. J. Czartoryskiego w Puławach. Według części pedagogów, którzy byli świadkami to skandal, a wręcz groźby karalne, na które pani dyrektor w żaden sposób nie zareagowała. Jak twierdzą nauczyciele to tylko jeden z przykładów, które mogą obrazować, jakie standardy obowiązują teraz w placówce prowadzonej przez Trzcińską - Staszczuk. Podjęli więc działania, aby takie sytuacje więcej nie miały miejsca.

Groźby podczas rady przełały czarę goryczy

„Wśród nas jest hiena, która kała własne gniazdo. Ja jestem twardy facet i zabiję

Renata M., księgowa z I LO w Puławach, w zeszłym tygodniu usłyszała 20 zarzutów. Była już pracownica szkoły miała doprowadzić placówkę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Chodzi o około 27 tys. złotych.

Oskarżona należała do partii

Proces Renaty M. rozpoczął się w puławskim Sądzie Rejonowym 13 listopada. Oskarżona na sali rozpraw była wyraźnie zestresowana, ale pomagała jej obrończyni. W rozprawie jako oskarżyciel posiłkowy wzięła udział dyrektorka Liceum Ogólnokształcącego, Beata Trzcińska-Staszczuk wraz z prawnikiem. Przed salą rozpraw czekali członkowie dyrekcji szkoły oraz kierownicy, wezwani jako

świadkowie. Do ich przesłuchania na razie jednak nie doszło.

Na spicie między pełnomocnikami obu stron nie trzeba było długo czekać, bo nim jeszcze sędzia odczytał zarzuty, prawnik dyrektor miał uwagi do informacji podanych przez oskarżoną. Dopytywał czy w czasie, którego dotyczy oskarżenie, Renata M. pełniła funkcje polityczne. Wobec tego pytania obrończyni wyraziła sprzeciw, tłumacząc, że to nie ma związku ze sprawą, ale ostatecznie oskarżona musiała przyznać, że była członkinią puławskiego zarządu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

20 zarzutów za niekorzystne faktury

Sędzia odczytał akt oskarżenia przeciwko Renacie M., na który składało się 20 zarzutów. Dotyczyły one doprowadzenia I LO do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a także przy-

właszczenia sobie cudzych rzeczy ruchomych. Za doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia grozi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat.

Zarzuty obejmują okres od stycznia do sierpnia 2017 r., gdy Renata M. miała podpisywać różne faktury na sprzęt i usługi, których faktycznie nie zakupiono i nie wykonano w szkole. Księgowa kupowała sprzęt RTV i AGD, wyposażenie komputerowe, części elektryczne, pościel, meble, dywany, tkaniny i farby. Na rachunek szkoły kilkakrotnie w ciągu roku skorzystała z refundacji zakupu okularów korekcyjnych. Kwoty wymieniane w poszczególnych zarzutach oscylują od 84 złotych (zakup telefonu) do 5700 zł (zakup farb, szafek, taboretów, telewizora, odkurzacza, dywanu i tkanin). W sumie księgowa miała spowodować szkody na około 27 tys. złotych - w trakcie postępowania przygotowawczego całą kwotę zwróciła szkole.

Renata M. - nie wprowadzałam w błąd

Po odczytaniu zarzutów sędzia zapytał oskarżoną, czy ta przyznaje się do winy.

- W części przyznaję się do zarzucanych czynów. Zakupy na faktury były, ale nikogo nie wprowadzałam w błąd - mówiła Renata M. Na pytanie sędziego, co ma na myśli, oskarżona tłumaczyła jak wyglądał proces uwiaryściawiania faktur. Księgowa miała nie podpisywać ich sama.

- Ja podpisywałam faktury pod względem ich weryfikacji księgowej i kwalifikacji paragrafami. Dalej wymagana była pieczęć i podpis dyrektora w celu weryfikacji merytorycznej. Trzeci podpis to zatwierdzenie do wypłaty. Żeby zrealizować przelew zawsze potrzebny jest podpis księgowej i dyrektora. Nie ma innej możliwości - mówiła oskarżona.

Obrończyni Renaty M. stwierdziła, że fakturowanie niezgodne

Puławska Kronika Policyjna

Opisane zdarzenia dotyczą działalności KPP Puławy w minionym tygodniu

11 listopada

Około 7:00 mieszkaniec Nałęczowa powiadomił policję, że nieznanemu sprawcy dokonano uszkodzenia ambulansu m-ki Mercedes powodując wgniecenia na dachu i kradzież anteny na szkodę SP ZOZ Puławy. Na szkodę SP ZOZ Nałęczów dokonano uszkodzenia drzwi o wartości ok. 150 zł. Mężczyzna uszkodził również szyby w drzwiach wejściowych i prowadzących do szatni przy basenie oraz uszkodził manipulator drzwi w pensjonacie i dokonano zaboru w celu przywłaszczenia telefonu na szkodę mieszkańca Nałęczowa, czyniąc szkody o wartości 5800 zł. Łączna suma strat 7400 zł. W wyniku podjętych czynności zatrzymano i osadzono w PdOZ sprawcę, którym okazał się 31-latek z Białej Podlaskiej. Sprawcy przedstawiono zarzuty przywłaszczenia i uszkodzenia mienia, za które odpowie przed Sądem. Przyznał się do zarzutów.

13 listopada

Mieszkaniec Puław powiadomił, że jej konkubent, 24 latek z Puław, dokonał zaboru w celu krótkotrwałego użycia samochodu Seat. Jak się okazało pojazd uczestniczył w kolizji drogowej, a kierujący oddalił się z miejsca. Policji udało się go jednak zatrzymać i osadzić w PDOZ. Miał 1 promil alkoholu w wydychanym powietrzu. Ustalono, że sprawca posiada aktywny zakaz kierowania pojazdami. Przedstawiono mu zarzuty zaboru w celu krótkotrwałego użycia pojazdu oraz kierowania w stanie nietrzeźwości i niestosowania się do zakazu sądowego. Dodatkowo odpowie za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

14 listopada

Około 3:00 na skrzyżowaniu na ul. Piaskowej mieszkaniec woj. Pomorskiego, kierując samochodem ciężarowym Scania z naczepą, jadąc ulicą Piaskową w kierunku ulicy Czartoryskich, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, wjechał na skrzyżowanie i doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym Mercedesem (kierowca zam. w Puławach). W wyniku zderzenia kierujący mercedesem został hospitalizowany. Obaj uczestnicy byli trzeźwi.

kpw

W
NASZ PORTAL

pulawy.24wspolnota.pl

Księgowa z Czartorycha w sądzie - Nikogo nie wprowadzałam w błąd

Renata M., księgowa z I LO w Puławach, w zeszłym tygodniu usłyszała 20 zarzutów. Była już pracownica szkoły miała doprowadzić placówkę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Chodzi o około 27 tys. złotych.

Oskarżona należała do partii

Proces Renaty M. rozpoczął się w puławskim Sądzie Rejonowym 13 listopada. Oskarżona na sali rozpraw była wyraźnie zestresowana, ale pomagała jej obrończyni. W rozprawie jako oskarżyciel posiłkowy wzięła udział dyrektorka Liceum Ogólnokształcącego, Beata Trzcińska-Staszczuk wraz z prawnikiem. Przed salą rozpraw czekali członkowie dyrekcji szkoły oraz kierownicy, wezwani jako

świadkowie. Do ich przesłuchania na razie jednak nie doszło.

Na spicie między pełnomocnikami obu stron nie trzeba było długo czekać, bo nim jeszcze sędzia odczytał zarzuty, prawnik dyrektor miał uwagi do informacji podanych przez oskarżoną. Dopytywał czy w czasie, którego dotyczy oskarżenie, Renata M. pełniła funkcje polityczne. Wobec tego pytania obrończyni wyraziła sprzeciw, tłumacząc, że to nie ma związku ze sprawą, ale ostatecznie oskarżona musiała przyznać, że była członkinią puławskiego zarządu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

20 zarzutów za niekorzystne faktury

Sędzia odczytał akt oskarżenia przeciwko Renacie M., na który składało się 20 zarzutów. Dotyczyły one doprowadzenia I LO do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a także przy-

właszczenia sobie cudzych rzeczy ruchomych. Za doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia grozi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat.

Zarzuty obejmują okres od stycznia do sierpnia 2017 r., gdy Renata M. miała podpisywać różne faktury na sprzęt i usługi, których faktycznie nie zakupiono i nie wykonano w szkole. Księgowa kupowała sprzęt RTV i AGD, wyposażenie komputerowe, części elektryczne, pościel, meble, dywany, tkaniny i farby. Na rachunek szkoły kilkakrotnie w ciągu roku skorzystała z refundacji zakupu okularów korekcyjnych. Kwoty wymieniane w poszczególnych zarzutach oscylują od 84 złotych (zakup telefonu) do 5700 zł (zakup farb, szafek, taboretów, telewizora, odkurzacza, dywanu i tkanin). W sumie księgowa miała spowodować szkody na około 27 tys. złotych - w trakcie postępowania przygotowawczego całą kwotę zwróciła szkole.

Renata M. - nie wprowadzałam w błąd

Po odczytaniu zarzutów sędzia zapytał oskarżoną, czy ta przyznaje się do winy.

- W części przyznaję się do zarzucanych czynów. Zakupy na faktury były, ale nikogo nie wprowadzałam w błąd - mówiła Renata M. Na pytanie sędziego, co ma na myśli, oskarżona tłumaczyła jak wyglądał proces uwiaryściawiania faktur. Księgowa miała nie podpisywać ich sama.

- Ja podpisywałam faktury pod względem ich weryfikacji księgowej i kwalifikacji paragrafami. Dalej wymagana była pieczęć i podpis dyrektora w celu weryfikacji merytorycznej. Trzeci podpis to zatwierdzenie do wypłaty. Żeby zrealizować przelew zawsze potrzebny jest podpis księgowej i dyrektora. Nie ma innej możliwości - mówiła oskarżona.

Obrończyni Renaty M. stwierdziła, że fakturowanie niezgodne

z rzeczywistością było w szkole powszechną praktyką.

- Te faktury, o których mówimy, to tylko wycinek faktur, które powinny trafić na tę rozprawę - przekonywała adwokat oskarżonej. Sędzia dopytywał jednak, czy to oznacza, że dyrekcja wiedziała o tym, że księgowa za pieniądze szkoły robi zakupy na swoją rzecz. Renata M. nie potrafiła udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Sąd pytał, co nią wtedy kierowało.

- Nie wiem. Po prostu nie poradziłam sobie ze sobą - odpowiedziała oskarżona. Na pytania oskarżyciela posiłkowego nie chciała odpowiadać.

Nie ma mowy o grzywnie

Jeszcze przed rozpoczęciem postępowania obrona wnosiła o warunkowe umorzenie postępowania, w związku z naprawieniem przez Renatę M. szkody. Sędzia tłumaczył jednak, że zarzuty są mocno obciążające

i trudno uznać je za czynny mniejszej wagi z uwagi na ich społeczny wyźwięk. Podczas rozprawy obrończyni Renaty M. wniosła o dobrowolne poddanie karze grzywny, nawet wysokiej.

- Karę grzywny można wymierzyć, gdy ktoś komuś zabrał telefon. Ale tu oskarżona stawia się 20 zarzutów - mówił sędzia.

Obronie zależało, by oskarżona nie dostała kary pozbawienia wolności w zawieszeniu ani zakazu wykonywania zawodu.

- To byłaby dla niej śmierć cywilna - mówiła adwokat.

Ostatecznie sąd postanowił o zmianie kwalifikacji czynu, jako że oskarżona uczyniła sobie z przestępstwa stałe źródło dochodu. W związku z tym nie przesłuchano świadków czekających przed salą i kolejną rozprawę przeciwko Renacie M. wyznaczono na styczeń.

Kamil Wąsik

PIŁKA NOŻNA Skończyli tuż poza podium. „Kazek” jak Mbappe

Zbili Kryształ



W taki sposób Robert Kazubski tyłem głowy trafił do siatki



A tak wyglądała radość „Kazka”

Piłkarze Powiśla zwycięstwem zakończyli zmagania w 2018 roku. Podopieczni Łukasza Giza wzięli rewanż za porażkę 1:2 w Werbkowicach i zwyciężyli 4:1 ekipę Kryształ.

O dziwo, perfekcyjnie

- Obawiałem się tego spotkania. Kryształ to zawsze niewygodny rywal. W dodatku odbyliśmy tylko jeden trening. O dziwo jestem bardzo zadowolony z postawy chłopców oraz z wyniku, który udało się nam osiągnąć. Myślę, że pod każdym względem byliśmy drużyną lepszą. Moi zawodnicy dali z siebie wszystko i w dobrych nastrojach zakończyliśmy rok - mówi Łukasz Giza.

Szybkie ciosy

Ci kibice, którzy nieco spóźnili się na spotkanie, mogą żałować. Już w pierwszej akcji Powiślak objął prowadzenie. Maciej Pięta z własnej połowy zagrał piłkę do Damiana Kopruchy, który w sytuacji sam na sam uderzył tuż obok nogi bramkarza. Radość z pozytywnego wyniku nie trwała zbyt długo. W czwartej minucie goście wyrównali. Po rzucie wolnym z połowy boiska niepilnowany w polu karnym był Adrian Wołoch, który głową uprzedził Oskara Kaspereka.

„Kazek” show!

Niespełna 20 minut później końskowolanie znów wygrywali. Z lewej strony w pole karne dośrodkował Mateusz Kamola, a najlepiej zachował się Robert Kazubski. Dla 29-latką było to pierwsze trafienie

w nowych barwach. Jakby tego było mało, ten sam zawodnik w 33. minucie trafił z bardzo ostrego kąta po fenomenalnym prostopadłym podaniu „Piętaszka”. Goście mogli zmniejszyć straty jeszcze przed przerwą. Czujnością wykazał się Mateusz Antoniuk. Piłka po lobie Wołocha nad Kasperkiem zmierzała do siatki, zaś „Peria” zdołał ją dogonić i wybić na rzut rożny.

Kropka nad „i”

Po zmianie stron gracze Giza panowali nad sytuacją. Z rzutu wolnego bramkarza gości próbował zaskoczyć Kamola. W 64. minucie Koprucha postawił kropkę nad „i”. Podobnym podaniem jak przy pierwszym голу Pięty popisał się Wiktor Bogusz, a Koprucha w sytuacji sam na sam wiedział co zrobić z futbolówką. Dla napastnika Powiśla było to dwunaste trafienie.



ROZMOWA Z Robertem Kazubskim, zawodnikiem Powiśla

Poprawię się na wiosnę

Pamiętasz mecz, w którym zdobyłeś dwa gole?

- To było pięć lat i trzy miesiące temu. Występowałem w barwach Orłąt Radzyń Podlaski. Wygraliśmy 5:2 z Podlasem w Białej Podlaskiej.

To pierwsze trafienie było rzadkiej urody...

- Spokojnie. Strzelało się bramki tyłem głowy. To nic specjalnego (śmiech - przyp. red.).

Jak ocenisz ostatni mecz w tym roku?

- Był dziwny. Dość niska temperatura sprawiła, że wychodząc z domu czułem się jakbym jechał na zimowy sparing, a nie ligowy mecz. Gram trochę lat w piłkę, ale nie mogę sobie przypomnieć, by dwa gole padły w tak krótkim odstępie

czasu. Najważniejsze, że udanie zrewanżowaliśmy się Kryształowi za kiepską inaugurację sezonu. Mogliśmy wygrać wyżej, ale najważniejsze są punkty, które dopisujemy do swojego konta.

No i tak cieszyanka...

- Za dużo naoglądałem się mundialu, w którym kibicowałem reprezentacji Francji. Wzorowałem się na Kylianie Mbappe. Chyba mi nie wyszło, więc postaram się poprawić na wiosnę (śmiech - przyp. red.).

I drugi gol to uderzenie niemal z zerowego kąta...

- Udowodniłem, że prawą nogą mogę wiązać krawaty (śmiech - przyp. red.). Trafiłem do siatki po rękach bramkarza. Dobrze, że ma nadgarstki całe (śmiech - przyp. red.).

Goście mogli zmniejszyć straty, jednak Kasperek świetnie spał się w okazji oko w oko z napastnikiem Kryształ.

Bogusz, Dudkowski, Jakóbczyk (46' Kłyk), Pięta (85' Murat), Koprucha (75' Caminha), Kamola (56' Bielak).

Kryształ: Filipczuk - K. Wołoch (46' Wójtowicz), Alochin, Śmiałko, Luterek (70' Drewniak), Łappo, Sas (46' Pakula), Rybka, Jabłoński, Warecki, A. Wołoch (65' Nieradko).

Żółte kartki: Jakóbczyk - A. Wołoch, K. Wołoch, Warecki.

Sędziował: Prończuk (Chełm).

Mateusz Połyńska

Powiślak Końskowola - Kryształ Werbkowice 4:1 (3:1)

Bramki: Koprucha 1', 64', Kazubski 22', 33' - A. Wołoch 4'.

Powiślak: Kasperek - Pyda, Antoniuk, Leszczyński, Kazubski,

Chemik górą

Pięć zespołów zmierzyło się w hali Zespołu Szkół Technicznych w Puławach w turnieju z okazji 100. rocznicy Święta Niepodległości. Zmagania zostały zorganizowane przez Ognisko TKKF Chemik. Najlepsi okazali się gracze gospodarzy.

Wybrano wyróżniających się zawodników. Najlepszym strzelcem został Marcin Rożek (Starostwo Powiatowe), zaś nagrodę najlepszego bramkarza odebrał Grzegorz Krawczyk (Grupa Azoty). Zespoły oraz zawodników udekorowano pucharami i statuetkami wręczanymi przez prezesa zarządu ogniska TKKF Chemik Monikę Wysocką oraz wiceprezesa Ryszarda Lisowskiego. Po zakończeniu zmagania sportowcy uczestnicy przenieśli się do obiektu Spółdzielczego Centrum Szkoleniowo-Konferencyjnego „PÓŁ ŁAWY”, gdzie wszyscy uczestnicy turnieju oraz zaproszeni goście spędzili sobotni wieczór w miłej i przyjaznej atmosferze.

WYNIKI SPOTKAŃ

Grupa Azoty - Chemik 1:1
Starostwo - Poniatowa 1:4



TKKF Chemik reprezentowali: Ryszard Lisowski, Stanisław Mróz, Adam Mróz, Kamil Tkaczyk, Rafał Stężycki, Paweł Bejna, Jakub Zieniuk, Przemysław Pędrak, Krzysztof Dębski



Urząd Miasta Puławy reprezentowali: Jacek Wiszowaty, Robert Makarewicz, Karol Grzegorzczak, Robert Morszczyzna, Remigiusz Gąsior, Przemysław Kazimierski, Bartosz Kleszczyński, Damian Woźniak

Chemik - Starostwo 4:2
Urząd - Grupa Azoty 0:2
Starostwo - Urząd 5:0
Poniatowa - Chemik 1:1

Urząd - Poniatowa 0:1
Grupa Azoty - Starostwo 1:1
Poniatowa - Grupa Azoty 1:2
Chemik - Urząd Miasta 6:2



Grupa Azoty wystąpiła w zestawieniu: Roman Przychodzień, Wojciech Kotowski, Bogdan Stachyra, Grzegorz Krawczyk, Sławomir Radzikowski, Mariusz Michalik, Krystian Kozak, Mateusz Piwoński, Kamil Wolski, Tomasz Sikora



Starostwo Powiatowe grało w składzie: Mariusz Próchniak, Marek Soborń, Marcin Olender, Sylwester Grzechnik, Kamil Nastaj, Rafał Dryk, Marcin Rożek, Tomasz Szkoda, Piotr Spytek

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. TKKF Chemik Puławy
2. Grupa Azoty Puławy
3. Poniatowa

4. Starostwo Powiatowe
5. Urząd Miasta Puławy

IV LIGA

IV LIGAWYNIKI 16. KOLEJKI

Powiślak - Kryształ 4:1

Bramki: Koprucha 1', 64', Kazubski 22', 33' - Wołoch 4'.

Orlęta - Włodaw. - przeł.

Kłos - Lewart 0:3

Bramki: Fularski 40', Bujak 58', Gliniak 88'.

Victoria - Start 1:1

Bramki: Kuczyński 18' - Sobów 25'.

Ruch - Hetman 0:5

Bramki: Oziemczuk 14', 16', 33', Kanarek 21', 78'.

Polesie - Lublin. 1:1

Bramki: Cybul 79' - Rejmak 20'.

Huczwa - Tomas. 2:1

Bramki: Materna 24', Ziółkowski 85' - Waśkiewicz 45' (k).

Łada - Górnik II 3:2

Bramki: Skubis 53', Birut 55', Krzyszcza 58' - Sewczyk 43', Orysz 68'.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Hetman Zamość	16	45	58:11
2	Lewart Lubartów	16	34	40:10
3	Lublinianka Lublin	16	33	30:17
4	Powiślak Końskowola	16	31	34:16
5	Górnik II Łęczna	16	28	38:28
6	Kryształ Werbkowice	16	28	24:24
7	Tomasovia Tom. Lub.	16	25	28:21
8	Victoria Żmudź	16	22	31:25
9	Włodawianka Włodawa	15	20	23:34
10	Orlęta Łuków	15	19	20:24
11	Huczwa Tyszowce	16	16	22:37
12	Start Krasnystaw	16	15	14:24
13	Łada Biłgoraj	16	14	18:33
14	Kłos Chełm	16	14	23:35
15	Polesie Kock	16	10	17:37
16	Ruch Ryki	16	3	13:57

Piłkarze IV ligi zakończyli zmagania w rundzie jesiennej.

NAJSKUTECZNIEJSI

15 goli - K. Oziemczuk (Hetman)
12 goli - D. Koprucha (Powiślak)
10 goli - W. Więcaszek (Włodawianka)
9 goli - M. Olszak (Hetman), R. Turczyn (Hetman), D. Ziółkowski (Huczwa)
8 goli - G. Fularski (Lewart), J. Milcz (Lublinianka), E. Sobiech (Victoria), A. Szkutnik (Lewart)

STRZELCY POWIŚLAKA

12 goli - Damian Koprucha
5 goli - Paweł Bielak
3 gole - Mateusz Kłyk, Patryk Grzegorzczak
2 gole - Adrian Dudkowski, Rafał Giziński, Robert Kazubski
1 gol - Kamil Leszczyński, Łukasz Mietlicki, Maciej Pięta, Sebastian Pyda

Znamy „ramówkę”

Władze Lubelskiego Związku Piłki Nożnej ogłosiły terminarz ramowy zmagania wiosennych. Inauguracja została przewidziana na 23 i 24 marca. Zakończenie sezonu zostało zaplanowane na 15 czerwca (sobota).

Hit godny finału

Kibice w Klementowicach mogli obejrzeć bardzo wyrównany i stojący na wysokim poziomie mecz licealistów z ZSA Moonshiners Squad oraz siatkarzy z gminy Końskowola LaVidaLoca w drugiej kolejce KLEM-LIGI.

Po dwóch setach goście prowadzili już 2:0 i wszystko wskazywało na łatwą wygraną lidera rozgrywek. W kolejnych dwóch partiach to jednak licealiści z Klementowic niesieni dopingiem miejscowych kibiców pokazali moc i odporność psychiczną, bowiem wygrali na przewagi. W tie-breaku większe doświadczenie wzięło górę i LaVidaLoca wygrała 15:10, a cały mecz trwający blisko dwie godziny 3:2.

Bardzo dobrze zaprezentowały się też licealistki z Ladies Team w drugim meczu kolejki z obrońcą tytułu PGE Gladiators. Dziewczęta sprawiły wielką niespodziankę, wygrywając pierwszego seta 27:25. Co prawda w kolejnych trzech partiach



LaVidaLoca (w górnym rzędzie od lewej): Mariusz Harmasz, Daniel Kowalik, Damian Rodzik, Krzysztof Rodzik, Jarosław Kowalik (w dolnym rzędzie): Tomasz Ciotucha

górą byli gladiatorzy, ale różnica nie była już tak widoczna jak jeszcze rok temu.

W trzecim meczu koalicja nauczycieli z Klementowic, Kurowa i Piotrowic - Strong Klem nie dała większych szans drużynie z Ukrainy Small Guardians wygrywając 3:0. Liderem rozgrywek pozostała LaVidaLoca, jednak trudno w tym sezonie wskazywać faworyta do wygrania całej ligi.

WYNIKI 2. KOLEJKI

PGE Gladiators – Ladies Team 3:1 (25:27, 25:15, 25:23, 25:22)

PGE Gladiators: Krystian Bartuzi, Daniel Kruk, Przemysław Gawda, Marcin Jabłoński, Julia Kruk.

Ladies Team: Agnieszka Rusinek, Karolina Łowczak, Aleksandra Migdał, Dominika Bartuzi, Katarzyna Kruk, Monika Rodzik, Natalia Śmich.

Strong Klem – Small Guardians 3:0 (25:6, 25:16, 25:10)

Strong Klem: Wojciech Witkowski, Andrzej Jarzynka, Sebastian Wójcik, Marcin Byzdra, Katarzyna Jarzynka, Wojciech Wręga.

Small Guardians: Danh Vu An,

Roman Romanov, Svatoslav Cherkas, Pavlo Fomin, Andrii Petro, Daniel Parshyn, Polievoi Tymur, Dmitrii Franko.

Moonshiners Squad – LaVidaLoca 2:3 (17:25, 18:25, 30:28, 27:25, 10:15)

Moonshiners Squad: Krystian Kaldonek, Jakub Wrzesiński, Adrian Bieniek, Karol Grykałowski, Bartosz Kozak, Jakub Tarkowski, Kamil Gawlik.

LaVidaLoca: Daniel Kowalik, Tomasz Ciotucha, Damian Rodzik, Jarosław Kowalik, Krzysztof Rodzik, Mariusz Harmasz.

Absolwent Team - pauza

TABELA ROZGRYWEK			
LaVidaLoca	2	5	6:2
Strong Klem	2	4	5:3
Ladies Team	2	3	4:3
PGE Gladiators	1	3	3:1
Moonshiners Squad	2	3	5:5
Absolwent Team	1	0	0:3
Small Guardians	2	0	0:6

M.P.

Wojtek w kadrze



Wojciech Borucki będzie ćwiczył pod okiem specjalistów

Od 18 do 21 listopada potrwa specjalistyczna konsultacja bramkarzy. Wśród powołanych znalazł się zawodnik Azotów - Wojciech Borucki.

12 golkeeperów będzie trenować pod okiem utytułowanego reprezentanta Polski - Sławomira Szmala. Zajęcia będą odbywać się w Płocku. W kadrze oprócz „Kasy” jest Piotr Dropek, od lat związany z puławskim klubem.

M.P.

R E K L A M A

USŁUGI BUDOWLANE

- Gładzie na mokro (bezpytowe)
- Malowanie
- Układanie paneli podłogowych i ściennych
- Układanie kamienia dekoracyjnego
- Ściany i sufity z płyt gipsowych
- Układanie terakoty i glazury
- Montaż stolarki okiennej i drzwiowej
- Tynki dekoracyjne

PUŁAWY 514 012 218

NA WYNAJEM

LOKALE od 13m²

ul. Słowackiego 2, PUŁAWY

698 644 696

Adam Iskra

WYKONUJEMY:

- garaże i bramy w dowolnych wymiarach
- kojce
- napędy do bram
- membrany dachowe (opcja)

www.iskragaraze.pl

• GARAŻE BLASZANE • BRAMY GARAŻOWE • AUTOMATYKA

Magazyn: ul. Północna 27 Kłonowa 15/35 23-200 Kraśnik 663 310 306 723 492 306

Dental-Med

Gabinet stomatologiczny

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

Gabinet stomatologii dziecięcej

- leczenie w podtlenku azotu (gaz rozwesalający)
- bezbolesne, komputerowe znieczulanie
- bezwzględne leczenie próchnicy – ICON
- ortodoncja
- przegląd stomatologiczny z użyciem kamery wewnątrzustnej

leczymy dzieci

- stomatologia (ogólna, estetyczna)
- PROTETYKA
- chirurgia
- wybielanie
- RTG
- IMPLANTY
- medycyna estetyczna

profesjonalna pralnia dywanów

parowo.pl

ecofresh

Moszcanka 98c, 08-500 Ryki
f /myjniacofresh

Odbiór dywanów od klienta

Ryki, Dęblin, Puławy
Kozienice i okolice

509 907 911 509 501 606

OPOWIEDZ NAM O SPORTCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Polynka
lisy162@poczta.onet.pl, polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

Dental-Med
Centrum Stomatologii

Wykonujemy

Bezpłatne protezy zębowe w ramach NFZ

zapisy/rejestracja

Puławy, al. Partyzantów 48/L7 (w bloku obok Szkoły Muzycznej)

tel. 696 080 999
www.dentalmed.pulawy.pl

PRZYPĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY

Restauracja "POD DĘBAMI"

www.poddebami.pulawy.pl

Dwie klimatyzowane sale:

- Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
- Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
- Posiadamy parking przy lokalu.

tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

Ostatnie decyzje Janusza Grobla przed odejściem z urzędu

Puławy bez wiceprezydentów i budżetu

Janusz Grobel zdecydował się odwołać wiceprezydenta Tadeusza Koconia. Dodatkowo, wbrew wieloletniej praktyce, ustępującemu prezydentowi nie spieszo do zakończenia prac nad kolejnym budżetem miasta. - Nie rozumiem takiego zachowania - mówi prezydent-elekt Paweł Maj.

Wiceprezydent - wybieram się na emeryturę

Zmian w puławskim magistracie ciąg dalszy. W poprzednim numerze informowaliśmy o odejściu z urzędu, w wyniku własnych decyzji, wiceprezydent Ewy Wójcik i Pawła Wójcika, bliskiego współpracownika Janusza Grobla, odpowiadającego za kontakty prezydenta z mediami. Jak się okazuje, kolejną osobą kończącą pracę w UM jest wiceprezydent Tadeusz Kocoń. W jego wypadku to prezydent Grobel zdecydował o wypowiedzeniu.

- Dzisiaj już nie jestem wiceprezydentem, po odwołaniu w dniu wczorajszym. Związany jestem jeszcze umową o pracę i z końcem miesiąca ma skutek odwołanie.



Janusz Grobel,
ustępujący prezydent Puław
Mój następca będzie miał możliwość zadecydować o doborze swoich najbliższych współpracowników

Okres mojego wypowiedzenia wynosi trzy miesiące, więc z zakładem pracy jestem związany do marca. Wtedy planuję przejść na emeryturę. Decyzją prezydenta jestem też zwolniony z obowiązku świadczenia pracy. W przyszłym tygodniu wykorzystam urlop - mówił w rozmowie ze „Wspólnotą” odwołany wiceprezydent Kocoń.

- Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym zastępcy prezydenta powoływani są w drodze zarządzenia prezydenta na czas trwania kadencji. Mój następca będzie miał zatem możliwość zadecydować o doborze swoich najbliższych współpracowników - tłumaczy swą decyzję prezydent Grobel.

Tadeusz Kocoń, przynależący do



Tadeusz Kocoń,
wiceprezydent Puław
Okres mojego wypowiedzenia wynosi trzy miesiące, więc z zakładem pracy jestem związany do marca. Wtedy planuję przejść na emeryturę

Prawa i Sprawiedliwości, stanowisko wiceprezydenta miasta pełnił od 2013 roku. Wcześniej był wójtem gminy Janowiec. Z racji wykształcenia i doświadczenia pracy w bankowości, w samorządzie odpowiadał za finanse i gospodarkę.

Pokrzyżowane plany Maja?

Odwołanie wiceprezydenta Tadeusza Koconia może kłócić się z planami Pawła Maja, który urząd prezydenta obejmie po zaprzysiężeniu 22 listopada. Prezydent-elekt rozważał tymczasową współpracę z Koconiem, nim uda mu się znaleźć odpowiednią osobę na stanowisko swojego zastępcy. Dodatkowo, zdaniem Maja,



Paweł Maj,
nowy prezydent Puław
Ciekawi mnie, czy prezydent Grobel kiedykolwiek tak pilnie próbował odwołać np. prezesów spółek miejskich czy podległych mu dyrektorów?

brak wiceprezydentów w urzędzie w ostatnich dniach prezydentury Janusza Grobla, przyczyni się do nawarstwienia obowiązków po objęciu mandatu.

- Prezydent nie musiał tego robić i obawiam się, że przez tę decyzję może dojść do zakłóceń dotyczących płynnego przekazania spraw administracyjnych urzędu miasta. Może także dojść do nawarstwienia niepodjętych ważnych decyzji. Ciekawi mnie, czy prezydent Grobel, kiedykolwiek tak pilnie próbował chociaż odwołać np. prezesów spółek miejskich czy podległych mu dyrektorów? - komentuje Paweł Maj.

Wiceprezydent Kocoń w rozmowie ze „Wspólnotą” podkreślił jed-

nak, że odwołanie to decyzja obecnego prezydenta. Nowy prezydent będzie jeszcze mógł coś zmienić w tej sprawie.

Maj musi ułożyć się z PiS?

Wciąż realny jest scenariusz koalicji Pawła Maja z Prawem i Sprawiedliwością. W ten sposób nowy prezydent mógłby stawić czoła opozycji w radzie miasta, którą niewątpliwie będą dla niego stanowić Samorządowcy Janusza Grobla. Językiem u wagi w kolejnej kadencji mogą być głosy dwóch radnych z Koalicji Samorządowej - Mariusza Cytryńskiego i Waldemara Kowalczyka. Jeśli dojdzie do porozumienia Maja z partią rządzącą, PiS może wyznaczyć własnego kandydata na stanowisko wiceprezydenta.

Budżet miasta nie jest zabawką

W minionym tygodniu z puławskiego ratusza wypłynęła jeszcze jedna ciekawa wiadomość. Prezydent nie podpisał i nie wysłał do Regionalnej Izby Obrachunkowej projektu budżetu miasta na kolejny rok. To wbrew wieloletniej praktyce - do tej pory władze miasta wywiązywały się z instrukcyjnego terminu 15 listopada (zgodnie z ustawą o finansach publicznych).

Na razie trwają jeszcze prace nad projektem, ale Janusz Grobel w medialnych komentarzach przyznaje, że projektu i tak nie podpisze, bo odpowiedzialność za budżet będzie ponosić już Paweł Maj. Ustępujący prezydent tłumaczy, że nie chce kępować wizji nowej władzy, dlatego w opracowywanym projekcie Maj będzie mieć jeszcze możliwość wprowadzenia własnych rozwiązań. Prezydentowi-elektowi zwlekanie z podpisaniem i wysłaniem projektu jednak się nie podoba.

- Nie rozumiem takiego zachowania Janusza Grobla. To on od kilku miesięcy pracuje i odpowiada za projekt budżetu na kolejny rok, więc również on powinien wziąć za niego pełną odpowiedzialność, podpisać go i zgodnie z terminem, 15 listopada, wysłać go do RIO. Niezrobienie tego na czas i w terminie, uważam za nieodpowiedzialne i niedopuszczalne. Podczas kampanii, w obecności prezydenta, wiele razy deklarowałem przyjęcie projektu budżetu jego autorstwa. Projektu, nad którym pracuje sztab ludzi przez wiele miesięcy, na podstawie wielu potrzeb, wniosków, danych i wskaźników. Na moje własne pomysły w projekcie budżetu w tym roku nie ma już absolutnie czasu. Trzystumilionowy budżet miasta nie jest zabawką - mówi Maj.

Kamil Wąsik

Wywiad podsumowujący prezydenturę Janusza Grobla

Na pożegnanie Janusza Grobla ustępującego ze stanowiska Prezydenta Miasta Puław, „Wspólnota” planowała wywiad poświęcony jego pracy w samorządzie. Miał ukazać się w tym miejscu. Nasz tygodnik został jednak zignorowany.

Z prośbą o rozmowę do Janusza Grobla zwróciliśmy się na początku ubiegłego tygodnia. Mimo kilku telefonów do sekretariatu prezydenta ostatecznie nie udało się nam z nim porozmawiać osobiście, a w sprawie wywiadu zostaliśmy przekierowani do Wydziału Komunikacji UM. Tam dowiedzieliśmy się, że pan prezydent wyraża zgodę, ale ze względu na liczne obowiązki w związku z zakończeniem pracy w urzędzie prosi o przesłanie pytań mailem i tą samą drogą odpowie na nie. Tak też zrobiliśmy. Jednak w piątek niedługo przed zakończeniem pracy ratusza otrzymaliśmy informację, że najprawdopodobniej nie otrzymamy odpowiedzi na zadane Januszowi Grobłowi pytania.

Oto, o co chcieliśmy go zapytać?

1. W poprzednich wyborach w 2014 roku wygrał Pan już w pierwszej turze, zdobywając ponad 60% poparcie. W tym roku potrzebna była dogrywka. W pierwszej turze miał Pan przewagę nad rywalem. Czy spodziewał się Pan tego, że jednak wyborcy postawią na przeciwnika?
2. Pana konkurent podczas sesji wielokrotnie poruszał kwestię romską - niepodjęcie pracy przez Romów, życie z zasiłków czy problem z frekwencją dzieci romskich w szkole. Czy z perspektywy doświadczonego samorządowca uważa Pan, że istnieją realne szanse na rozwiązanie tego problemu?
3. Jak ocenia Pan przebieg ostatniej kampanii w mieście? Czy wszyscy kandydaci grali fair?
4. Podczas kampanii wiele dyskusji na temat kandydatów na prezydenta toczyło się w internecie. Padało wiele, czasem obraźliwych wręcz komentarzy, m.in. dotyczących Pana wieku. Jak Pan to skomentuje? Czy Pana komitet wyborczy podjął w związku z tym jakieś kroki?
5. Choć nie został Pan prezydentem Puław, to jednak wciąż będzie Pan częstym gościem

- w ratuszu, tyle że w roli radnego. Jakim będzie Pan radnym? Domyślamy się, że będzie Pan patrzył swojemu następcy na ręce?
6. Tuż przed kulminacją miejskich obchodów 100-lecia Odzyskania przez Polskę Niepodległości jeden z internautów na forum na portalu społecznościowym napisał, że Puławy w porównaniu z innymi miastami, które w tym czasie odwiedził były bardzo ubogo przystrojone na tę okoliczność. Jak Pan to skomentuje?
7. Nie jest też tajemnicą, że projekt budżetu na kolejny rok przygotowuje poprzednia ekipa. Czy zdradzi Pan jakie największe inwestycje będą realizowane w Puławach, oprócz trwającej modernizacji Domu Chemika i budowy hali?
8. Z kim w nowej radzie zamierza wejść Pan w koalicję, żeby mieć realny wpływ na decyzje podejmowane w mieście?
9. Jakimi sprawami na forum rady miasta chciałby się Pan zająć jako radny?
10. Jakie to uczucie wyprowadzać się ze swojego gabinetu po 24 latach? Czy ciężko będzie rozstać się z urzędem, pewnymi przyzwyczajeniami?
11. Czy pamięta Pan swój pierwszy dzień w ratuszu, kiedy wprowadzał się Pan do swojego

- gabinetu? Czym różniła się wtedy praca w ratuszu od tej w obecnych czasach?
12. Jak praca w urzędzie i piastowanie tak odpowiedzialnej funkcji wpłynęło na Pana życie prywatne?
13. Kto przez te wszystkie lata był dla Pana największym wsparciem?
14. Jaka decyzja w czasie Pana 24-letnich rządów była najtrudniejsza?
15. Z jakiej inwestycji w mieście jest Pan najbardziej dumny? A która przysparzała najwięcej kłopotów?
16. Jakiego istotnego problemu w mieście nie udało się Panu rozwiązać?
17. Jaką radę dałby Pan swojemu następcy? Czego życzyłby mu Pan?
18. Czy ma Pan już pomysł na to, jak zagospodarować czas na zasłużonej emeryturze? Może jakieś hobby, któremu chciałby Pan poświęcić teraz więcej czasu?
19. Jaki ma Pan sposób na naładowanie akumulatorów?
20. Czy planuje Pan teraz jakieś dłuższe wakacje?
21. Kto najbardziej będzie się cieszył z tego, że teraz będzie miał Pan więcej wolnego czasu?

red.

**AZOTY : SELFLOSS
33 : 26 (16 : 14)**

MIN.	WYNIK	STRZELEC
1	1:0	Skrabania
3	2:0	Podsiadło
3	2:1	Grimsson
4	2:1 K	Seroka
4	3:1	Seroka
5	4:1	Masłowski
7	5:1	Seroka
7	6:1	Skrabania
8	6:2	Ingolfsson
9	7:2	Rogulski
10	7:3	Ingolfsson
10	8:3	Rogulski
11	8:4	Sverrisson
12	8:5	Grimsson
13	9:5	Panić
14	9:6	Sverrisson
14	10:6	Masłowski
16	10:7 K	Steinhorsson
17	11:7	Panić
18	11:8	Sverrisson
21	11:9 K	Steinhorsson
22	12:9	Panić
22	12:10	Egan
24	13:10	Rogulski
25	13:11	Jonsson
26	14:11	Kaleb
26	14:12	Steinhorsson
27	14:13	Tharstarson
28	15:13	Titow
29	16:13	Masłowski
30	16:14 K	Steinhorsson

KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY

31	17:14	Masłowski
33	18:14	Masłowski
34	19:14 K	Gumiński
35	20:14	Łyżwa
37	21:14	Prce
37	21:15	Sverrisson
40	21:16	Ingolfsson
40	22:16	Masłowski
42	23:16	Masłowski
42	23:17	Sverrisson
43	24:17	Panić
44	24:18	Sverrisson
45	25:18	Prce
46	25:19	Sverrisson
46	26:19	Panić
47	27:19	Seroka
48	27:20	Sverrisson
49	28:20	Łyżwa
51	28:21	Jonsson
52	29:21	Grzelak
52	30:21	Łyżwa
53	30:22	Ingolfsson
54	30:22 K	Gumiński
56	30:23	Ingolfsson
57	31:23	Panić
57	31:24	Jonsson
58	32:24	Panić
59	32:25	Tharstarson
59	33:25	Podsiadło
60	33:26	Sverrisson

KONIEC MECZU

PIŁKA RĘCZNA W sobotę Azoty powinny świętować drugi z rzędu awans do fazy grupowej Pucharu EHF

Na wyciągnięcie ręki

Gracze Bartosza Jureckiego są bardzo blisko wywalczenia celu, o którym wszyscy marzą. W pierwszym spotkaniu puławianie ograli różnicą siedmiu goli wicemistrzów Islandii - Selfoss.

Nasi gracze mieli świetny początek. Po nieco ponad sześciu minutach prowadzili 6:1. Piotrowi Masłowskiemu i spółce wychodziło niemal wszystko. Niezłe spał się Vadim Bogdanov. W 9. minucie brązowi medalści mistrzostw Polski wygrali 7:2, a po chwili Łukasz Rogulski podwyższył prowadzenie swojego zespołu na 8:3. Wtedy chwilę dekoncentracji Azotów wykorzystala drużyna z Islandii i po zablokowaniu rzutu Azotów wykorzystali kontratak i zmniejszyli stratę do trzech oczek (8:5). Przyjeźdźni opanowali nerwy, a puławianie zanotowali słabszy okres gry. W 17. minucie Azoty prowadziły już tylko 11:7. Marko Panić rzucił w poprzeczkę, a rywale zmniejszyli stratę do dwóch oczek (9:11). Na taki wynik o czas natychmiast poprosił Bartosz Jurecki.

Selfoss błyskawicznie wykonywali swoje kontrataki, a Azoty nie mogły znaleźć sposobu na ich zatrzymanie. Ostatecznie pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 16:14 na korzyść gospodarzy.

Po zmianie stron puławianie wrócili do swojej dobrej gry w defensywie, co przyczyniło się do serii czterech trafień. Po interwencji Vadima Bogdanova Łukasz Łyżwa wykorzystał kontrę i podwyższył prowadzenie na 20:14. W 36. minucie kolejne oczko rzucili puławianie (21:14), a przyjeźdźni cały czas byli bez bramki w drugiej części meczu. Podopieczni Bartosza Jureckiego systematycznie powiększali różnicę bramkową i po kolejnym trafieniu Piotra Masłowskiego Azoty wygrały 26:19. Islandzkie Selfoss musiało gonić wynik, ale to puławianie przejmowali inicjatywę na parkiecie. W bramce gości mogliśmy oglądać Pawła Kiepułskiego, którego pewnie pokonali zawodnicy z województwa lubelskiego i trafiali do siatki rywala.

Pięć minut przed zakończeniem



Łukasz Rogulski i spółka są bardzo blisko awansu do fazy grupowej Pucharu EHF. W Islandii muszą obronić siedmiobramkową zaliczkę

spotkania Azoty wygrały 30:22 i nie zwalniały tempa do samego końca. Puławianie walczyli o jak największą różnicę bramkową przed rewanżem i po sześćdziesięciu minutach wypracowali siedem oczek.

Azoty Puławy - Selfoss 33:26 (16:14)

Azoty: Bogdanov, Koshov, Kaleb 1, Panić 7, Podsiadło 2, Łyżwa 3, Skrabania 2, Rogulski 3, Grzelak 1, Masłowski 7, Titow 1, Kasprzak, Prce 2, Gumiński 1, Seroka 3.
Selfoss: Kiepułski, Thorisson - Grimsson 2, Halldorsson, Ingvarsson, Jonsson 3, Steinhorsson 4, Ingolfsson 5, Hoskuldsson, Omarsson, Sverrisson 8, Tharstarson 3, Egan 1, Olafsson.

Upomnienia: Panić - Jonsson.

Kary: 6 min. (Masłowski x2, Rogulski) - 4 min. (Tharstarson, Grimsson).

Sędziowali: Freitas, Cesar Carvalho (Portugalia).

Widzów: 740.

**WYNIKI SPOTKAŃ III RUNDY
PUCHARU EHF**

Azoty Puławy - Selfoss 33:26
Rabotnik Bitola - BSV Bern 29:19
Vojvodina Novi Sad - GOG 27:32
Hannover-Burgdorf - Benfica Lizbona 41:36
Logrono La Rioja - Kadetten Schaffhausen 26:22
HBC Karvina - Balatonfuredi KSE 33:34
Grundfos Tatabánya - OCI-LIONS 31:18
Olimpiacos Pireus - RK Nexes 22:25
Achilles Bocholt - Liberbank Cuenca 29:34

SC Magdeburg - FC Porto 26:23
THW Kiel - Drammen HK 34:23
PAUC - TTH Holstebro 25:25
Fraikin BM Granollers - RK Gorenje Velenje 24:25
Maccabi Srgo Rishon - Saint Raphael 29:36
HK Malmö - Dobrogea Sud Constanta 22:23
Aalborg Handbold - FUSCHE Berlin 31:29

M.P.

**Mateusz Seroka**

Azoty

W ciemno

Mój serdeczny kolega cieszył się tylko przez chwilę, bo trafiłem w niego z rzutu karnego, ale dobitka była skuteczna. Później dorzuciłem jeszcze dwie. Cieszymy się z wygranej. Szczerze, to nie spodziewaliśmy się, że uda nam się wypracować siedmiobramkową przewagę. Wiedzieliśmy, że rywale grają do końca, są groźni. Dzień przed meczem pojechalśmy z Pawłem i żonami do Kazimierza Dolnego. Jeśli będzie czas, chętnie zobaczę kawałek Islandii

**ROZMOWA** Bartoszem Jurekim, trenerem Azotów

Nie na wycieczkę

Siedem bramek przewagi przed rewanżem wzięłybyś w ciemno?

- Chyba tak (śmiech - przyp. red.). Rywale pokazali, że trudno ich złamać. Przecież wygraliśmy 6:1, 8:3, ale oni się nie poddali.

Grali cały czas konsekwentnie. Jestem bardzo zadowolony z obrony. W ataku pozycyjnym

graliśmy cierpliwie. Dużo goli zdobyliśmy z bliska. Chwała chłopakom za konsekwencję.

Siedem goli to dużo?

- Niby tak, ale znam przypadki, że w rewanżach taka przewaga była niwelowana. Nawet grając w Magdeburgu wygraliśmy bodaj 20 bramkami, a w rewanżu mocno się męczyliśmy. Triumfowaliśmy jednym golem. Z pełną koncentracją musimy podejść do starcia wyjazdowego. W żadnym wypadku nie jedziemy na wycieczkę.



Niespodziewana przegrana

W miniony wtorek puławianie rozegrali mecz z Piotrkowianinem. Przegrali 31:32. To trzecia porażka podopiecznych Bartosza Jureckiego w sezonie.

Obie drużyny od samego początku nadały szybkie tempo meczu. Zawodnicy błyskawicznie odpowiadali sobie kolejnymi bramkami. W 4. minucie po stracie piłki przez gości na jednobramkowe prowadzenie wyszli podopieczni Dmytro Zinchuka (4:3). W następnej akcji niecelny rzut oddał Łukasz Rogulski, a Adam Pacześny podwyższył przewagę swojego zespołu na 5:3. Znow w grze Azotów wkładła się pewna nerwowość, przez którą zawodnicy popełniali błędy, a przeciwnicy mie-

li okazje do budowania różnicy.

Piotrkowianin postawił trudne warunki brązowym medalistom mistrzostw Polski. W 9. minucie Piotr Masłowski wykorzystał nieudaną akcję rywali i doprowadził do remisu 7:7. Po chwili na prowadzenie wyszli puławianie, ale nie trwało to długo, bo dwie bramki z rzędu zdobył zespół z Piotrkowa Trybunalskiego (11:9). Na ten wynik zareagował trener gości, Bartosz Jurecki prosząc o czas.

Wskazówki od szkoleniowca niewiele pomogły Azotom, ponieważ zawodnicy po chwili wyrównali wynik 11:11, jednak cały czas puławianom brakowało pełnej koncentracji przede wszystkim w ataku pozycyjnym, ale także defensywnie nie wyglą-

dała tak dobrze, jak w poprzednich spotkaniach. Skupieni gospodarze utrzymali do końca pierwszej połowy dwie bramki przewagi, co zapowiadało jeszcze większe emocje po przerwie.

Azoty potrzebowały sześć minut po zmianie stron na doprowadzenie do remisu. Po faulu w ataku szansę na wyrównanie wykorzystał Paweł Podsiadło. Pojedynek był cały czas bardzo zacięty i żadna z drużyn nie odpuszczała.

W 39. minucie o czas poprosił Bartosz Jurecki, ponieważ znow jego podopieczni popełniali proste błędy i rywale odskoczyli na dwa oczka (22:20). Puławianie odrobili stratę i w 46. minucie po bramce Piotra Jarosiewicza wygrali po raz

pierwszy w tym meczu 27:25. W kolejnych minutach gra odbywała się na zasadzie „cios za cios”.

Pięć minut przed zakończeniem meczu tablica wyników pokazywała remis 30:30. Nerwów nie brakowało do ostatnich sekund. Dwadzieścia cztery sekundy przed końcem przy piłce były Azoty, ale o przerwę poprosił jeszcze Bartosz Jurecki. Goście fatalnie rozegrali decydującą akcję - zgubili piłkę, czerwoną kartę otrzymał Mateusz Seroka, a zwycięską bramkę dla Piotrkowianina zdobył Sebastian Iskra.

**Piotrkowianin Piotrków Tryb.
- Azoty Puławy 32:31 (18:16)**

Piotrkow.: Procho, Schodowski - Mróz, Woynowski 2, Iskra 3,

Szopa 3, Kaźmierczak, Swat 10, Nastaj 4, Pożarek 1, Sobut 6, Tórz 2, Pacześny 1.

Azoty: Koshov, Bogdanov - Kaleb, Panić 4, Podsiadło 5, Matulić 3, Rogulski 5, Grzelak, Masłowski 4, Titow 1, Kasprzak, Prce, Gumiński 3, Seroka 2, Jarosiewicz 4.

Upomnienia: Tórz, Pacześny, Swat - Rogulski, Masłowski, Panić.

Kary: 8 min. (Sobut, Tórz, Swat, Kaźmierczak) - 10 min. (Grzelak x3, Rogulski, Masłowski).

Czerwone kartki: Grzelak 55', za faul, Seroka 60', za faul.

Sędziowali: Kubis, Fahner (obaj Głogów).

Widzów: 550.

M.P.

PGNIG SUPERLIGA**WYNIKI 10. KOLEJKA**

Piotrkow. - Azoty 32:31
Gwardia - Zagłębie 34:20
Arka - Chrobry 21:25
Górnik - Wybrzeże 28:19
Vive - Stal 35:28
Pogoń - Kalisz 25:28
MMTS - Orlen 21:21, k. 3:4

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Vive Kielce	11	33	410:291
2	Górnik Zabrze	10	26	292:253
3	Orlen Wisła Płock	11	26	345:277
4	Azoty Puławy	11	24	342:276
5	Gwardia Opole	11	22	312:313
6	MMTS Kwidzyn	11	18	271:275
7	Chrobry Głogów	11	15	278:278
8	Wybrzeże Gdańsk	10	15	256:273
9	Zagłębie Lubin	11	14	281:306
10	Piotrkowianin	11	12	300:332
11	MKS Kalisz	10	7	264:288
12	Stal Mielec	11	7	297:359
13	Pogoń Szczecin	10	3	241:298
14	Arka Gdynia	11	3	283:353

Azoty w TV

W tym roku puławianie rozegrają trzy ciekawe spotkania o punkty. Wszystkie będzie można zobaczyć na antenie nSport+.

20 listopada, 18:00 Azoty - MMTS

23 listopada, 18:30 Wybrzeże - Arka

25 listopada, 13:00 Górnik - Gwardia

27 listopada, 20:15 Vive - Wybrzeże

2 grudnia, 13:00 Orlen - Azoty

7 grudnia, 18:30 Vive - Gwardia

9 grudnia, 13:00 Zagłębie - Azoty

**PIOTRKOW:AZOTY
32 : 31(18:16)**

MIN.	WYNIK	STRZELEC
1	0:1	Rogulski
2	1:1	Sobut
2	1:2	Panić
2	2:2	Tórz
3	2:3 K	Matulić
4	3:3 K	Szopa
5	4:3	Szopa
6	5:3	Pacześny
7	5:4	Masłowski
7	6:4	Sobut
8	6:5	Gumiński
8	7:5	Sobut
9	7:6	Rogulski
10	7:7	Masłowski
11	7:7 K	Szopa
12	7:8	Matulić
13	8:8 K	Swat
13	9:8	Pożarek
14	9:9	Panić
14	10:9	Sobut
15	11:9	Tórz
15	11:10	Masłowski
16	11:11	Matulić
17	12:11	Swat
18	13:11	Swat
20	13:12	Gumiński
23	13:13	Podsiadło
23	14:13	Sobut
26	14:14 K	Gumiński
26	15:14	Woynowski
27	16:14	Iskra
28	16:15	Podsiadło
29	17:15 K	Swat
30	18:15	Woynowski
30	18:16	Titow

KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY

31	19:16	Swat
31	19:17	Panić
32	19:18	Podsiadło
35	20:18	Swat
35	20:19	Masłowski
37	20:20	Podsiadło
39	21:20	Nastaj
39	22:20	Swat
41	23:20	Sobut
41	23:21	Podsiadło
41	23:22	Jarosiewicz
42	24:22	Swat
43	24:23	Rogulski
54	24:24	Jarosiewicz
44	25:24	Swat
45	25:25	Panić
46	25:26	Rogulski
46	25:27	Jarosiewicz
47	26:27	Nastaj
48	27:27	Nastaj
49	27:28 K	Seroka
50	28:28	Nastaj
51	28:29 K	Seroka
52	29:29	Iskra
53	29:30	Jarosiewicz
55	30:30 K	Swat
57	31:30	Szopa
58	31:31	Rogulski
60	32:31	Iskra

KONIEC MECZU

PIŁKA NOŻNA W niedzielę mecz ze Stalą Kraśnik. Zagrają o awans do finału Pucharu Polski

Skończyli wygraną

Szymon Stanisławski zapewnił trzy punkty Wisłę w starciu z Podlasie. Puławianie wskoczyli na czwarte miejsce w tabeli. Do lidera tracą zaledwie cztery oczka.

24-latek zdobył swoją czwartą bramkę w sezonie. „Stacho” wykorzystał zagranie z głębi pola od swojego boiskowego brata Krystiana Putona i z prawej strony pola karnego huknął po krótkim słupku. Dobrze spisujący się cały mecz Maciej Wrzosek musiał skapitulować. Wisła miała przewagę optyczną, częściej gościła na połowie przeciwników, lecz niewiele z tego wynikało.



Szymon Stanisławski zapewnił komplet punktów Wisłę na boisku Podlasia Biała Podlaska

Podlasie Biała Podlaska - Wisła Puławy 0:1 (0:0)
Bramka: Stanisławski 46'.
Podlasie: Wrzosek - Renkowski (90' Mitura), Chyła, Leśniak, Komar, Andrzejuk, Kosieradzki (65' Kruczyk), Nieścieruk (77' Dmitruk), Czułowski (68' Dmowski), Tkaczuk (61' Martyniak), Syryjczyk.
Wisła: Socha - Król, Pielach, Poznański, Litiniuk (81' Barański), Kacprzycki (79' Sulkowski), Supryn (90' Brzeski), Maksymiuk, Puton (85' Popiołek), Zmorzyński, Stanisławski.
Żółta kartka: Dmitruk.
Sędziował: Iwanowicz (Kraśnik).
Widzów: 250.

M.P.

Co dalej z Wisłą?

W miniony czwartek odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie w Wisła Puławy. Wiadomo, że nic nie wiadomo.

Nie jest tajemnicą, że wszyscy spotkali się po to, by głosować nad wprowadzeniem do zarządu klubu osoby związanej z Grupą Azoty Puławy, która jako sponsor strategiczny sportu w mieście miałaby kontrolę nad wydarzeniami w Dumie Powiśla. Tak się nie stało.

Nieco ponad miesiąc temu zarząd podał się do dymisji. Została ona przyjęta. Wybrano nowy, na czele którego stanął Piotr Owczarzak. Jego zastępcą został Marek Goldsztejn, sekretarzem Michał Świdzki, zaś członkiem zarządu



Czy obecnie pracujący zarząd poda się do dymisji, jak tego chciał przedstawiciel Grupy Azoty Puławy S.A.?

były prezes - Grzegorz Nowosadzki.

Jakie było zdziwienie, gdy przedstawiciel Grupy Azoty Puławy - Dariusz Pranga zaproponował trzy wnioski. Pierwszy i najważniejszy to odwołanie

obecnie pracującego zarządu. Nowo powołany skład ma się z trzech osób. Według niego GA Puławy rekomenduje do pracy na rzecz klubu Jolantę Golbę, która w firmie jest kierownikiem Sekcji Sponsoringu i Relacji Inwestor-



W nowym zarządzie Wisły mieliby się znaleźć: Andrzej Śliwa, Jolanta Golba oraz Piotr Owczarzak, który obecnie jest prezesem klubu

skich, Andrzeja Śliwę oraz urzędującego prezesa Piotra Owczarzaka.

Chwilę później nastąpił kwadrans przerwy. Po niej Michał Świdzki złożył wniosek o przerwanie zebrania i dokończenie go

13 grudnia o godz. 16, czyli w kolejną rocznicę ogłoszenia stanu wojennego. 24 z 26 delegatów było „za”. Pranga chciał, by kolejne spotkanie odbyło się za dwa tygodnie. Wniosek przepadł.

M.P.

Jeszcze puchar

Ostatni akord jesieni już w najbliższą niedzielę. Wisła powalczy z Avią.

Spotkanie rozpocznie się o godz. 13 na stadionie w Puławach. Stawką jest awans do finału Pucharu Polski na szczeblu okręgowym Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. Podopieczni Jacka Magnuszewskiego w drodze do półfinału ograli 3:0 w Kocku Polesie oraz walkowerem wygrali ze Stalą Kraśnik. Jest o co grać. Ewentualny triumf pozwoli naszym po raz kolejny zmierzyć się z Motorem Lublin, który został finalistą dzięki zwycięstwu 5:0 nad Lewartem w Lubartowie.

M.P.

ROZMOWA Z Arkadiuszem Maksymiukiem, pomocnikiem Wisły, niegdyś zawodnikiem Podlasia

Zwycięzców się nie sędzi

Jak podsumujesz ostatnie spotkanie rundy jesiennej?

- Pod względem atrakcyjności dla kibica oceniam na słabą dwójkę. Brakowało finezji. Jeśli chodzi o cel i zadanie, jakie mieliśmy wykonać, stawiam piątkę. Wykonaliśmy cel, który sobie założyliśmy.

Przed tygodniem rozmawialiśmy, że ten mecz będzie dla ciebie szczególny...

- I taki też był. Po raz pierwszy zagrałem przeciwko Podlasie w meczu o punkty. Jestem z Białej Podlaskiej. Wychowywałem się w Orliku-2 oraz TOP-ie 54, a poprzez występy w Podlasie zostałem zauważony i ściągnięty do Wisły.

Pojawili się znajomi, z którymi współpracowałeś?

- Oczywiście. Z Pawłem



Komarem grałem w zespole z Puław, a z Damianem Leśniakiem w TOP-ie i Podlasie. Byli również szkoleniowcy, których miałem zaszczyt spotkać na swojej piłkarskiej drodze: Mirosław Goluch, Przemysław Sałański czy Henryk Grodecki. Ostatni z nich jest takim moim piłkarskim tatą. Było trochę znajomych np. Czarek Hince, statystyk i twórcę książek o piłce w naszym mieście. Mogę zdradzić, że Cezary dopinguje mnie od kilku lat. Często wymieniamy się sms-ami.

Trochę ponarzekam. Do ostatnich chwil drżeliście o wynik. Wisła wygrała z zespołem ze strefy spadkowej...

- Po raz kolejny powiem, że liga jest specyficzna. W niej każdy może wygrać z każdym. Pamiętajmy, że mamy późną jesień. Boiska nie są w najlepszej formie i to

działa na nas destrukcyjnie. Ciężko w takich warunkach tworzyć płynne akcje. Zwycięzców się nie sędzi. Przy tym pozostajemy.

Radość po голу i wygranej była jedną z najdziwniejszych w twoim życiu?

- Dokładnie. Wygrała Wisła, ale przegrało Podlasie. Do moich ostatnich dni będę miał ten klub w sercu. Może jeszcze kiedyś, czego bym sobie życzył, nałożę białą-zieloną koszulkę. Trzymam kciuki za mój klub w rundzie rewanżowej. Mam nadzieję, że utrzyma się w trzeciej lidze. Z niecierpliwością czekam na wybudowanie nowego stadionu. Obiekt w Piszczacu nie oddaje tego klimatu. Wiem, że wszyscy się starają, z prezesem Lutni Piotrem Dawidziukiem na czele, ale niektórych rzeczy nie da się odtworzyć.

M.P.

III LIGA

WYNIKI 17. KOLEJKI**Podlasie - Wisła P. 0:1****Bramki:** Stanisławski 46'.**Orlęta - Stal K. 3:2****Bramki:** Wojczuk 45+2', 85', Kaganek 53' - Szewc 45+1', Maj 78'.**Chełm. - Wisła S. 0:1****Bramka:** Sornat 39'.**Podhale - Stal Rz. 1:1****Bramki:** Płaskowski 65' - Chromiński 13'.**Wólczanka - KSZO 2:3****Bramki:** Hajduk 35', Gwóźdź 44' - Puton 61', Smuczyński 68', Ziółkowski 72'.**Wiślanie - Motor 1:1****Bramki:** Szewczyk 70' - Kamiński 34'.**Avia - Sokół 2:2****Bramki:** Białek 72' (k), Mroczek 73' - Kapuściński 31' (k), Brocki 48'.**Soła - Hutnik 1:4****Bramki:** Wójcik 42' - Świątek 6', 23', Gawęcki 28', Pachowicz 67'.**Spartakus - Czarni 2:1****Bramki:** Wołowicz 84', Zawadzki 88' (k) - Załucki 48'.

Piłkarze III ligi zakończyli zmagania w rundzie jesiennej.

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Hutnik Kraków	17	35	35:21
2	Stal Rzeszów	17	34	38:14
3	Podhale Nowy T.	17	34	31:16
4	Wisła Puławy	17	31	18:13
5	Motor Lublin	17	30	28:18
6	Orlęta Radzyń	17	27	28:22
7	Stal Kraśnik	17	25	30:23
8	KSZO	17	24	27:22
9	Avia Świdnik	17	22	20:21
10	Wisła Sandomierz	17	21	19:26
11	Chełmianka	17	21	23:25
12	Wólczanka	17	21	24:18
13	Wiślanie Jaśkowice	17	18	23:36
14	Sokół Sieniawa	17	18	27:30
15	Czarni Polaniec	17	16	19:30
16	Podlasie Biała P.	17	13	16:36
17	Spartakus	17	13	13:29
18	Soła Oświęcim	17	12	16:35

NAJSKUTECZNIEJSI

11 goli - T. Płonka (Stal Rz.)

10 goli - M. Kompanicki (Chełmianka), R. Król (Stal K.), Dariusz Gawęcki (Hutnik)

8 goli - K. Pietluch (Wólczanka), P. Kapuściński (Sokół)

7 goli - P. Ceglarz (Stal Rz.), K. Sobala (Hutnik), A. Płaskowski (Podhale), A. Wójcik (Soła)

STRZELCY WISŁY

4 gole - Szymon Stanisławski

2 gole - Łukasz Kacprzycki, Arkadiusz Maksymiuk, Jakub Poznański

1 gol - Michał Król, Krystian Kusał, Jakub Mażysz, Krystian Puton, Mateusz Supryn, Kacper Szymankiewicz

M.P.

Opowiedz nam o sporcie

MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

57 goli na inaugurację

Kolejny sezon Puławskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej rozpoczęty. Do rywalizacji przystąpiło 18 zespołów, które mierzą się w dwóch ligach.

Pierwszym liderem w I lidze został Nepomucen, który rozbił 9:0 M.Z. Drzewce. Bez wychodzenia na boisko punkty zgarnął Art-Mag. Zespół KS-u Góra Puławska nie pojawił się na zawodach. Nieoficjalnie wiadomo, że dzień wcześniej drużyna miała zakończenie

I LIGA

WYNIKI 19. KOLEJKI
Garbarnia - Warta 2:1
Bramki: Wróbel 88', 90' - Szymusik 44'.
Stomil - Bytovia 3:2
Bramki: Lech 12', 45', Kun 19'; Kuzdra 57', Kuzimski 60'.
Chrobry - Tychy 0:1
Bramka: Tanżyna 74'.
Jastrzębie - Raków 1:5
Bramki: Szymura 44' - Petrasek 10', 80', Domański 31', 70', Szczepański 58'.
*Sandecja - Odra
*Stal - Puszcza
*Termalica - Podbeskidzie
*Katowice - ŁKS Łódź
*Chojnicz - Wigry
(*mecze odwołane z powodu powołania zawodników do reprezentacji narodowej)

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Raków Częstochowa	19	42	33:10
2	ŁKS Łódź	18	34	28:14
3	Sandecja	18	31	20:12
4	Stal Mielec	18	28	25:13
5	GKS Jastrzębie	19	28	23:24
6	Puszcza	18	27	22:24
7	Podbeskidzie	18	26	26:21
8	Bytovia Bytów	19	25	31:25
9	Chojniczanka	18	25	25:24
10	GKS Tychy	19	23	23:23
11	Odra Opole	18	23	28:29
12	Chrobry Głogów	19	23	14:18
13	Stomil Olsztyn	19	21	18:25
14	Termalica	18	20	27:32
15	Warta Poznań	19	20	17:25
16	Wigry Suwałki	18	19	19:30
17	GKS Katowice	18	16	15:23
18	Garbarnia Kraków	19	15	15:37

OSTATNIE KOLEJKI (23/24 listopada): Stomil - Podbeskidzie, Stal - Warta, Puszcza - GKS Jastrzębie, Raków - Chojniczanka, Wigry - Odra, Sandecja - Chrobry, GKS Tychy - GKS Katowice, ŁKS Łódź - Termalica, Bytovia - Garbarnia.
(1/2 grudnia): Warta - Puszcza, Stal - Bytovia, Garbarnia - Podbeskidzie, Stomil - ŁKS Łódź, Termalica - GKS Tychy, GKS Katowice - Sandecja, Chrobry - Wigry, Odra - Raków, Chojniczanka - GKS Jastrzębie.

rundy jesiennej i chyba trochę się przeciągnęło. Najbardziej zacięte było starcie Cukro-Transu z OSK Kamil. Skończyło się wygraną tych pierwszych, a hat-tricka zanotował Sławomir „Radziogol” Radzikowski.

Identyczny wynik, co ubiegłoroczny mistrz, odnotował Sanit&Pizzeria OK Team, który rozbił Mezap. Wysokie zwycięstwa odniosły reprezentacje Orłów oraz Agencji DP Nieruchomości.

I LIGA
WYNIKI 1. KOLEJKI
Cukro-Trans - OSK Kamil 4:3
Bramki: Sławomir Radzikowski x3, Kamil Kusyk - Daniel Krzysztoszek, Adrian Kopczyński, Michał Capała.
Ruke - Plener 6:3
Bramki: Maciej Pięta x3, Rafał Dryk, Krystian Kusał

x2 - Waldemar Jezior, Marcin Grzelak, Damian Miroński.

Nepomucen - M.Z. Drzewce 9:0
Bramki: Piotr Komosa x3, Michał Zdunek x2, Paweł Osojca x2, Cezary Adamski, Paweł Cienkowski.
Art-Mag - KS Góra Puł. 3:0
Walkower. Goście nie stawili się na zawody.

TABELA I LIGI
Nepomucen-1-3-9:0
Ruke-1-3-6:3
Art-Mag-1-3-3:0
Cukro-Trans-1-3-4:3
OSK Kamil-1-0-3:4
KS Góra Puławska-1-0-0:3
Plener-1-0-3:6
M.Z. Drzewce-1-0-0:9

NASTĘPNA KOLEJKA (25 listopada, niedziela):
Nepomucen - Plener (godz. 16:30), OSK Kamil - KS Góra

Puławska (godz. 17), M.Z Drzewce - Art-Mag (godz. 17:30), Cukro-Trans - Ruke (godz. 18).

II LIGA
WYNIKI 1. KOLEJKI
Sanit - Mezap 9:0
Bramki: Cristian Górski x2, Grzegorz Pałka x2, Bartłomiej Florczak x2, Kamil Wrzesiński, Kacper Szczypa, Mateusz Hinz.
Leokadiów - Dragon 2:1
Bramki: Jacek Banaś x2 - Jan Szczuka.
Orły - Hilaris 7:1
Bramki: Michał Błaziak x3, Bartłomiej Pyra x2, Michał Berliński - Dariusz Banaszek.
Agencja DP - Reypol 8:1
Bramki: Maciej Kowalik x5, Przemysław Pędrak x2, Mateusz Próchniak - Adam Mróz br. sam.
Powiślak - Dream Team 1:2
Bramki: Hubert Wójcik -

Mateusz Gawrysiak, Wojciech Starek.

TABELA II LIGI
Sanit-1-3-9:0
Agencja DP-1-3-8:1
Orły-1-3-7:1
Leokadiów-1-3-2:1
Powiślak-1-3-2:1
Dream Team-1-0-1:2
Dragon-1-0-1:2
Hilaris-1-0-1:7
Reypol-1-0-1:8
Mezap-1-0-0:9

NASTĘPNA KOLEJKA (25 listopada, niedziela):
Hilaris Skład - Sanit&Pizzeria OK Team (godz. 14), Orły Kazimierz - Reypol Team (godz. 14:30), Powiślak - Mezap (godz. 15), SKS Leokadiów - Agencja DP Nieruchomości (godz. 15:30), Dragon „OSK Łukas” Puławy - Dream Team (godz. 16).

M.P.

Derby na remis

Pierwszy punkt w sezonie Topspinu Kurów. MKS MOW Puławy może czuć lekki niedosyt. Choćby na papierze byli faworytem.

Równo

Derby powiatu puławskiego były niezwykle zacięte. Skończyło się podziałem punktów.

- Gospodarze postawili nam trudne warunki. Dodatkowo my zagraliśmy słabo. Szanujemy zdobyty punkt, ale dla nas to jak porażka. Kadrowo wyglądaliśmy na faworyta, ale kurowanie rozegrali bardzo dobre zawody. Udało się im wyszarpać „oczko”, z czego ogromnie się cieszyli. Przy odrobinie szczęścia mogli nawet wygrać - mówi Piotr Bocian, zawodnik MKS-u.

Aż pięć pojedynków kończyło się w tie-breaku. - Niestety, tylko dwa padły naszym łupem. Najbardziej szkoda starcia Krzysia Moszczyńskiego z Łukaszem Chudzikiem. „Chudy” wygrywał w piąty secie 9:2, lecz Krzysio odwrócił losy spotkania i zdobył dziewięć punktów z rzędu i wygrał 11:9. Szkoda, ale po raz kolejny potwierdziła się teza, że derby rządzą się swoimi prawami - dodaje Bocian.

Topspin Kurów - MKS MOW Puławy 5:5
Topspin: Kamil Gołębiowski 2, Krzysztof Moszczyński 1,5, Leszek Bigaj 1,5, Sylwester Jasiocha, Tomasz Ciurkowski.
MKS MOW: Cezary Domagalski 2,5, Leszek Gawidziel 1, Jerzy Stępiak 1, Łukasz Chudzik 0,5, Piotr Bocian, Emil Matraszek.

Wielki come back
Od 0:4 do 6:4 w Zwierzynicy.

Puławianie przegrywali bardzo wysoko, jednak potrafili pokonać graczy Sokoła. - To było niesamowite spotkanie. Zaczęliśmy bardzo



Pamiątkowe zdjęcie ze spotkania derbowego (od lewej): Jerzy Stępiak, Leszek Gawidziel, Emil Matraszek, Piotr Bocian, Łukasz Chudzik, Cezary Domagalski (wszyscy MKS MOW Puławy) oraz Sylwester Jasiocha, Kamil Gołębiowski, Tomasz Ciurkowski, Krzysztof Moszczyński, Leszek Bigaj

źle. Trzy pojedynki kończyły się po tie-breaku. Potem wygraliśmy oba deble i resztę singli. Zaliczyliśmy niezły come back. Nikt nie spodziewał się takiego obrotu sprawy, ale prawdziwego mężczyznę poznaje się po nie tym jak zaczyna, a jak kończy - mówi Bocian.

Sokół Zwierzyniec - MKS MOW Puławy 4:6
MKS MOW: Jerzy Stępiak 1,5, Emil Matraszek 1,5, Leszek Gawidziel 1,5, Piotr Bocian 1,5.

Beniaminek górą

Zespół z Bełżyc wywiół komplet punktów z hali puławian.
- Rywale mają bardzo silny pierwszy stół, gdzie zdobyliśmy zaledwie jednego seta. Liczyliśmy na wyrwanie punktu, ale się nie udało. Mieliśmy zdobyć komplet na drugim stole, ale zaliczyłem potknięcie i przegrana 2:3 przekreśliła nasze szanse - mówi Bocian.

MKS MOW Puławy - CKFiS Bełżyc 4:6
MKS MOW: Cezary Domagalski 2,5, Piotr Bocian 1,5, Jerzy Stępiak, Emil Matraszek.

Z lepszymi

Kurowanie ulegli w Bełżycach.
- Graliśmy z drużyną zdecydowanie lepszą od nas. Są lepiej przy-

gotowani fizycznie i technicznie. Od początku dominowali. Ten zespół zaskoczy jeszcze niejednych. Po pierwszych dwóch seriach indywidualnych przegrywaliśmy i już 0:4. Zdobywanie punktów rozpoczęliśmy od gier deblowych, gdzie ja z Sylwkiem Jasiochą pokonaliśmy po tie-breaku parę Plewik/Gorgol. Niestety w kolejnych pojedynkach gracze gospodarze byli górą. Mogliśmy jedynie zmniejszyć rozmiar porażki i to uczuliśmy - mówi Kamil Gołębiowski, zawodnik Topspinu.
CKFiS Bełżyc - Topspin Kurów 7:3
Topspin: Leszek Bigaj 1, Sylwester Jasiocha 0,5, Kamil Gołębiowski 1,5, Krzysztof Moszczyński.

Kolejną porażkę gracze Topspinu zanotowali z Żączkiem.

Mecz od początku przebiegał pod dyktando drużyny z Fajslawic. Po grach pojedynczych z łatwością wyszli na prowadzenie i z każdym kolejnym bojem powiększali swoją przewagę - mówi Gołębiowski.

Topspin Kurów - Żączek Fajslawice 2:8
Topspin: Krzysztof Moszczyński 1,5, Leszek Bigaj 0,5, Leszek Bigaj, Tomasz Ciurkowski, Sylwester Jasiocha.

III LIGA
WYNIKI 2. KOLEJKI
Sokół - MKS MOW 4:6
Bełżyc - Topspin 7:3
Żączek - Biłgoraj 8:2
Sok-Mech - Wola Ser. 3:7
LOB - Baczyński 1:9
Grot - Kłos II 2:8

WYNIKI 3. KOLEJKI
MKS MOW - Bełżyc 4:6
Topspin - Żączek 2:8
Kłos II - Sokół 7:3
Baczyński - Grom 9:1
Wola Ser. - Dęblin 7:3
Biłgoraj - Sok-Mech 8:2

MECZ 4. KOLEJKI
Topspin - MKS MOW 5:5

TABELA II LIGI
Baczyński Biała Podl.-3-6-25:5
Kłos II Wola Skrom.-3-6-22:8
Żączek Fajslawice-3-5-21:9
CKFiS Bełżyc-3-5-18:12
MKS MOW Puławy-4-5-23:17
MLKS Wola Sernicka-3-4-17:13
UMKS Biłgoraj-3-4-17:13
Sokół Zwierzyniec-3-2-13:17
Topspin Kurów-4-1-14:26
Sok-Mech Tom. Lub.-3-0-8:22
LOB Dęblin-3-0-7:23
Grot II Werkbkwice-3-0-5:25
NASTĘPNA KOLEJKA (25 listopada): Żączek - Sok-Mech, LOB Dęblin - UMKS Biłgoraj, Grot II - MLKS Wola Sernicka, Sokół - Baczyński, CKFiS Bełżyc - Kłos II.

M.P.

II LIGA

WYNIKI 19. KOLEJKI
Radomiak - Ruch 2:0
Bramki: Świdzikowski 22', Kaput 81'.
Siarka - Bełchatów 0:1
Bramka: Michalski 57' (k).
Pogoń - Olimpia G. 3:1
Bramki: Mójta 25' (k), 59' (k), Paluchowski 90' (k) - Kaczmarek 69'.
Błękitni - Olimpia E. 1:1
Bramki: Cywiński 17' - Fidziukiewicz 77'.
Widzew - Rozwój 1:1
Bramki: Banaszak 84' - Wrzesień 46'.
Elana - Znicz 5:1
Bramki: Kołodziejski 7', Dobosz 21', Kozłowski 38', Wołkowicz 48', Lenartowski 90' - Tarnowski 14'.
Resovia - Stal 1:0
Bramka: Pyrdyk 71'.
ROW - Gryf 1:1
Bramki: Janik 23' (k) - Sikorski 81'.

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Widzew Łódź	18	38	34:15
2	Radomiak Radom	19	37	42:11
3	Elana Toruń	18	35	32:16
4	GKS Bełchatów	19	33	22:10
5	Olimpia Grudziądz	19	31	35:26
6	Górnik Łęczna	19	30	31:31
7	Resovia Rzeszów	19	29	28:29
8	Stal Stalowa Wola	19	27	30:26
9	Znicz Pruszków	19	24	27:34
10	Ruch Chorzów	19	24	26:25
11	Skra Częstochowa	19	22	14:25
12	Błękitni Stargard	19	21	19:31
13	Gryf Wejherowo	19	20	26:35
14	Pogoń Siedlce	19	19	26:30
15	ROW Rybnik	19	18	16:23
16	Siarka Tarnobrzeg	19	18	14:28
17	Rozwój Katowice	18	17	19:33
18	Olimpia Elbląg	18	16	13:26

NASTĘPNE KOLEJKI (24/25 listopada): Skra - Ruch, Górnik - ROW Rybnik, Gryf - Resovia, Stal - Elana, Znicz - Widzew, Rozwój - Błękitni, Olimpia E. - Pogoń, Olimpia G. - Siarka, GKS Bełchatów - Radomiak.
(1 grudnia.): Ruch - Górnik, Skra - GKS Bełchatów, Radomiak - Olimpia E., Siarka - Olimpia E., Pogoń - Znicz, Widzew - Stal, Elana - Gryf, Resovia - ROW Rybnik.

Zagraj w „Trójce”

W najbliższą niedzielę w Szkole Podstawowej nr 3 w Puławach odbędzie turniej tenisa stołowego z okazji 100. rocznicy odzyskania Niepodległości. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do udziału w zmaganiach. Areną rywalizacji będzie hala przy ul. Jaworowej 5. Chętni, by zagrać w kategorii amator rozpoczną boje o godz. 11, zaś zawodnicy i zawodniczki zrzeszeni w klubach swoje mecze będą inaugurować o godz. 14. Zapisy będą przyjmowane na 15 minut przed startem rozgrywek.

M.P.

Wielka uroczystość w niewielkiej miejscowości z wielką historią w tle

Julian Karczmarczyk bohaterem całej wsi



Choć pogoda w minioną niedzielę nie rozpieszczała, część uroczystości odbywała się na zewnątrz budynku Szkoły Podstawowej w Karmanowicach. Po odsłonięciu tablicy mieszkańcy ustawili się do zdjęcia, które jak podkreślali niektórzy goście będzie pamiątką dla następnych pokoleń, przygotowaną z okazji 100 - lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości

Miał 16 lat i razem z ojcem oraz 8 innymi gospodarzami z Karmanowic ratował dobra narodowe przed niemiecką grabieżą. Dziś cała miejscowa społeczność dziękuje jemu i pozostałym śmiałkom za bohaterski czyn.

Tablica dla bohaterów na święto wolności

Choć większość obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości odbywała się 11 listopada, to Karmanowice swój wkład w wolną Polskę czciły w minioną niedzielę.

Tego dnia mieszkańcy oddali hołd 10 karmanowiczanieom, którzy w 1939 roku zaprzęgnęli konie i wozami pojechali do pobliskiego lasu. Tam ładowali na nie skrzynie i metalowe rulony. Wtedy nie wiedzieli, co wiozą. Dopiero po latach dowiedzieli się, że brali udział w ratowaniu skarbów wawelskich przez zaborem Niemców, a wśród nich były m.in. insygnia koronacyjne, Szczerbiec czy arrasy.

Do dziś żyje tylko jeden uczestnik tamtych zdarzeń - urodzony w 1923 roku Julian Karczmarczyk. Społeczność wsi na jego ręce złożyła podziękowania za bohaterski czyn dawnych mieszkańców miejscowości.

W minioną niedzielę przed budynkiem Szkoły Podstawowej w Karmanowicach odsłonięto pamiątkową tablicę, na której znalazły się nazwiska 10 śmiałków.

- To, co reprezentuje dzisiaj pan Julian i jego koledzy, których pewnie ze wzruszeniem pamięta i przypomina sobie te czasy - próbujemy być takimi ludźmi i naśladować dobro. Myślę, że wtedy ta niepodległość dalej będzie krzewiona w odpowiedni sposób - mówił podczas



JULIAN KARCZMARCZYK

- Miałem wtedy 16 lat. Była wojna, wkto się palił. Kurów się palił, Markuszów się palił. Pojechaliśmy do lasu. Ojciec zostawił mnie z końmi i sąsiadowi powiedział, żeby obserwował. Wszystko złożone było w lesie. Naładowało się wozy. Nie wiedzieliśmy, co wieziemy. Dowiedzieliśmy się dopiero potem w Krakowie.



Jan Wawrzyniak

syn jednego z bohaterskich mieszkańców Karmanowic

Jestem wzruszony, bo przed chwilą był wycytany mój ojciec. Chcę podziękować tym, którzy utworzyli ten komitet, który wykonał wielką robotę. Jestem wzruszony młodzieżą - piękna dykcja, wymowa. To wszystko zasługa nauczycieli i rodziców. Bardzo państwu dziękuję

uroczystości Marcin Łaguna, wójt gminy Wąwolnica.

Uczniowski projekt

Odsłonięcie tablicy nie było jedynym elementem niedzielnej uroczystości. Tego dnia młodzież karmanowickiej szkoły przedstawiła zebranym efekty swojej pracy. Na 8 planszach zawieszonych na szkolnym ogrodzeniu oraz na



Uczniowie szkoły przygotowali oprawę muzyczną uroczystości śpiewając patriotyczne piosenki. Razem z nimi śpiewała także publiczność



Na szkolnym ogrodzeniu zawieszono 8 plansz, na których można było obejrzeć stare zdjęcia miejscowości i jej mieszkańców oraz poczytać, jak wyglądało ich życie w wyzwolonej Polsce - jak pracowali, odpoczywali, bawili się



Mariusz Wicik

Pełnomocnik Wojewody Lubelskiego ds. Rozwoju Turystyki w Regionie
Chyłę głowę przed takimi bohaterami Polski jak Pan Julian

W bohaterskim czynie brali udział:

- * Jan Grzegorzczak
- * Julian Karczmarczyk
- * Walenty Karczmarczyk
- * Jan Lenart
- * Józef Pałka
- * Józef Samorek
- * Konstanty Saran
- * Bronisław Węgieński
- * Antoni Wrzesiński
- * Jan Zadora

wystawie na korytarzu znalazła się historia miejscowości i jej mieszkańców - jak żyli, pracowali i bawili się w wyzwolonej Polsce. Zainteresowani mogli obejrzeć stare zdjęcia, rękopisy opatrzone komentarzami. Więcej o projekcie i ciekawostkach historycznych na temat Karmanowic w kolejnym numerze Wspólnoty.

Marta Pietroń



Pamiątkową tablicę odsłonił ostatni żyjący bohater pamiętnych wydarzeń z 1939 roku - pan Julian Karczmarczyk



Uczniowie SP w Karmanowicach przekazali panu Julianowi pamiątkową tabliczkę z okazji niedzielnej uroczystości, której był bohaterem



- Temat mostu jest dalej otwarty - mówi zwycięzca wyborów w Janowcu

Drogi priorytetem wójta Gędkę

Z Janem Gędkiem, któremu mieszkańcy gminy Janowiec ponownie powierzyli funkcję wójta, „Wspólnota” rozmawia o upływającej kadencji i planach na kolejne lata. Podejmujemy tematy kampanii wyborczej, budowy mostu do Kazimierza, a także podziału pieniędzy na poszczególne wioski.

W W okolicznych gminach wielu dotychczasowych włodarzy utraciło swoje stanowiska - prezydent Grobel, burmistrz Pisula, burmistrz Ćwiek, wójt Gagoś. W wyborach w Janowcu też zapowiadała się ostra walka dwóch komitetów - Gmina Janowiec Razem oraz Prawo i Sprawiedliwość. A jednak ponownie wygrał pan z partią rządzącą krajem. Co o tym zdecydowało?

Nasz wynik wydaje się tym lepszy, jeśli zauważymy, że u nas w gminie mieszka pan poseł z Prawa i Sprawiedliwości, który również mocno zaangażował się w kampanię. Mieliliśmy dobrą koncepcję - nie atakowaliśmy przeciwnika, tylko chwaliliśmy się tym, co do tej pory zrobiliśmy. I to zaowocowało dobrym wynikiem. Ludzie nie do końca wierzyli w te wszystkie obietnicanki wyborcze, co doskonale obrazują wyniki w dużych miastach, gdzie w większości nie wygrał PiS. Cieszę się, że u nas w Janowcu stało się podobnie i mieszkańcy postawili na to, co znają. Co, jak widzą, dobrze działa. Nasza dotychczasowa praca zaowocowała. Zmienił się wizerunek inwestycyjny gminy. Zrobiliśmy wiele dróg i innych ciekawych inwestycji. Pozamykaliśmy długoterminowe, trudne do sfinalizowania zadania. Cieszę się, że ten mechanizm działania został doceniony.

W Podczas kampanii pana kontrkandydatka w wyborach wskazywała, że gmina ma niewykorzystany potencjał, a pan nie umie pozyskiwać zewnętrznych dofinansowań. Jak się pan do tego odniesie?

Na swoich prezentacjach pokazywałem, jak wyglądała skala tych dofinansowań. I było to około 50%, co oznacza, że na każdą złotówkę wydaną z kasy gminy, przypadała złotówka z różnych, zewnętrznych źródeł. To nie tylko dofinanso-



Wójt Jan Gędek pokonał w wyborach kandydatkę PiS, Małgorzatę Tarłowską, przewagą 1094 do 681 głosów. - Nasza dotychczasowa praca zaowocowała dobrym wynikiem. Zmienił się wizerunek inwestycyjny gminy. Zrobiliśmy wiele dróg i innych ciekawych inwestycji - mówi powtórnie wybrany wójt.

wania uzyskane za mojej kadencji, bo o część ubiegał się jeszcze poprzedni wójt. Trudno tu postawić jednoznaczną granicę. Jednak trzeba pamiętać, że samo pozyskanie to jeszcze pół biedy. Samo złożenie wniosku to pierwszy drobny krok. Te pieniądze trzeba fizycznie znaleźć, wydatkować i rozliczyć, i z tym wiąże się mnóstwo pracy. Na początku tamtej kadencji z radą przyjęliśmy taką koncepcję, że idziemy w drogi, bo byliśmy mocno zapóźnieni w tej kwestii. I nie czekając na dofinansowania, robiliśmy te drogi. Jakbym czekał na programy drogowe, na pozytywne bądź negatywne rozpatrzenie wniosku, to nic bym nie zrobił. I to też zadziałało, bo ludzie widzą, że stan dróg się poprawia.

W Niektórzy zarzucają panu, że dba pan o te wsie, gdzie jest najwięcej mieszkańców i gdzie może to przełożyć się na pana wynik wyborczy, a o mniejszych wioskach pan zapomina i tam nie ma inwestycji - tak usłyszałem w Brześć-Kolonii.

Z takim zarzutem nie zgo-

dzę się, bo wynika to z naszej koncepcji przyjętej na początku poprzedniej kadencji. Postanowiliśmy wydatkować środki proporcjonalnie do liczby mieszkańców w wioskach. Owocowało to tym, że większe wioski brały więcej inwestycji, ale w przeliczeniu na jednego mieszkańca, to jednak wychodziło po równo. Pamiętajmy też, że niektóre zadania, choć zlokalizowane są w danym miejscu, mają znaczenie dla ogółu gminy - chodzi np. o modernizację zalewu w Janowcach czy środki wydawane na potrzeby Zespołu Szkół w Janowcu. Na potrzeby miejscowości Brzeście i Brzeście-Kolonię sporo pieniędzy poświęciliśmy na modernizację starej szkoły, którą przez kilka lat mieszkańcy wskazywali jako priorytetowe zadanie w funduszu sołeckim. Teraz będziemy jeszcze kończyć to zadanie. Podobnie zadania drogowe w naszej gminie robione są etapami - to trudniejsze od strony administracyjnej, ale dzięki temu robimy zadania w kilku miejscach naraz, a ludzie od razu widzą poprawę i są zadowoleni.

W Jak oceni pan wyniki wyborów do rady gminy. KWW Gmina Janowiec Razem uzyskała 14 na 15 mandatów. Jest pan zadowolony?

Oczywiście mogliśmy mieć 15 mandatów, czyli wygrać do zera. Ale mówiąc pół żartem, pół serio, dzięki temu nikt nie powie, że w naszej gminie nie ma opozycji. Oczywiście to żarty i tak naprawdę będziemy pracować z panem radnym, który wygrał w Brześciach, bez podziałów. W tamtej kadencji też mieliśmy dwie osoby spoza naszej listy, ale na pewno nigdy nie odczuły jakiegoś gorszego traktowania. Mieliśmy fajne relacje w radzie.

W Nie będzie kilku osób ze starego składu. Obrad rady nie poprowadzi już Roman Szymański, który nie zdecydował się na ponowny start w wyborach. Będzie go brakować?

Panu Romanowi należą się słowa podziękowania. Wprowadził nasze obrady na wysoki poziom i teraz mam nadzieję, że ten wysoki poziom się utrzyma. Te sesje były naprawdę świetnie uporządkowane

i przygotowane merytorycznie oraz prawnie.

W PiS liczył na obsadzenie gmin Janowiec i Kazimierz swoimi kandydatami. To ułatwiłoby dążenia partii do budowy mostu na Wiśle. Wcześniej sceptycznie podchodził pan do tego pomysłu. Czy coś się zmieniło?

Podchodziłem nie tyle sceptycznie, co realistycznie. Do tej pory miałem różne wątpliwości i nie podobał mi się styl mówienia o tym pomysle. W czasie kampanii PiS zorganizował konferencję poświęconą budowie mostu, na którą nie zaproszono włodarzy Janowca i Kazimierza. Jak na razie o moście dowiadywałem się z mediów. Chyba nie tędy droga i wybory na pewno nie służyły tej sprawie, a partia chciała na moście budować swoją kampanię. Ja jednak jestem otwarty na rozmowy i współpracę, zwłaszcza, że PiS wygrał przecież wybory w powiecie puławskim i ma w swoich rękach Sejmik Województwa. Myślę więc, że temat jest aktualny i właśnie teraz będzie najlepszy czas, by móc spokojnie o tym porozmawiać - poszukać rozwiązań technicznych, ustalić źródła finansowania. Ze strony gminy nie mamy zaplecza do realizacji takiej inwestycji, ani nie możemy narażać się na tak wielkie obciążenie budżetu na lata, dlatego ciągle czekamy na szczegółowe informacje w tej sprawie. Dla Janowca most byłby bez wątpienia szansą na rozwój i temat jest otwarty.

W W gminie widać rozwój współpracy z lokalnymi firmami, takimi jak Reypol czy Green Land. Dobry klimat dla przedsiębiorczości chwali Magiczne Ogrody. Czy widzi pan jakieś możliwości, by przyciągać więcej inwestorów?

Na pewno mamy sporo ograniczeń formalnych w postaci planów zagospodarowania przestrzennego i naszej lokalizacji. Mamy tu skupisko różnych obszarów - obszar Kazimierskiego Parku Krajobrazowego, obszar Natura 2000, strefę nadzorowaną przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Połowa naszej powierzchni, albo więcej, jest praktycznie wyłączona z możliwości jakiegokolwiek rozwoju przemysłowego. Dlatego wydaje mi się, że naszą gminę czeka raczej rozwój działalności usługowej i około turystycznej - gastronomicznej czy hotelarskiej. Będzie to raczej mała,

lokalna przedsiębiorczość i wiele zależy tu od inicjatywy mieszkańców. My jako Janowiec powolutku uczymy się tej małej przedsiębiorczości. Jeśli spojrzymy na sąsiada zza Wisły - Kazimierz - to widać, że oni już nauczyli się żyć z tego, że przyjeżdżają turyści. Są parkingi, restauracje, kafejki, wystawy itp. W Janowcu, choć w lecie tych turystów jest dużo, nasi ludzie jeszcze nie czują tego, że można uruchamiać małe przedsiębiorstwa. Ciągłe mamy niedobór oferty gastronomicznej, noclegowej, handlowej, nawet takiej pamiątkarskiej. Rozwijamy się, jednak nie tak, szybko jak wymagałoby tego zapotrzebowanie na te usługi.

W Powieździeliśmy o turystyce. A co ma pan do zaproponowania rolnikom?

Jesteśmy gminą o charakterze rolniczym i o tym na pewno nie zapomnimy. Sprzęt rolniczy jest coraz większy, coraz cięższy i dlatego wymagane są coraz lepsze drogi dojazdowe do pól. Niektóre obszary zalewowe, gdzie często są najlepsze ziemie, mamy zaniedbane i na to też powinniśmy zwrócić uwagę. To widać podczas spotkań wiejskich, gdy mieszkańcy wyrażają swoje najważniejsze potrzeby podczas decydowania o funduszu sołeckim. Niektóre zadania związane są z utwardzaniem dróg polnych, poszerzaniem przepustów i wjazdów. Taką infrastrukturą również musimy się zająć. Nasz urząd trzyma też rękę na pulsie, jeśli chodzi o wszelkie programy pomocowe, dofinansowania działalności rolniczej, zwroty, odszkodowania. Staramy się docierać do ludzi, bo często nawet nie wiedzą, że mogą składać wnioski o jakieś środki. Rozwijamy program zwrotu za akcyzę i namawiamy do korzystania z tego, bo jako gmina nawet nie ponosimy z tego tytułu żadnych kosztów. Liczba zainteresowanych tym programem rośnie. Tak samo wiele osób skorzystało z dofinansowań na instalację solarną i to też nas cieszy. Namawiamy też mieszkańców na udział w rządowym programie „Czyste powietrze”, dzięki któremu można dostać dofinansowanie na termomodernizację domu czy wymianę pieca. Mamy w urzędzie pracowników, którzy pomagają w złożeniu odpowiednich wniosków. Staramy się pomagać.

„Hrubieszkowski Kossak” odwiedził Puławy

Pierwszy obraz namalowałem, bo brakowało mi żywego patriotyzmu

W zeszłym tygodniu w Puławach gościł malarz Stanisław Eugeniusz Bodes, tworzący od 52 lat. Wystawa jego patriotycznych obrazów, przedstawiających batalie z różnych okresów historii Polski, uświetniła VII Festiwal Hymnów Szkolnych.

Twórca z powołaniem

Obrazy Stanisława Eugeniusza Bodesa można było zobaczyć w piątek w Sali Kongresowej Pałacu Czartoryskich. Tu odbywał się VII Festiwal Hymnów Szkolnych. Sam artysta również wysłuchał występu uczniów puławskich podstawówek.

Stanisław Eugeniusz Bodes na co dzień mieszka w Hrubieszowie, jednak w Puławach gościł nie po raz pierwszy. Z Ignacym Czeżykiem, organizatorem festiwalu, łączy go przyjaźń. Bodes jest też autorem obrazu „Kębło 1278 - Cudowne Zjawienie”, który w tym roku ofiarowano Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy z okazji upamiętnienia 740-tej rocznicy objawień maryjnych. Bodes malarstwem zajmuje się już pół wieku.

- W 1967 roku jako młody człowiek namalowałem pierwszy obraz. Czego wtedy mogło mi brakować? Otóż prawdziwej historii, która w tamtym czasie była pozamykana w muzealnych magazynach, może oprócz tych bezpiecznych tematów, o których można było mówić pod czujnym okiem cenzury np. Bitwa pod Grunwaldem. Brakowało mi patriotyzmu. Gdy ktoś krzyczał o tym głośno, to szedł do więzienia. Dlatego na warsztat wzięłem żywą tkankę narodu. Malowanie historii polskiej,

tej żywej, przesiąkniętej patriotyzmem, to moje powołanie i życiowa misja. Rozpocząłem ją w pierwszym roku drugiego tysiąclecia Polski. To takie dziwne, że zaplanowałem sobie to moje życie, nie mając nawet dwudziestu lat - mówi artysta w rozmowie ze „Współnotą”.

Malarz musiał użyć dywersji. Dziś Stanisław Bodes jest twórcą cenionym w Polsce i Europie, ale jak mówi, nie od razu miał warunki do wystawienia swoich prac. Musiał najpierw przechrzyć cenzurę, bo o ile obrazy przedstawiające walki z krzyżakami czy Prusakami były akceptowane, batalii ze wschodnim sąsiadem nie wolno było malować - sojusz i przyjaźń polsko-radziecka były zapisane w konstytucji PRL-u.

- Nasi decydenci bali się choćby w myślach urazić sowietów. I dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych mogłem wystawiać moje obrazy. Większość cenzorów nie miała pojęcia o historii i kiedyś posługiwałem się taką dywersją, że np. zmieniałem tytuły. Na obrazach cenzorzy nie potrafili odróżnić poszczególnych postaci - nie zauważali, że obraz przedstawia walkę z Rosjanami bądź Kozakami Budionnego, których bardzo lubiłem malować - opowiada malarz-patriota.

Monumentalne dzieła Bodesa

Bodes zapytany o swój ulubiony obraz, nie umie takiego wskazać. Na puławskiej wystawie opowiedział nam jednak o szczególnym dziele (prezentujemy na zdjęciu)

- To „Pobojowisko Tysiąclecia”. Ten obraz jest wyjątkowy. Na wystawach zawsze umieszczam go na końcu. Namalowałem go w roku śmierci mojej mamy, czyli w 1988 roku. Nie ma tu koni, które uwielbiam malować, ale są żołnierze z różnych



Na jednym ze swoich imponujących obrazów Stanisław Bodes odmalował „pobojowisko tysiąclecia”. Dzieło przedstawia poległych żołnierzy polskich z różnych okresów historii - leży tu rycerz spod Grunwaldu, żołnierz Kampanii Wrześniowej, husarz, powstaniec warszawski i wielu innych

nych okresów historii. Każdy symbolizuje inne czasy, inną formację i rodzaj wojsk. Wszyscy nie żyją i leżą na wspólnym pobojowisku tysiąclecia. Są tu m.in. Kosynier, szwoleżer, legionista Dąbrowskiego, powstaniec styczniowy, husarz spod Wiednia, artylerzysta spod Raszyna - opowiada twórca.

Bodes od trzynastu lat tworzy panoramę Bitwy pod Grunwaldem, która ma być największą panoramą malarską na świecie. Początkowo miała zostać przygotowana przez 12 malarzy na 600 rocznicę bitwy, jednak projekt upadł. Malarz nie poddał się i dziś sam pracuje nad tym wielkim dziełem.

Kamil Wąsik



Stanisław Eugeniusz Bodes (z prawej) wystawił kilka swych obrazów w Puławach z okazji Festiwalu Hymnów Szkolnych, organizowanego przez Ignacego Czeżyka



Stanisław Eugeniusz Bodes jest również autorem obrazu „Kębło 1278 - Cudowne Zjawienie”, który namalował na zlecenie pochodzącego z Wąwolnicy Ryszarda Chruścińskiego. Dzieło zostało poświęcone i zdoła Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej



Choć Stanisław Bodes na swoich obrazach z epickim rozmachem przedstawia bitwy z różnych okresów historii Polski, sam siebie nie nazywa batalistą, a malarzem patriotycznym. Przygodę z malarstwem rozpoczął w 1967 roku jako 16-latek

Kolejny udany występ niepełnosprawnej puławskiej tenisistki

Pokazuje, że mimo ograniczeń można odnosić sukcesy

Niedawno zdobyła złoty medal podczas mistrzostw w Gdańsku, a teraz udowodniła, że potrafi wrócić do gry na najwyższym poziomie. Emilia Kotarska po raz kolejny osiągnęła sukces zajmując drugie miejsce w grze pojedynczej oraz trzecie miejsce w grze podwójnej podczas Indywidualnych Mistrzostw Polski Niepełnosprawnych w tenisie stołowym w Zielonej Górze (woj. lubuskie).

Awans po sukces

To udany rok dla puławskiej zawodniczki, która przez dwa lata nie brała udziału w żadnych mistrzostwach ze względu na

kontuzję. W ubiegłym miesiącu puławianka zwyciężyła podczas Grand Prix Polski Osób Niepełnosprawnych w Gdańsku, gdzie w finale w brawurowym stylu pokonała Barbarę Rompę. Dzięki zwycięstwu w województwie pomorskim zawodniczka została rozstawiona podczas Indywidualnych Mistrzostw Polski Niepełnosprawnych, które odbywały się od 10 do 11 listopada w Zielonej Górze.

Dwa medale motywują

Pani Emilia wzięła udział w grze pojedynczej i w grze podwójnej. Walka się opłacała, ponieważ tenisistka stołowa zdobyła dwa medale. W walce o złoto lepsza okazała się Dorota Buclaw z Warszawy, natomiast Emilia Kotarska w parze z Krzysztofem Żyłką mo-

gli cieszyć się z brązowego medalu wywalzonego w grze podwójnej. Pani Emilia w rozmowie ze Wspólnotą opowiada, że już szykuje się do kolejnych mistrzostw.

- Zdołałam dwa medale. Jeden brązowy w grze podwójnej mieszanej, a drugi srebrny indywidualnie. To jest mój największy sukces, więc bardzo się cieszę. Teraz jestem w najwyższej formie, trenuję 2 razy w tygodniu. Przygotowuję się teraz do mistrzostw Polish Open w maju przyszłego roku. Chciałabym podziękować dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 6 w Puławach za możliwość trenowania oraz mojemu trenerowi Radosławowi Poświatowskiemu, dzięki któremu mogę wrócić do trenowania po długiej przerwie - dodaje na zakończenie puławska tenisistka stołowa.

Dominik Kęsik



Emilia Kotarska, puławska tenisistka stołowa, zdobywczyni srebrnego medalu w grze pojedynczej oraz brązowego medalu w grze podwójnej podczas Indywidualnych Mistrzostw Polski Niepełnosprawnych w Zielonej Górze
- To jest mój największy sukces, więc bardzo się cieszę. Teraz jestem w najwyższej formie

Maluchy z regionu

Jeśli chcesz, by zdjęcie Twojego malucha ukazało się we „Wspólnocie” prześlij nam jego fotografię wraz ze wszystkimi danymi na adres: glos@24wspolnota.pl lub pulawy@24wspolnota.pl.



Fabian Krasacki, Puławy, 10.08., godz 11:12, 3,2 kg, 54cm
Rodzice: Urszula i Igor
Rodzeństwo: Alanek

Piłkarze ręczni zachęcali młodszych do czytania książek

Jak wynika z ostatnich badań w ubiegłym roku ponad 60 procent Polaków nie miało w ręce ani jednej książki. Aby przekonać uczniów, że książka to przyjaciel w zeszłym tygodniu w Szkole Podstawowej nr 6 im. Polskich Lotników w Puławach zorganizowano spotkanie z zawodnikami Azoty-Puławy. Sportowcy nie zachęcali do ruchu, ale właśnie do czytania.

Szczypiorniści też czytają

Zaproszonymi gośćmi byli Piotr Masłowski oraz Mateusz Seroka, piłkarze ręczni reprezentujący klub Azoty-Puławy. Celem spotkania była rozmowa na temat autorytetów w obecnych czasach. Uczniowie czterech klas szkoły podstawowej zostali podzieleni na dwie grupy. Sportowcy przeczytali krótki fragment książki Arkadego Fiedlera pt. „Dywizjon 303”, który opowiada o okresie działań bojowych Dywizjonu 303. Choć utwór został napisany w 1940 r., to jego wydanie nastąpiło dwa lata później. W dalszej części spotkania uczestnicy mogli zadawać zawodnikom pytania. Najmłodsi pytali m.in. o ulubione lektury szkolne, piłkę ręczną czy liczne sukcesy. Masłowski i Seroka z chęcią odpowiadali na pytania. Na koniec dzieci otrzymały autograf od Piotra Masłowskiego.

„Szóstka” promuje czytelnictwo

Koordynator akcji oraz nauczycielka języka polskiego Beata Węglińska-Słowik podkreśla, że znani sportowcy są dużym autorytetem dla młodych osób.

- W naszej szkole realizuje-



Zawodnik Azotów Puławy przeczytał fragment książki „Dywizjon 303”



Po zakończonym spotkaniu uczniowie otrzymali autograf od Piotra Masłowskiego

my od kilkunastu lat Program Wychowania Patriotycznego „Na stalowych skrzydłach”. W ramach tego programu podejmujemy wiele różnorodnych działań i są to m.in. spotkania z ciekawymi ludźmi. Zapraszamy różnych gości w ramach Dni Patrona. We współczesnym świecie poznawanie inspiрую-

cych postaci pomaga w budowaniu autorytetów i poszukiwaniu wartości - opowiada nauczycielka i dodaje:

- Ponieważ dostrzegamy potrzebę podnoszenia poziomu czytelnictwa, zachęcamy naszych uczniów do czytania dzięki spotkaniom ze wspaniałymi ludźmi - przyznaje w rozmowie koordy-



Michalina Sułek
uczenica 6B w SP nr 6

Spotkanie mi się podobało, ponieważ było ciekawe i myślę, że zdobyłam dużo informacji na ten temat. Ostatnio przeczytałam Anię z Zielonego Wzgórza jako lekturę szkolną i była bardzo ciekawa

nator akcji.

Co ciekawe w SP nr 6 na szkolnym korytarzu jest półka z książkami, dzięki której dzieci podczas przerw mogą wziąć książkę i ją poczytać.

Dominik Kęsik



Piotr Masłowski
zawodnik Azoty-Puławy

Ostatnio czytałem biografię Kobiego Bryanta (amerykański koszykarz przyp. red.). Bardzo lubię czytać biografię znanych ludzi, czytam bardzo dużo biografii o prezydentach Stanów Zjednoczonych czy znanych sportowcach. To bardzo mnie interesuje i motywuje. Ciężko mi się zdecydować, którą książkę mógłbym polecić do przeczytania. Czasami trzeba pokazać dzieciom, że wiele trzeba poświęcić, żeby osiągnąć jakiś cel. Bardzo chętnie biorę udział w takich akcjach



Mateusz Seroka
zawodnik Azoty-Puławy

Szczerze mówiąc, to już nie pamiętam jaką książkę przeczytałem ostatnio. Staram się czytać w podróży, jak jest jakiś dłuższy wyjazd, to wtedy próbuję zabrać ze sobą książkę, żeby czas szybko zleciał. Poleciłbym książkę „Mały Książę”, którą pamiętam jeszcze ze szkoły, ponieważ czytałem to moim dzieciom i ta książka utrwała mi się w głowie. Fajnie jest spotykać się z dziećmi i pokazywać im, w którym miejscu jesteśmy. Dzięki nauce możemy w życiu coś osiągnąć. Warto skupić się na nauce, a nie na różnych rzeczach np. tabletach czy telefonach, tak jak jest to obecne w dzisiejszych czasach. Czasami warto jest usiąść i przeczytać fajną książkę



Nikola Jasik
uczenica klasy 6B w SP nr 6

Mi się spotkanie bardzo podobało i chciałabym, aby odbyło się ponownie. Wiem na pewno, że dzięki temu spotkaniu będę ambitniejsza i będę za wszelką cenę dążyć do celu. Ciężko mi jest powiedzieć, którą książkę mogę polecić do czytania



Wiktor Kędziora
uczeń 6B w SP nr 6

Dla mnie spotkanie było udane. Dowiedziałem się, że nie wolno się poddawać i trzeba walczyć do samego końca. Myślę, że dzieci w moim wieku czyta dużo książek. Najbardziej poleciłbym książkę „Dywizjon 303”, ponieważ było dużo walki w powietrzu

Gmina
Wąwolnica

Czy wąwolniccy radni będą chcieli mieć doradców?

Seniorzy i młodzież chcą mieć głos

WĄWOLNICA: Najstarsi i najmłodsi mieszkańcy gminy Wąwolnica chcą doradzać gminnej radzie. Urzędnicy popierają pomysł i zapowiadają wsparcie. - Nie można gasić takiej inicjatywy - mówił wójt Marcin Łaguna.

Najstarsi apelują

Z oficjalnym pismem jeszcze do rady gminy kończącej się kadencji wystąpiło miejscowe Stowarzyszenie „Młodzi Duchem”. Treść prośby seniorów odczytała radnym przewodnicząca Ewa Wierzbicka. - Uważamy, że taka rada seniorów jest bardzo potrzebna w naszej gminie. Rada seniorów stworzyłaby warunki do pobudzenia aktywności seniorów, nawiązywania więzi międzypokoleniowej, doradczej, inicjatywnej, konsultacyjnej, pomocnej w za-



Marcin Łaguna
wójt gminy Wąwolnica
Obserwuję to stowarzyszenie i jestem pełen podziwu dla ich działań

łatwianiu różnych spraw urzędowych lub prywatnych. Proszę o pozytywne załatwienie naszej prośby - pisze w dokumencie Teresa Krajewska, prezes Stowarzyszenia.

Młodzież chce władzy

Jak się okazuje nie tylko najstarsi wąwolniczanie chcą się aktywnie włączać w życie gminy. - Mam jeszcze sygnał, że jest również taka propozycja odnośnie młodzieżowej rady gminy - ogłosił podczas październikowej sesji Marcin Łaguna, wójt gminy Wąwolnica i kontynuował: - Pa-

mięta, że 4 lata temu jednym z moich planów czy propozycji też było utworzenie takiej rady. Ale ze względu na zmiany organizacyjne, szkolne zmiany to nie doszło do skutku. Natomiast teraz wróciło. Rada seniorów czy rada młodzieżowa to ciała doradcze. Natomiast myślę, że jeżeli seniorzy chcą się organizować, to nie można tego hamować, a wręcz wesprzeć to działanie, udostępnić im lokal czy umówić się na jakiś czas, bo wiadomo, że będą chcieli się spotkać, porozmawiać, nam przedstawić jakieś swoje pomysły czy propozycje. Na pewno będzie to się wiązało

z jakimś wsparciem finansowym. Nie można gasić takiej inicjatywy.

Władze gminy są zadowolone z aktywności seniorów i chcą ich wspierać. Uważają, że dobrym miejscem dla ich spotkań mogłaby być sala w wąwolnickiej remizie OSP, na co godzą się również strażacy. Dodatkowo panie mogłyby skorzystać tam z zaplecza gastronomicznego. - Obserwuję to stowarzyszenie i jestem pełen podziwu dla ich działań. Jest aktywniejsze niż niejedna organizacja, którą może lepiej znamy czy słyszymy częściej - zaznacza Łaguna. Zarówno rada seniorów, jak i młodzieżowa rada gminy muszą być ciałami sformalizowanymi. W ich skład wejdą osoby wybrane w wyborach. To jak dalej potoczy się sprawa będzie zależało od nowej rady gminy, która już w najbliższy czwartek rozpoczyna kadencję. Do sprawy wrócimy.

Marta Pietroni

Z funduszu sołeckiego połatają drogi

WĄWOLNICA: Tak zdecydowali mieszkańcy gminy Wąwolnica. Niemal każda miejscowość chce w przyszłym roku właśnie w ten sposób zainwestować wiejskie pieniądze. Najwięcej - 29,1 tys. zł - pójdzie na ten cel w Celejowie.

Wydzielenie środków na fundusz sołecki w gminnym budżecie w Wąwolnicy to już tradycja. Choć nie wszystkie gminy to praktykują, czego przykładem może być np. Końskowola. W tym roku mieszkańcy Wąwolnicy i okolic mieli do dyspozycji nieco ponad 310 tys. zł. To, ile przypadło danej miejscowości zależy od liczby mieszkańców - im jest ich więcej, tym większe pieniądze w ramach funduszu. Najwięcej do rozdysponowania mają wąwolniczanie - 38,4 tys. zł, mieszkańcy Celejowa - 33,1 tys. zł oraz Zarzeka 29,7 tys. zł. Najmniej ro roku przypada Stanisławce - 9,5 tys. zł, Kolonii

Łopatki - 10,4 tys. zł oraz Zgórzyńskiemu - 10,2 tys. zł. Mieszkańcy do 30 września mieli czas na to, aby na zebraniach wiejskich podjąć decyzję, na co przeznaczyć wiejskie pieniądze. Złożone do urzędu gminy wnioski były następnie analizowane pod względem formalnym, bo musiały spełnić pewne warunki. Przede wszystkim mieścić się w zadaniach własnych gminy.

Co roku gros środków było przeznaczanych na remonty dróg. Nie inaczej jest i tym razem. Niemal każda z wsi przeznaczyła na ten cel część funduszu, a niektóre, jak np. Rogalów czy Mareczki nawet całość. Decyzje mieszkańców wskazują również na to, że ważne jest dla nich bezpieczeństwo. W Rąblowie czy Wąwolnicy z wiejskich pieniędzy będzie instalowane oświetlenie uliczne. Z funduszu będą także finansowane remonty świetlic wiejskich, a także letnie festyny.

Na co przeznaczyły swoje pieniądze poszczególne miejscowości? Szczegóły w tabeli.

Marta Pietroni

Miejscowość	Kwota funduszu	Przeznaczenie
Zarzeka	29,7 tys. zł	instalacja oświetlenia ulicznego, remont dróg gminnych i chodników
Zgórzyńskie	10,2 tys. zł	remonty dróg gminnych
Zawada	15,7 tys. zł	remonty dróg gminnych
Rogalów	12,3 tys. zł	remonty dróg gminnych
Celejów	33,1 tys. zł	remonty dróg gminnych, dwa festyny wakacyjne
Grabówki	11,4 tys. zł	remont dróg gminnych, modernizacja świetlicy wiejskiej
Rąblów	17,9 tys. zł	festyn wiejski, instalacja oświetlenia ulicznego, remonty dróg gminnych, remont świetlicy wiejskiej, zakup wyposażenia
Łopatki	23,2 tys. zł	wytyczenie drogi, remonty dróg gminnych
Mareczki	13,2 tys. zł	remonty dróg gminnych
Kębło	17,4 tys. zł	remonty dróg gminnych, festyn, odnowienie kontenera/swietlicy, energia w świetlicy wiejskiej
Huta	12,6 tys. zł	modernizacja świetlicy wiejskiej
Bartłomiejowice	13,7 tys. zł	remonty dróg gminnych
Wąwolnica	38,4 tys. zł	modernizacja drogi Wąwolnica Słowicza Dolina, remonty dróg gminnych, lustra drogowe, zakup materiałów do upiększenia parku, oświetlenie uliczne
Kol. Wąwolnica	10,7 tys. zł	remonty dróg gminnych
Stanisławka	9,5 tys. zł	zakup maszyn rolniczej
Łąki	13,3 tys. zł	remonty dróg gminnych
Kol. Łopatki	10,4 tys. zł	remonty dróg gminnych
Karmanowice	24,8 tys. zł	festyn wakacyjny, zakup wyposażenia do świetlicy wiejskiej, remonty dróg gminnych, remonty placu zabaw

Wodociągowe remonty pod znakiem zapytania

WĄWOLNICA: Nawet ponad 1,6 mln zł zaproponowała jedna z firm za modernizację przepompowni wody w Zarzecie i Grabówkach, a 1,5 mln zł za remont przepompowni ścieków w Wąwolnicy. Nie wiadomo, czy inwestycja dojdzie do skutku.

Poszukiwania firmy, która miałaby zająć się modernizacją przepompowni ścieków w Wąwolnicy i remontem

przepompowni wody w Zarzecie i Grabówkach gmina rozpoczęła na początku października. Urzędnicy chcieli wymienić urządzenia w obydwu obiektach na nowe i podłączyć je do nowych szaf sterowniczych. Oprócz tego w przepompowni wody w Zarzecie i Grabówkach miały zostać naprawione tynki wewnętrzne, wymienione drzwi wejściowe oraz ogrodzenie, a także powstać chodniki z kostki brukowej. Na pierwsze z zadań samorządowcy zamierzali przeznaczyć 328,3 tys. zł. Z kolei z remontem przepompowni wody mieli nadzie-

ję zmieścić się w kwocie 198,1 tys. zł. Niestety, jak okazało się po otwarciu ofert, mocno się przeliczyli, bo potencjalni wykonawcy zaproponowali zaporowe ceny. Do przetargu przystąpiły 3 przedsiębiorstwa - z Gdańska, Kraśnika i Lublina. Najdrożej, bo w milionach złotych swoje usługi wyceniła firma z województwa pomorskiego. Ponad 848 tys. zł za remont przepompowni ścieków i ponad 307 tys. zł za remont przepompowni wody zażądał lubelski WODROL. Najtańszą propozycję złożyło kraśnickie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych (455 tys. zł

za przepompownię ścieków i 223,1 tys. zł za przepompownię wody). Niestety dla gminy Wąwolnica, choć na realizację zadania pozyskała dofinansowanie, to też za wysokie kwoty. - Analizujemy sytuację, zastanawiamy się, co dalej z tym zrobić - przyznaje Marcin Łaguna, wójt gminy Wąwolnica i dodaje:

- Kwoty są duże, ale te zadania musimy wykonać. Urzędnicy nie wykluczają, że trzeba będzie powtórzyć przetarg, a być może poszukać dodatkowych środków w budżecie.

Marta Pietroni

Specjaliści przebadają dzieci pod kątem wad postawy

Nałęczów: „Rośnij zdrowo” to nowy program realizowany przez Centrum Diagnostyki i Fizjoterapii „Werandki” w Nałęczowie. Z bezpłatnych badań skorzystają dzieci z miejscowej szkoły podstawowej.

Złe nawyki, takie jak nieprawidłowe siadanie czy leżenie, a także noszenie zbyt ciężkiego plecaka, mogą przyczyniać się do powstawania wad postawy u dzieci. Problem ten dotyczy coraz większej liczby uczniów

szkół podstawowych. Niestety, wykryty zbyt późno prowadzi do wielu komplikacji w starszym wieku. Dotyczą one nie tylko kwestii wizualnych, ale doprowadzają nawet do kłopotów z chodzeniem oraz oddychaniem. Z myślą o zdrowiu najmłodszych mieszkańców miasta Uzdrawisko Nałęczów postanowiło uruchomić program „Rośnij zdrowo”. Jego celem jest nie tylko wczesne wykrywanie wad postawy u dzieci, ale przede wszystkim wzrost świadomości rodziców na temat samego problemu oraz profilaktyki występowania wad postawy wśród ich pociech.

- Prawidłowa postawa kręgosłupa dziecka kształtuje się około 5-6. roku życia. Już wtedy powinniśmy zwrócić uwagę na to, w jaki sposób nasza pociecha się porusza, jak siada, czy układa się do snu. To pewne nawyki, które w latach późniejszych są przez dziecko utrwalane. Jeśli więc nie będziemy kontrolowali jego poprawnej postawy, możemy być pewni, że w starszym wieku wady się pojawią - wyjaśnia Marcin Trębowski, kierownik Działu Fizjoterapii i Centrum Diagnostyki i Fizjoterapii „Werandki” w Uzdrawisku Nałęczów.

Program realizowany przez

uzdrawisko składa się z trzech etapów. W pierwszym przeprowadzone zostaną badania dzieci z roczników 2004-2009 uczęszczających do szkoły podstawowej w Nałęczowie. Podczas drugiego etapu zaplanowano już indywidualne konsultacje i badanie dziecka z ekspertem od fizjoterapii. Etap trzeci to czas na korekcję wad postawy. Po każdym z etapów rodzice będą informowani o wynikach badań, a w razie potrzeby, także zostanie ustalony indywidualny program korekcyjny występującej wady postawy. To, co ważne - pierwsze dwa etapy są bezpłatne dla uczestników programu

i w całości sfinansowane przez Uzdrawisko Nałęczów. Płatnym segmentem natomiast, będzie etap trzeci, gdzie specjaliści indywidualnie będą pracować nad skorygowaniem wykrytej wady postawy.

Aby wziąć udział w bezpłatnych badaniach w „Werandkach” rodzice dzieci z zakwalifikowanych roczników muszą jedynie przybyć do uzdrawiska i wypełnić zgodę na badania. Jak zaznaczają pracownicy centrum diagnostyki program „Rośnij zdrowo” może się rozwijać i w przyszłości objąć dzieci ze wszystkich lubelskich szkół.

Monika Głos-Oszatowska

W
24
PULAWY
24wspolnota.pl



Inwestycje, inwestycje

Gmina wyda miliony

KOŃSKOWOLA: Projekt budżetu na przyszły rok właśnie wpłynął do Regionalnej Izby Obrachunkowej. Wynika z niego, że w przyszłym roku gmina wyda ponad 41 mln zł. Z tego około 35 proc. będą stanowiły inwestycje.

41 mln do rozdysonowania

Prace nad projektem budżetu na przyszły rok trwały od wielu miesięcy. Nie pomagała im przedwyborcza gorączka. Wiadomo, że do obliczenia wpływów do gminnej kasy urzędnikom posłużyły dotychczasowe stawki podatkowe.

- Chciałem, żeby tym tematem zajęła się już nowa rada - tłumaczył Stanisław Gołębiowski, wójt Końskowoli i dodawał:

- Będę jej również rekomendował utrzymanie stawek podatkowych na dotychczasowym poziomie.

Zgodnie z przygotowanym projektem budżetu, w przyszłym roku gminne wydatki mają sięgnąć ponad 41,3 mln zł. Z tej kwoty na inwestycje pójdzie blisko 9 mln zł. Pozostała suma to tzw. wydatki bieżące. Wśród nich jest utrzymanie szkół i przedszkoli, wydatki związane z pomocą społeczną, funkcjonowaniem urzędu gminy, opłaty za oświetlenie uliczne czy dopłaty do komunikacji miejskiej.

Dochody mniejsze niż wydatki

Planowane na przyszły rok

gminne dochody nie pokryją wszystkich wydatków. Zaplanowano je na poziomie 37,6 mln zł. Oznacza to, że gminie zabraknie blisko 3,8 mln zł. Deficyt zostanie pokryty z nadwyżki z lat ubiegłych w kwocie 2,3 mln zł. Natomiast pozostałe 1,5 mln zł ma pochodzić z emisji gminnych obligacji.

Teraz projektem budżetu zajmie się Regionalna Izba Obrachunkowa. Zmiany w projekcie może wnieść również wójt. Natomiast ostateczna decyzja o przyjęciu planu gminnych wydatków na przyszły rok będzie należeć do radnych. Będą ją podejmować najprawdopodobniej w grudniu, na ostatniej tegorocznej sesji.

Agnieszka Kalinowska



Najwięcej w przyszłym roku ma się dziać w centrum Końskowoli. Ma zostać dokończona trwająca już przebudowa ratusza i rewitalizacja Rynku

Jakie inwestycje w budżecie?

- Dostosowanie zabytkowego Ratusza na cele kultury oraz promocji tradycji szkółkarskich – 2,5 mln zł
- Uporządkowanie wraz z zagospodarowaniem Rynku w Końskowoli i jego otoczenia (w tym ul. Młyńskiej) – 2 mln zł
- Budowa ul. Puławskiej w Skowieszynie 1,72 mln zł
- Termomodernizacja budynków użyteczności publicznej – 650 tys. zł
- Rozwój zintegrowanych usług społecznych – 571,7 tys. zł
- Rozbudowa ujęcia wody wraz ze stacją uzdatniania ul. Żyrzyńska w Końskowoli – 278 tys. zł
- Przebudowa drogi gminnej ul. Lipowej w Końskowoli – 200 tys. zł
- Rozwój placówek wsparcia dziennego dla dzieci i młodzieży – 183 tys. zł
- Utwardzenie placu na działce gminnej w Starej Wsi przy budynku Ośrodka Wsparcia Dziennego - 180 tys. zł
- Utworzenie placówki wsparcia dziennego w m. Stara Wieś – 150 tys. zł
- Akademia Kompetencji Kluczowych – 139 tys. zł
- Przebudowa oświetlenia w Końskowoli, ul. Pożowska – 120 tys. zł
- Prace przygotowawcze oraz opracowanie dokumentacji projektowej drogi gminnej w Witowicach – 100 tys. zł
- Budowa drogi gminnej w Rudach - 100 tys. zł
- Wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w Domu Ludowym w Sielcach – 50 tys. zł
- Budowa drogi gminnej w Chrzążówku (prace projektowe) – 50 tys. zł
- Przygotowanie do realizacji inwestycji „Budowa zbiornika wodnego Witowice - Chrzążów” – 50 tys. zł
- Wykup gruntów w Końskowoli pod drogę – 50 tys. zł
- Wymiana sieci wodociągowej ul. Rynek – 40 tys. zł
- Odwodnienie i osuszenie piwnic w ZPO w Pożogu - prace przygotowawcze - 30 tys. zł
- Wykonanie bezpiecznej nawierzchni na placu zabaw przy SP w Końskowoli - 20,5 tys. zł
- Opracowanie dokumentacji i modernizacja drogi dojazdowej do pól Witowice - Nowy Pożóg – 10 tys. zł
- Utwardzenie dna wąwozu w Skowieszynie – 10 tys. zł
- Modernizacja kotłowni CO w budynku urzędu gminy - 10 tys. zł

I po konkursie

Nowa szefowa gminnej służby zdrowia

Wszystko odbyło się bardzo szybko. Kandydaci na szefa Gminnego Ośrodka Zdrowia mogli się zgłaszać do 7 listopada. Sześć dni później już było wiadomo, kto zajmie dyrektorski fotel.

Już w wakacje było wiadomo, że gminna służba zdrowia zostaje bez szefa. Wówczas dotychczasowa szefowa jednostki poinformowała wójta, że chce zrezygnować ze swojej funkcji.

- To była trudna decyzja - mówiła Marzanna Skwarek, dotychczasowa dyrektor GOZ i tłumaczyła:

- Chcę zająć się teraz głównie pracą lekarza i nie ukrywam, że chciałbym zajmować się pacjentami, których tutaj obejmuję opieką. Oni również tego chcą. Dla końskowskiego ośrodka otwierał się więc zupełnie nowy rozdział, tym bardziej, że dotychczasowa szefowa przewodziła tej instytucji od 12 lat. Konkurs na to stanowisko został ogłoszony pod koniec października. Wszyscy chętni musieli złożyć do urzędu gminy, do 7 listopada komplet dokumentów. Wśród podstawowych wymagań wobec nich znalazło się wyższe wykształcenie, wiedza i doświadczenie dające gwarancję właściwego wykonywania obowiązków szefa GOZ, minimum pięcioletni staż na stanowisku kierowniczym oraz niekaralność za przestępstwa umyślne.

Wśród dodatkowych wymagań znalazły się: znajomość



Nową dyrektorką ośrodka zdrowia w Końskowoli została Małgorzata Chabros

gospodarki finansowej w podmiotach leczniczych, wiedza i doświadczenie dotyczące pozyskiwania funduszy unijnych i zewnętrznych, zdolności menadżerskie, a także kreatywność, samodzielność, komunikatywność i umiejętność sprawnej organizacji pracy. Obowiązkowo chętni do dyrektorskiego stanowiska musieli również złożyć swoją koncepcję rozwoju ośrodka zdrowia. Nowy szef miał objąć swoje stanowisko od początku grudnia.

Na zgłoszenia od kandydatów, przedstawicieli urzędu czekali do 7 listopada. Kolejnym etapem miała być rozmowa kwalifikacyjna. Wszystko odbyło się bardzo szybko. Już 13 listopada wiadomo było, że GOZ ma nowego szefa. Została nim Małgorzata Chabros, wieloletnia radna gminna. Zawodowo związana ze szpitalem w Puławach.

(kal)

100 lat wolności zdarza się raz

Wielkie świętowanie z Józefem Piłsudskim w tle

Tegoroczne uroczystości związane ze świętem niepodległości trwały dłużej niż zwykle. Nic dziwnego jednak, stulecie wolności zdarza się tylko raz. Podczas wielu jubileuszowych wydarzeń, niepodległość świętowali również uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Końskowoli.

Setna rocznica odzyskania niepodległości, to nie tylko defilady, składanie wieńców i wielkie uroczystości plenerowe, to również niezwykle lekcje historii, które miały miejsce w wielu szkołach. Nie inaczej było w Końskowoli. Uczniowie mieli okazję, w niecodzienny sposób, poznać historię ojców niepodległości, a nawet

spotkać ich na szkolnych korytarzach. W ich rolę wcielił się uczniowie. Stanęli na wysokości zadania - ocenia Robert Polak, zastępca dyrektora Szkoły Podstawowej w Końskowoli i dodaje:

- Zadbali również o stroje z epoki, w tym także mundur z czasów Józefa Piłsudskiego. Jubileuszowym wydarzeniem towarzyszyła niezwykle wystawa. Na szkolnym korytarzu stanął „Nowy poczet władców Polski. Śwery kontra Matejko”. Jest to seria 49 portretów władców Polski autorstwa Waldemara Świerzego, stworzonych na podstawie najbardziej aktualnej wiedzy historycznej. Zestawiono je z rysunkami Jana Matejki. Mecensem Kolekcji jest Bank PKO BP.

(kal)



Niezwykła lekcja historii w Szkole Podstawowej w Końskowoli - uczniowie postarali się nawet o mundur z czasów Józefa Piłsudskiego



W szkole stanęła także okolicznościowa wystawa. W przerwie między lekcjami uczniowie mogli zapoznać się z sylwetkami największych władców polskich

Gmina
BaranówGmina
ŻyrzynGmina
Puławy

Rozmowa z Andrzejem Bujkiem, wójtem gminy Żyrzyn

Stawiam na inwestycje i rozwój gminy



Piastuje swoje stanowisko od 1990 roku i za chwilę rozpocznie kolejną kadencję. Choć udało mu się zwyciężyć w pierwszej turze przyznaje, że tegoroczne wybory nie należały do najłatwiejszych. Przed Andrzejem Bujkiem jeszcze wiele wyzwań. Wśród nich dokończenie inwestycji związanej z powstaniem Domu Pomocy Społecznej w Żyrzynie czy budowa i modernizacja kolejnych dróg.

W W ostatnich wyborach większość głosujących mieszkańców zdecydowała, że chce, by nadal pan był wójtem gminy Żyrzyn. Czy spodziewał się pan takiego wyniku i że wybory uda się rozstrzygnąć w I turze?

W wyborach bezpośrednich, w których w pierwszej turze kandyduje dwie osoby rozstrzygnięcie jest pewne w 99,99%, więc mój komitet szybko przeszedł do aktywnego działania w mediach społecznościowych. Moje poparcie na poziomie 70% to powtórzenie wyniku z 2006 roku. Zakładałem, że moja wygrana wcale nie będzie łatwa, bo moja konkurentka reprezentowała partię polityczną, która prowadziła zdecydowaną kampanię w mediach regionalnych i ogólnopolskich, za nią stał sztab osób, który wie, jak poprowadzić kampanię, korzystała z plakatów i banerów z logo partii PiS, prowadziła kolejno raz z grupą osób wizyty od drzwi do drzwi z ulotkami.

Po zgłoszeniu listy kandydatów na radnych z konkurencyjnego komitetu w wielu rozmowach poruszano temat, że są osoby przypadkowe i nie mają szans na wygraną, a ich celem jest tylko umożliwienie zgłoszenia kan-

dydata na Wójta i objęcie tego stanowiska - te przewidywania sprawdziły się w 100%. Ta formacja nie wprowadziła do rady gminy żadnego kandydata. Należy przyznać, że w tej kampanii w naszej gminie za wyjątkiem utarczek słownych na zebraniach nikt nie stosował kampanii negatywnej, wyjątkiem były sytuacje gdzie niszczone materiały wyborcze.

W Koniec kadencji to czas podsumowań. Co uważa pan za swój największy sukces 4-letnich rządów, a co za największą porażkę?

Mój wynik z poparciem 70% i wprowadzenie do rady 13 kandydatów do 15 - to osobowego gremium uważam za duży sukces. Był on możliwy dzięki naszym osiągnięciom w mijającej kadencji. Ostatnia kadencja była najlepszą od 1990 roku dzięki bardzo owocnej współpracy gminy z powiatem, Urzędem Marszałkowskim, Wojewodą i Ministerstwem Sportu i Turystyki. Świadczyć o tym wyniki ogólnopolskich rankingów gmin wiejskich. Na stronie wspolnota.org.pl opublikowano ranking dotyczący wydatków inwestycyjnych gmin w Polsce. Dokonano analizy średnich wydatków inwestycyjnych per capita (wydatki inwestycyjne na głowę mieszkańca) w latach 2015 - 2017. Gmina Żyrzyn w niniejszym rankingu znalazła się na 139 miejscu wśród 1555 gmin wiejskich w Polsce, ze średnim wydatkiem inwestycyjnym per capita w wysokości 925,14 zł. Jest to najwyższy wynik spośród gmin powiatu puławskiego. Ponadto podano wyniki rankingu z poprzednio analizowanych okresów wskazujące na wyraźny wzrost wydatków

inwestycyjnych w gminie Żyrzyn i coraz wyższą lokatę. Pozycję naszej gminy obrazuje też ostatni ranking „Sukces kadencji”, w którym też zajęliśmy pierwsze miejsce w powiecie. Z analizy sprawozdań finansowych wynika, że w ostatnich czterech latach podwoiliśmy dochody i wydatki budżetu gminy i dwukrotnie zmniejszyliśmy zadłużenie. Pozyskaliśmy ponad 30 mln. zł na nasze projekty i jesteśmy w trakcie realizacji dużych zadań, takich jak budowa Domu Pomocy Społecznej, hali sportowej, termomodernizacji szkół, montażu w ramach RPO WL pieców na pelet i solarów. Mimo naszych działań, w które angażowaliśmy wiele osób, nie pozyskaliśmy prawa własności do dużego stawu i lasu (parku) w Żyrzynie (nieruchomości te są własnością skarbu państwa). W przyszłości chcemy, aby było to miejsce wypoczynku nie tylko dla naszych mieszkańców.

W Niedługo rozpocznie pan kolejną tym razem 5-letnią kadencję, czego mieszkańcy mogą się spodziewać? Jakie działania będą dla pana priorytetem?

Zadania na 5-letnią kadencję, którą rozpoczniemy 21 listopada br. po wyborach samorządowych mamy przemyślane i ustalone. Zaprezentowaliśmy je wspólnie z kandydatami na radnych naszym mieszkańcom w materiałach wyborczych, pod którymi się podpisaliśmy. Planując budżet na 2019 rok już zgłaszam zamiar przystąpienia do jego szybkiej realizacji. Na najbliższe dwa lata mamy podpisane umowy i zakontraktowane pieniądze zewnętrzne na realizację zadań w Żyrzynie, Bałtowie, Żerdzi i w Wilczance oraz doposażenie szkół, montaż solarów, fotowoltaiki i pomp ciepła. Nasz projekt kontynuacji budowy drogi z Kośmina do Parafianki z dofinansowaniem z Programu Rządowego Przebudowy Dróg Lokalnych już został wysoko oceniony i będziemy go

realizować, aby uruchomić w północnej części gminy komunikację publiczną. Budowa drogi S17 i węzłów w Żyrzynie i Skrudkach oraz przygotowane tereny pod inwestycje dają szansę na lokalizację nowych przedsiębiorstw, co przyczyni się do utworzenia nowych miejsc pracy oraz rozwoju gospodarczego gminy Żyrzyn.

W Wiele inwestycji także w gminie Żyrzyn powstaje dzięki dotacjom zewnętrznym. Na co gmina w nowej kadencji będzie chciała pozyskać dofinansowanie. Czy planowane są jakieś większe inwestycje?

W 2019 roku za ponad 10 mln zł powstanie Dom Pomocy Społecznej w Żyrzynie z dostępem do rehabilitacji i mieszkaniami chronionymi na bazie dawnego powiatowego zespołu szkół. Aby ta jednostka, którą realizujemy we współpracy z miastem Puławą i gminą Końskowola zaczęła funkcjonować musimy zabiegać o pensjonariuszy z naszego powiatu i być konkurencyjni dla innych ośrodków. Zgłosiłem do projektu budżetu powiatu na 2019 rok, że planuję udzielenie przez gminę Żyrzyn ponad milionowej dotacji do dalszej modernizacji przebudowy dróg i chodników powiatowych w Żerdzi, Osinach i w Żyrzynie. Oczekujemy na ogłoszenie naboru wniosków z „Rządowego programu na rzecz rozwoju oraz konkurencyjności regionów poprzez wsparcie lokalnej infrastruktury drogowej”, w ramach którego chcemy budować drogi z Woli Osieńskiej przez Żyrzyn do Żerdzi. Będziemy się starać o pozyskanie dofinansowania do budowy sal gimnastycznych w Skrudkach i w Osinach oraz kolejnych boisk sportowych i otwartych stref aktywności (siłowni plenerowych i placów zabaw).

Monika Głos-Oszatowska

W Baranowie mają pomysł na niebezpieczne skrzyżowanie

Autorski pomysł na przebudowę organizacji ruchu w centrum Baranowa stworzony został w urzędzie gminy. Jego pracownicy przekonują, że nie tylko rondo rozwiąże problem kłopotliwego skrzyżowania.

Remont nawierzchni drogi powiatowej od Żyrzyna do Woli Czołnowskiej przeprowadzony został bez wstępnie zakładanej poprawy organizacji ruchu w cen-



Tak według baranowskich urzędników mogłoby wyglądać po przebudowie skrzyżowanie w centrum miejscowości

trum Baranowa. Założenie budowy ronda, za którym opowiadało się wielu mieszkańców nie doszło do skutku. Baranowski samorząd nie spieszył się z przekazaniem terenu potrzebnego pod inwestycję. Dodatkowo według władz urzędu na tego typu rozwiązanie nie ma miejsca. Powstał więc nowy pomysł na przebudowę niebezpiecznego skrzyżowania. Pracownicy urzędu przygotowali projekt budowy nowej ok. 50 metrowej jednokierunkowej ulicy tuż przed istniejącym skrzyżowaniem. Dodatkowo ruch jednokierunkowy odbywałby się także na odcinku ulicy Michowskiej. Dzięki takiemu rozwiązaniu znikłby problem podróżujących od strony Michowa, jak również kierowców włą-

czających się do ruchu od strony ul. Puławskiej.

- Przygotowany przez nas projekt jest jedynie propozycją, nad którą będzie mogła się zastanowić już nowa rada - mówi Robert Gagoś wójt gminy Baranów i dodaje:

-Według mnie lokalizacja uniemożliwia w tym miejscu budowę ronda, bo jest na to za mało miejsca. Dlatego postanowiliśmy przygotować alternatywne rozwiązanie.

Koszt nowej organizacji ruchu urzędnicy wstępnie oszacowali na ok. 200 tys. zł. Decyzję w sprawie ewentualnego wcielenia tego projektu w życie podejmą już nowe władze gminy.

Monika Głos-Oszatowska



Rozmowa z Leszkiem Łuczywkiem, nowym wójtem gminy Markuszów

Nie boję się wyzwań

Historia częściowo się powtórzyła. Mieszkańcy Markuszowa po raz drugi zaufali wójtowi, który nie mieszka na terenie ich gminy. Przed Leszkiem Łuczywkiem dużo wyzwań. Będzie współpracował z radą, w której nie ma większości i zarządzał niewielkim budżetem obciążonym kredytem. Dodatkowo przejmuje gminę po 34 latach rządów swojego poprzednika. Ale jak tłumaczy, nie boi się wyzwań i ma dużo pomysłów.

W Nie jest pan mieszkańcem Markuszowa, a w drugiej turze start się pan z osobą znaną w gminie. Spodziewał się pan zwycięstwa i to jeszcze ze sporą przewagą?

- Pozwoli pani, że wrócę do pierwszej tury, w której startowało sześcioro kandydatów. Oprócz mnie wszyscy byli mieszkańcami gminy. Wybory pokazały, że ważniejsze od miejsca zamieszkania kandydata były inne cechy - doświadczenie, wykształcenie i kompetencje. Jestem przekonany, że mój sukces wynikał również z przeprowadzenia kampanii „od drzwi do drzwi”. Chciałem poznać mieszkańców gminy i będę to robił przez kolejne lata sprawowania swojej funkcji. Wysoka przewaga w drugiej turze wyborów była dla mnie miłym zaskoczeniem... chociaż jeden z kolegów z mojego komitetu we wrześniu obstawił wynik 65% do 35% dla mnie - po-



Fot. Marta Pietoni

mylił się nieznacznie. Jako komitet wyborczy wykonaliśmy pracę, która przyniosła efekt. Dziękuję moim współpracownikom za pomoc, a wyborcom za docenienie naszych działań.

W Wypada też zapytać o pana kontrkandydata, który jest pracownikiem gminy. Zostanie na stanowisku?

Spraw personalnych nie będę omawiał na łamach gazet. Do 22 listopada pracuję w Urzędzie Marszałkowskim. Ocenę pracowników będę mógł przeprowadzić pracując w Markuszowie. Zawsze podstawowym kryterium oceny są dla mnie kompetencje i chęć pracy dla dobra gminy i jej mieszkańców. Nie dotyczy to tylko kontrkandydata, ale wszystkich pracowników.

W Jak pan ocenia kampanię wyborczą? Kandydaci grali czysto, czy jednak dali się ponieść wyborczym emocjom?

Nie było w gminie Markuszów protestów w trybie wyborczym. Kampania była w miarę spokojna, ale oczywiście pojawiały się na mój temat, wysane z palca, dyskredytujące plotki, z którymi nie sposób było walczyć. Ostatecznie okazało się, że warto prowadzić kampanię pozytywną. Jako ludzie, wszyscy mamy jakieś wady, ale budowanie strategii wyborczej na krytyce kontrkandydata nie przynosi wygranej w wyborach.

W Zostanie pan drugim wójtem gminy Markuszów od jej powrotu na mapy administracyjne kraju. Nie obawia się pan

takiego wyzwania?

Myślę, że wszystkie osoby startujące w wyborach szukają wyzwań. Zarządzanie gminą przez ponad 30 lat, to nie lada sztuka. Trzeba to oddać wójtowi Andrzejowi Rozwałce. Teraz jednak przychodzi czas zmian i trzeba je będzie wprowadzać. Inną sprawą pozostaje fakt, że układ sił w radzie gminy będzie wymagał współpracy dla dobra wspólnego.

W Jakie będą pierwsze działania i decyzje wójta Leszka Łuczywki?

Postaram się szybko skonsultować i wprowadzić dzień z wydłużonymi godzinami pracy urzędu gminy, to był częsty postulat w rozmowach z wyborcami podczas kampanii. Rozpoczęcie pracy w listopadzie powoduje, że pierwszym tematem rozmów będzie budżet na 2019 rok, chociaż jego projekt, de facto, przygotował odchodzący wójt. Wstępnie na inwestycje zaplanowano 220 tys. zł. W ubiegłym tygodniu rozpoczął się montaż instalacji solarnych w ramach projektu realizowanego przez gminę z udziałem środków europejskich. To ważne działanie, którego trzeba dopilnować i zabezpieczyć środki na zapłatę dla wykonawcy. Według informacji z ostatniej sesji rady poprzedniej kadencji, w mijającym roku różnica między naliczonymi opłatami, a kosztami wywozu śmieci wyniosła prawie 100 tys. zł. Sprawę ewentualnego podniesienia opłat za śmieci pozostawiono do rozstrzygnięcia nowym władzom. Należy również zauważyć, że obecna kadencja przypada na przełom dwóch perspektyw finansowych w funduszach unijnych. Wła-

śnie opublikowano harmonogram naborów w Regionalnym Programie Operacyjnym Województwa Lubelskiego na 2019 rok - niestety gminy, jeżeli chodzi o infrastrukturę niewiele tam znajdą dla siebie. Pewne kierunki wsparcia będą przez najbliższe dwa lata wygaszane. Tym bardziej należy śledzić te informacje i szukać okazji do pozyskania środków zewnętrznych.

W Gmina Markuszów jest niewielka, ma również jeden z najmniejszych budżetów wśród samorządów w powiecie. Boryka się także z długami. Gdzie, w takiej sytuacji, widzi pan potencjał rozwojowy gminy?

Myślę, że największym potencjałem gminy są ludzie, pracownicy rolnicy, aktywni przedsiębiorcy i społecznicy. Na terenie gminy jest miejsce obsługi podróżnych na trasie S17, przez gminę turyści jadą do Nałęczowa, posiadamy zbiornik retencyjny, od lat mówi się o jego szerszym wykorzystaniu turystycznym, mamy piękne lasy i śródleśne jeziora - nieznane szerszej publiczności. Markuszów to też „Kraina Jana Pocka”. Właśnie powstaje stowarzyszenie, które chce tę postać upowszechnić. Jan Pock jest swoistą marką Markuszowa. Co do zadłużenia gminy, to jego dopuszczalny poziom regulują przepisy ustawy o finansach publicznych, ich przestrzeganie nadzoruje Regionalna Izba Obrachunkowa. Dług, który jest zaciągany po to, aby realizować zadania, na które można ściągnąć dotacje - nie jest niczym złym. Gorzej, gdy brakuje środków na wydatki, które powinny

być sfinansowane z opłat za usługi takich jak np. wspomniany już wywóz śmieci.

W Jak będzie wyglądała gmina Markuszów po pięciu latach rządów nowego wójta? Jakie cele chce pan osiągnąć?

„Przyjazna i aktywna gmina” to nazwa mojego komitetu wyborczego a zarazem cel do osiągnięcia. Chcemy, aby Markuszów był właśnie takim miejscem. Czas kampanii pozwolił mi zaobserwować pewne podziały, które trwają podobno od lat. Gmina według definicji ustawowej jest wspólnotą mieszkańców. Mam nadzieję, że uda się w tej kadencji bardziej zintegrować tę wspólnotę. Chcemy włączyć w te działania młodzież i osoby starsze - poprzez powołanie gremiów stanowiących ich reprezentację, poszerzyć ofertę domu kultury i współpracować z Kołami Gospodyń Wiejskich i OSP. Inne cele to poprawa stanu dróg, a po zakończeniu okresu trwałości projektu - podjęcie tematu szerszego udostępnienia zbiornika retencyjnego oraz uruchomienie procesów rewitalizacji pewnych obszarów gminy. Tu jednak będziemy uzależnieni od dostępności środków zewnętrznych. Oczywiście mam świadomość, że cele te będą mogły być osiągnięte tylko przy zgodnej współpracy z radą gminy. Liczę również na dobrą współpracę z mieszkańcami gminy.

Agnieszka Kalinowska

Tłumy młodych, utalentowanych odwiedziło Markuszów

Markuszów: Tym razem jednak zanim ze sceny zabrzmią utwory religijne, uczniowie zaśpiewali pieśni patriotyczne. Tym samym uczcili 100 - lecie odzyskania niepodległości.

Uroczystości rozpoczęły się w niedzielę, 11 listopada od mszy świętej. Chwilę po nabożeństwie, pod obeliskiem przy ul. Lubelskiej zostały złożone kwiaty. Stąd mieszkańcy i goście ruszyli do siedziby Gminnego Domu Kultury. Zanim na scenie pojawili się uczestnicy XXIX Festiwalu Piosenki Religijnej, na swój występ zaprosili uczniowie klasy 5a ze Szkoły Podstawowej



Scenę opanowały mniejsze i większe zespoły, biorące udział w konkursie

w Markuszowie. Przypomnieli publiczności jak wyglądała polska droga do niepodległości.

- Następnie zespół „Kalina”

z Markuszowa zaśpiewał wiankę piosenek patriotycznych - opowiada Sławomir Łowczak, dyrektor GDK w Markuszowie.

Po zakończeniu tej części wydarzenia, rozpoczęły się występy konkursowe. Oceniało je jury w składzie: Andrzej Rozwałka, ks. Maciej Staszak, Aneta Furdal i Damian Kamiński. Na scenie stanęły zespoły, schole i chóry m.in. z Lublina, Krasienina, Dzierzkowic czy Przybysławic. Ich występy oklaskiwała publiczność, która szczerze wypełniła salę widowiskową GDK. Jurorzy przyznawali, że nie było im łatwo wskazać tych najlepszych. Ale się udało. Zwycięzcy i wyróżnieni mogli liczyć na nagrody rzeczowe i pieniężne.

Organizatorami Festiwalu Piosenki Religijnej w Markuszowie byli: Gminny Dom Kultury w Markuszowie, Parafia Rzymskokatolicka św. Józefa w Markuszowie i Gmina

Zwycięzcy i wyróżnieni

I miejsce (nagroda specjalna):

- Chór Parafii Świętego Jakuba Apostoła z Lublina - nagroda 500 zł

I miejsce:

- Zespół rodzinny „Nadzieja” z Markuszowa - nagroda 500 zł

II miejsce:

- Zespół młodzieżowy „Batmanki” z Dzierzkowic - nagroda 400 zł

III miejsce:

Schola parafialna „Karmelki” z Abramowa - nagroda 400 zł

Wyróżnienia:

- „Zespół Dzieci Bożych” z Dzierzkowic - nagroda 200 zł

- Schola parafialna „Grupa Raduj się” z Krasienina - nagroda 200 zł

- Schola „Promyczki” z Lublina - nagroda 200 zł

- Zespół „Słowianki” z Bychawki - nagroda 200 zł

- Schola Aniołki z Markuszowa - nagroda 200 zł

- Zespół „Śpiewamy dla Jezusa” z Przybysławic - nagroda 200 zł

Markuszów, przy współpracy ze Szkołą Podstawową w Markuszowie i Stowarzyszeniem Kobiet Aktyw-

nych w Markuszowie oraz GKPir-PA w Markuszowie.

Agnieszka Kalinowska

Uczniowie puławskich podstawówek śpiewali ile sił w piersiach

Szkoła musi mieć hymn!

W zeszły piątek po raz siódmy odbył się Festiwal Hymnów Szkolnych, którego inicjatorem jest Ignacy Czeżyk. Tegoroczna edycja była wyjątkowa. Odbyła się w Pałacu Czartoryskich, pod patronatem prezydenta RP i w otoczeniu epickich, patriotycznych obrazów Stanisława Bodesa.

Na pierwszym miejscu patriotyzm

W siódmej edycji festiwalu udział wzięli uczniowie kilkunastu szkół podstawowych. Na scenie zaprezentowali hymny swoich szkół, a także pieśni patriotyczne. Festiwal odbywał się w formule niezawodniczej - wszyscy uczestnicy otrzymali równorzędne podziękowania i nagrody. Jak mówił inicjator festiwalu, Ignacy Czeżyk, w patriotycznym śpiewaniu dla niepodległej ojczyzny nie chodzi o konkurencję, a o porw serca.

- Intencją naszego festiwalu jest to, by każda szkoła miała swój hymn i by pieśni hymniczne stanowiły podstawy programowe.

W hymnach szkolnych śpiewamy o tym, co jest - o rodzicach, o nauczycielach - mówił miejski radny, były poseł i wieloletni nauczyciel.

Bez środków, za to z ważnym patronatem

Festiwal w tym roku dzięki zaangażowaniu Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa zorganizowano w Sali Kongresowej Pałacu Czartoryskich (poprzednia edycja odbyła się w sali teatralnej Parafii Miłosierdzia Bożego). W organizację włączyło się także stowarzyszenie „Przeszłość-Przyszłość”. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął Prezydent RP, Andrzej Duda.

- To skromna impreza. Nie mamy żadnych środków na organizację festiwalu, ale znajdują się przyjaciele, którzy ofiarowują nam pomoc - mówił Czeżyk.

Patriotyczny nastrój festiwalu dopełniły zaprezentowane na sali obrazy Stanisława Eugeniusza Bodesa. Malarz w swoich dziełach prezentuje batalistyczne sceny z różnych okresów historii Polski (więcej na ten temat na str. 18 Wspólnoty).

Kamil Wąsik



Zespół wokalny ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Puławach z nauczycielką muzyki Małgorzatą Stalegą, Ignacym Czeżykiem i Stanisławem Bodesem - Kultuwujemy nie tylko hymny szkolne, ale też pieśni patriotyczne i samego ducha patriotyzmu. Rozśpiewana grupa uczniów sama bardzo chciała wziąć udział w tym festiwalu, dlatego wszyscy się zmobilizowali i w krótkim czasie przygotowaliśmy występ - mówi nauczycielka



Wszystkie szkoły biorące udział w festiwalu zostały jednakowo docenione. Na zdjęciu Ignacy Czeżyk z grupą ze Szkoły Podstawowej nr 3 po wręczeniu dyplomów



W tym roku, dzięki uprzejmości władz IUNG, Festiwal Hymnów Szkolnych odbył się w murach Pałacu Czartoryskich. W piątek Sala Kongresowa zgromadziła tłum uzdolnionych muzycznie uczniów

5. URODZINY WSPÓLNOTY PUŁAWSKIEJ

Wspólnota Puławska świętuje piąte urodziny. Z tej okazji zapraszamy do zabawy. Czekamy na ciekawe, zrobione w nietypowych miejscach Wasze zdjęcia z Tygodnikiem Wspólnota. Na zakończenie konkursu wśród nadesłanych zdjęć wybierzemy trzy najbardziej oryginalne i je nagrodzimy, wszystkie zaś opublikujemy.

**Liczy się
oryginalny pomysł
i wykonanie**

Wyślij nam swoje zdjęcie z Tygodnikiem Wspólnota na adres:

biuro@24wspolnota.pl

do końca listopada.

Podaj swoje imię i nazwisko oraz miejscowość, opisz zdjęcie.

UWAGA! W konkursie biorą udział tylko zgłoszenia z dopiskiem:

„Zapoznałem się z treścią regulaminu”.

Regulamin konkursu dostępny na 24wspolnota.pl

Sponsorem nagród w konkursie jest PRYMUS AGD



**Puławy, ul. Centralna 11,
tel: 81 886 62 33**

Czytasz nas od początku? Pochwal się!

Masz jedno z najstarszych wydań Wspólnoty? Przynieś je do redakcji! Ze wszystkich zgłoszeń z najstarszymi numerami naszego tygodnika wybierzemy trzy, które nagrodzimy upominkami.

